VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 117)**
- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 211)**

z dnia 5 lutego 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 117)

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 211)

5 lutego 2018 r.

Komisje: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem posła **Jana Krzysztofa Ardanowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, rozpoczęły rozpatrywanie:

– sprawozdania Podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druk nr 1042).

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryk Kowalczyk** minister środowiska oraz **Andrzej Szweda-Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny konserwator przyrody wraz ze współpracownikami, **Bogusław Piątek** zastępca dyrektora generalnego Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Papińska** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Jerzy Dawidek** doradca techniczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK, **Wanda Olech** wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego wraz ze współpracownikami, **Stanisław Ojdana** wiceprzewodniczący Polskiego Związku Zawodowego Rolników wraz ze współpracownikami, **Wiktor Szmulewicz** prezes Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Jolanta Wielgat** członek Zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Aleksandra Szulc** sekretarz Okręgowej Rady Łowieckiej PZŁ w Bydgoszczy, **Cezary Zieliński** kierownik Wydziału Łowiectwa i Rybactwa Śródlądowego, Departamentu Polityki Ekologicznej, Geologii i Łowiectwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, **Piotr Lutyk** przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność", **Sławomir Anusz** przedstawiciel NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność", **Sylwia Szczutkowska, Radosław Ślusarczyk** – przedstawiciele Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, **Tomasz Zdrojewski**, **Ewa Sufin-Jacquemart, Zenon Kruczyński** – przedstawiciele Koalicji Niech Żyją!, **Paweł Średziński** przedstawiciel Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze, **Paweł Budzyński** przedstawiciel Towarzystwa Rzeczoznawców i Likwidatorów Szkód, **Zdzisław Łuba** przewodniczący Rady Powiatowej Podlaskiej Izby Rolniczej w Łomży, **Tadeusz Mochalski** członek Rady Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Stanisław Barna**, **Michał Buchajczyk**, **Emil Mieczaj**, **Miłosz Pietrzak**, **Przemysław Wiśniewski** członkowie Szczecineckiej Rady Powiatowej NSZZ RI „Solidarność", **Wojciech Chrostowski** rolnik z powiatu kolneńskiego w woj. podlaskim, **Jerzy Hławiczka** przedstawiciel Krajowej Federacji Producentów Zbóż, **Agata Noga-Kubica** rolnik, **Aleksander Zaręba** członek NSZZ RI „Solidarność" .

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Agnieszka Jasińska**, **Ewa Karpińska-Brzost**, **Magdalena Kowalska**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska**, **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz**, **Dariusz Dąbkowski**, **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szanowni państwo, proszę o ciszę. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam wszystkich państwa posłów, a w naszym wspólnym imieniu witam licznie przybyłych gości, którzy zapewne będą chcieli brać udział i w dyskusji, i w procedowaniu tej bardzo ważnej ustawy. Witam przedstawicieli Ministerstwa Środowiska z panem ministrem Henrykiem Kowalczykiem na czele. Witam przedstawicieli Polskiego Związku Łowieckiego. Witam przedstawicieli organizacji rolniczych, Krajowej Rady Izb Rolniczych z panem prezesem, przewodniczącego OPZZ oraz przedstawicieli innych organizacji, które na liście się zaznaczyły. Witam przedstawicieli mediów. Wasza obecność pokazuje, jak ważnym tematem będziemy się dzisiaj zajmowali.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny został państwu dostarczony. Obejmuje on rozpatrzenie sprawozdania Podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie jaką instytucję państwo reprezentujecie. Nie słyszę.

Przypominam państwu, że pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy z druku nr 1042 odbyło się na posiedzeniu Sejmu w dniu 2 grudnia 2016 r. Następnie druk skierowano do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisje skierowały powyższy projekt do prac w podkomisji nadzwyczajnej. Podkomisja zakończyła prace legislacyjne. Chcę podziękować wszystkim członkom podkomisji za ciężką pracę, jaką wykonali w imieniu naszych dwóch komisji. Te podziękowania kieruję również do pani przewodniczącej podkomisji Anny Paluch, a na jej ręce składam podziękowania wszystkim członkom podkomisji. Proszę panią przewodniczącą o przedstawienie sprawozdania.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, panowie ministrowie, panie i panowie posłowie, przedstawiciele strony społecznej.

Jak już pan przewodniczący Ardanowski powiedział, pierwsze czytanie ustawy odbyło się ponad rok temu. Podkomisja, powołana przez Komisje: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pracowała na wielu posiedzeniach. Było to: 13 grudnia 2016 r., 10 stycznia, 4, 12 i 14 grudnia 2017 r. oraz 9, 12 i 24 stycznia 2018 r. Dzisiaj przedstawiamy państwu sprawozdanie podkomisji, które od tygodnia było dla wszystkich dostępne.

Szanowni państwo, jak słusznie zauważono, projekt będący w pewnym zakresie wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r., dotyczącego kształtowania obwodów łowieckich, jest projektem bardzo obszernym, rodzącym skutki społeczne i budzącym wielkie społeczne zainteresowanie. Stąd też trzeba było się bardzo dogłębnie i spokojnie pochylić nad wszystkimi problemami, które to prawo ma rozstrzygać.

Proszę państwa, po wznowieniu prac podkomisji w grudniu ubiegłego roku dokonaliśmy operacji polegającej na skreśleniu 35 zmian zawartych w druku nr 1042. To były zmiany nr: 1-4, 8, 9, 10, 11, 15-33, 36-41, 43-45 w ówczesnym art. 1. Wysokie Komisje, po dokonaniu tej operacji pozostały w zasadzie główne problemy polegające na rozstrzygnięciu kwestii wynikających z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r., w następstwie którego przepisy straciły ważność uniemożliwiając sejmikom województw dokonywanie zmian w odniesieniu do granic istniejących obwodów łowieckich i tworzenia nowych obwodów. Te kwestie zostały w naszym sprawozdaniu uwzględnione.

Kolejna kwestia, która nałożyła się na materię naszych prac, to uchwalenie 14 grudnia specustawy o zwalczaniu ASF. Przepisy, które początkowo znajdowały się w druku nr 1042 zostały wyłączone do specustawy o zwalczaniu ASF i my w zasadzie się do tego nie odnosimy.

Kolejną dużą grupą spraw, do których odnosi się przedstawiane przeze mnie dziś sprawozdanie, jest kwestia zasad szacowania i wypłaty odszkodowań łowieckich. Całość

naszych prac została zawarta w sprawozdaniu podkomisji i teraz będziemy kolejno te przepisy, artykuł po artykule, rozpatrywać. Wtedy też będę szczegółowo wyjaśniała co było dyskutowane. Dodam, że dyskusje były bardzo dogłębne. Składano dziesiątki poprawek. Sporo z tych poprawek zostało odrzuconych, część zostało przyjętych. Chodziło o to, by otrzymać spójny jednolity tekst, który będzie się odnosił do zasadniczych kwestii, które musieliśmy rozstrzygnąć.

Jestem zobowiązana powiedzieć państwu jeszcze o jednej kwestii. Mianowicie, zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego, zrezygnowaliśmy z podziału materii ustawowej na te zmiany, które odnoszą się do prawa łowieckiego i te, które odnoszą się do ustawy z dnia 22 czerwca 2016 r. zmieniającej ustawę – Prawo łowieckie. W tej chwili jest tekst jednolity, w kolejności artykułów, jakie są w prawie łowieckim. Zgodnie z propozycją Biura Legislacyjnego w jednym z przepisów przejściowych jest przepis, że ustawa z dnia 22 czerwca 2016 r. traci moc, a wszystkie zmiany są zawarte w tej ustawie, którą w imieniu podkomisji prezentuję. Bardzo dziękuję.

Do poszczególnych kwestii będę się odnosić w trakcie rozpatrywania kolejnych jednostek redakcyjnych. Trudno bowiem w jednej wypowiedzi zaprezentować wszystkie szczegóły, które przez ponad rok budziły wielki społeczny rezonans. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł Annie Paluch. Zanim przystąpimy do rozpatrywania sprawozdania podkomisji, w związku z tym, że wielu z państwa zamierza zabrać głos – co niektórzy z państwa już sygnalizowali – będę prosił o zwięzłość wypowiedzi. Będę starał się nie przerywać, ale będzie to również zależało od długości wypowiedzi. Bo, szanując innych uczestników dyskusji, trzeba się wypowiadać w sposób bardzo precyzyjny. Wynika to również z tego powodu, iż posłowie zapowiedzieli wniesienie kilkudziesięciu poprawek oprócz tych, które rozpatrywała podkomisja. Te poprawki, jak rozumiem, są rozdane, więc państwo możecie je mieć również na papierze. Przy procedowaniu poszczególnych poprawek będę prosił o bardzo krótkie przedstawienie proponowanej poprawki, potem o opinię przedstawiciela rządu i Biuro Legislacyjne, które będzie te poprawki analizowało pod kątem poprawności legislacyjnej.

Na wstępie proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o zasugerowanie sposobu procedowania poprawek: czy przy zmianach, czy artykułach, czy też przy poszczególnych akapitach tej ustawy? Chodzi o to, aby było to absolutnie transparentne, przejrzyste, żeby nikt nie zakwestionował procedury tworzenia tej ustawy. Proszę przedstawiciela legislatorów o głos w tej sprawie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, tryb procedowania danej ustawy musi uwzględniać to, co jest wyartykułowane w regulaminie. Tak więc, przede wszystkim możliwość zgłoszenia przez uprawnionych posłów poprawek do tekstu procedowanej ustawy. Zatem to, co pan przewodniczący powiedział na wstępie, czyli procedowanie poszczególnych zmian w kolejnych artykułach jest chyba najlepszym odzwierciedleniem tych możliwości zgłaszania przez posłów poprawek. Taki jest zwyczaj w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nie wiem, jak jest w drugiej Komisji. Niemniej jednak, art. 1 i poszczególne zmiany w tym artykule są dosyć obszerne, stąd nasza sugestia, aby w zakresie tych obszernych zmian jeszcze rozdzielić to na poszczególne mniejsze jednostki redakcyjne w postaci artykułów. Tutaj jako przykład podam zmianę 2, gdzie mamy do czynienia z kilkoma artykułami, które dotyczą wprowadzenia do projektowanej ustawy poszczególnych artykułów: art. 8a, 8b, 8c itd. W związku z tym, drobna sugestia o wyjątek od tej podstawowej zasady, zgodnie z którą będziecie państwo rozpatrywać projekt zmiana po zmianie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. W związku z tym, że materia jest złożona a poprawek będzie wiele – i to bardzo szczegółowych – proszę Biuro Legislacyjne, aby zwracało uwagę, w którym momencie to procedowanie ma zejść z poziomu zmian do poziomu ustępów.

Proszę państwa, przystępujemy do rozpatrywania sprawozdania podkomisji. Niewiele ustaw budzi tyle emocji. Proszę bardzo, jeszcze wcześniej pani poseł Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, czy jest taka możliwość, żebyśmy zrobili tak, jak ostatnim razem? To znaczy, grupy posłów, które mają zestaw poprawek, mogą zgłosić te poprawki en bloc, a w trakcie będą pilnować, żeby trafiły w odpowiednie miejsce, ponieważ wszystkie wynikają ze zmiany w art. 1. Tak było to procedowane w trakcie podkomisji, gdzie dostaliśmy wszystkie poprawki *en bloc*. Wtedy będziemy mogli procedować zmianami, ale poprawki byłyby zgłoszone w całości. Nie będziemy wówczas musieli wracać, gdybyśmy coś przeoczyli i nie zgłosili tych poprawek.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Rozumiem, że posłowie zgłaszający poprawki znają tekst i będą śledzili w którym momencie poprawki powinny być zgłoszone. Jednak dla pełnej transparentności proszę o opinię Biura Legislacyjnego.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Szanowni państwo, tutaj – co powiedzieliśmy na wstępie – jest generalna zasada. Oczywiście pamiętam tę formę, o której mówi pani poseł, z posiedzeń podkomisji. Pragnę jednak zwrócić uwagę, że tu mamy do czynienia z kolejnym etapem procedury legislacyjnej i tutaj tak naprawdę musi podjąć decyzję pan przewodniczący, który kieruje obradami Komisji. Niemniej jednak, uspakajając panią poseł, muszę stwierdzić, że w przypadku konsekwencji można także wrócić do tekstu. W sytuacji, kiedy jakieś poprawki będą wzajemnie się zazębiały, będą wynikały jedna z drugiej, wystarczy krótki komentarz i taka uwaga, chociażby natury redakcyjnej, pani poseł bądź osoby, która będzie poprawki przedstawiała, iż ma to jakieś konsekwencje. Natomiast to już państwo posłowie, zgodnie z własnym uznaniem, doświadczeniem, będziecie poprawki głosować. Niemniej jednak, stałbym na stanowisku, żeby procedować w taki sposób, jak na wstępie zaznaczył pan przewodniczący, a także Biuro Legislacyjne wskazało w swoim pierwszym wystąpieniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja tylko chciałabym uzasadnić moją prośbę. Otóż, w trakcie prac podkomisji z podstawowego druku nr 1042 generalnie nic nie zostało. Zmienialiśmy to tak wielokrotnie, że w ostatecznym sprawozdaniu trudno jest znaleźć zasadnicze punkty. Chodzi mi tylko o to, aby w trakcie nie było tak, że gdzieś coś przeskoczymy i pojawią się jakieś nieścisłości, bo coś będzie się odnosiło do punktu poprzedniego. Tylko dlatego proszę o zgodę, aby zgłaszać poprawki *en bloc*.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Mogę zapewnić w imieniu prezydiów dwóch Komisji, że nie ma tu żadnej intencji, aby jakiekolwiek poprawki można było w sposób proceduralny pominąć czy wyrzucić. Będziemy o nich decydowali w drodze głosowania. W związku z tym, nawet jeśli ktoś czegoś nie spostrzeże w odpowiednim momencie – tu apeluję, żebyśmy wzajemnie się informowali, kiedy taki moment nadchodzi – to będziemy tak procedowali, jeżeli nie będzie konsensusu, żeby rozstrzygnąć to w drodze głosowania. Nie ma zatem powodu, żeby teraz przyjmować wszystkie poprawki i przerzucać na Biuro Legislacyjne konieczność śledzenia, w których punktach te poprawki będą zgłaszane. Myślę, że mamy to rozstrzygnięte.

Przystępujemy do rozpatrywania sprawozdania podkomisji. Na temat prawa łowieckiego wypowiadali się wszyscy w Polsce od wielu lat. Jest to jedna z ustrojowych ustaw w państwie, która budziła i budzi wiele emocji. 120 tysięcy członków Polskiego Związku Łowieckiego ma swoje opinie na temat prawa łowieckiego. I to jest całkowicie naturalne. Organizacje ekologiczne, które również w trosce o stan przyrody i zwierząt w Polsce mają prawo się wypowiadać, też mają prawo się wypowiadać. Bardzo wiele uwag i konfliktów dotyczyło pewnych rozbieżności w ocenie funkcjonowania łowiectwa w Polsce na styku z organizacjami rolniczymi reprezentującymi rolników. Chodzi o sprawy związane z odszkodowaniami za szkody łowieckie. Chciałbym, żeby ta dyskusja, która toczyła

się od wielu miesięcy w różnych gremiach, zarówno w mediach jak i na posiedzeniach podkomisji, nie zdominowała dzisiejszego procedowania. Jeżeli ktoś chce wracać do opinii, które wcześniej już wygłaszał, proszę by czynił to krótko, precyzyjnie, abyśmy nie „zagadali" dzisiejszego posiedzenia, tylko posuwali się dalej. Jeżeli będzie potrzeba, wprowadzę ograniczenie czasowe wystąpień. Na razie tego nie zakładam, wierząc w odpowiedzialność każdego z państwa.

Rozpoczynamy procedowanie. Kilka osób ze strony społecznej prosiło o zabranie głosu. Proszę bardzo. Jeżeli ktoś z państwa będzie chciał zabrać głos, proszę się przedstawiać z imienia, nazwiska i kogo reprezentuje. Proszę o krótkie wypowiedzi. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę nikogo z przedstawicieli organizacji społecznych chętnych do zabrania głosu.

Przystępujemy do art. 1, gdzie proponowane są zmiany. Zmiana 1 w art. 1. Kto z państwa ma uwagi? Jest zapowiedziana poprawka, proszę bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Proponujemy, aby w zmianie 1 po pkt 1 wprowadzić dodatkowe punkty od pkt 4 do pkt 6. Każdy z państwa posłów otrzymał poprawki, więc podam tylko uzasadnienie.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom strony społecznej, proponuje się, uwzględniając jednocześnie potrzebę zapewnienia możliwości prawidłowego prowadzenia gospodarki łowieckiej, uzupełnienie regulacji dotyczących dokonywania odstrzałów redukcyjnych zwierząt łownych w parkach narodowych i rezerwatach przyrody, w szczególności poprzez wskazanie, że odstrzały te odbywają się na podstawie wystawionego każdorazowo przez dyrektora parku narodowego albo regionalnego dyrektora ochrony środowiska upoważnienia indywidualnego oraz pod nadzorem pracownika parku albo RDOŚ. Chodzi o to, że, jeżeli parki nie będą sobie radziły z odstrzałem redukcyjnym, wtedy myśliwi mogą prowadzić w parkach odstrzał, ale pod nadzorem pracownika parku albo pracownika RDOŚ.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim poproszę przedstawicieli legislatorów i ministerstwa o ustosunkowanie się do tej zmiany, chcę bardzo podziękować Ministerstwu Środowiska za ciężką pracę, jaką wykonało, a panu ministrowi osobiście za próbę znalezienia rozsądnego kompromisu między często trudnymi do pogodzenia opiniami poszczególnych stron. Pan minister spotykał się zarówno z przedstawicielami środowiska myśliwych – wiem, że takie spotkanie nawet dzisiaj miało miejsce – z przedstawicielami rolników i organizacji obrońców zwierząt, organizacji dbających o polską przyrodę. Dlatego wiedza pana ministra w procedowaniu tej ustawy i zaproponowanych zmian jest bezcenna. Chcę to bardzo wyraźnie podkreślić. I będę prosił również o odniesienie do poszczególnych zmian.

Proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o zabranie głosu.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję panie przewodniczący. Tutaj tylko prośba do pana posła wnioskodawcy poprawki o korektę. Zgodnie z dobrymi praktykami legislacyjnymi w następujących po sobie jednostkach redakcyjnych w postaci ustępów nie powinniśmy dodawać „z zastrzeżeniem ust. 6"(w tym przypadku). I tutaj, jeśli pan poseł nas upoważni, a Wysokie Komisje przyjmą tę poprawkę, Biuro Legislacyjne dokona odpowiedniej adnotacji. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Zwracam uwagę na konsekwencje legislacyjne zgłaszanych przez państwa poprawek. Tu też proszę Wysokie Komisje o upoważnienie Biura Legislacyjnego do naniesienia wszystkich ewentualnych konsekwencji legislacyjnych w postaci odesłań, terminologii i tym podobnych rzeczy.

I trzecia kwestia. Pragnę zwrócić uwagę, że à propos poprawek, które są zgłaszane przez posłów, że pan przewodniczący prawidłowo zaczął od art. 1 zmiana 1, niemniej jednak być może któryś z posłów będzie chciał zgłosić poprawkę do wcześniejszych artykułów procedowanej ustawy. Chodzi mi w tym przypadku o prawo łowieckie. Ale tu sugerowałbym oczywiście zamknięcie analizy pkt 1, rozstrzygnięcia, a następnie ewentualnie

tutaj stworzenie możliwości dla pozostałych posłów o odniesienie się do innych artykułów, które są wcześniej w prawie łowieckim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Chciałbym prosić państwa posłów o stałe upoważnienie dla Biura Legislacyjnego w sytuacjach, które wymagają doprecyzowania legislacyjnego, czy precyzyjnego wskazania odniesień, żebyśmy nie musieli za każdym razem tego ustalać. Czy ktoś jest przeciwny? Nie widzę. Zatem, państwo legislatorzy czujcie się upoważnionymi do nanoszenia ewentualnych poprawek redakcyjno-legislacyjnych, nawet gdybyśmy je przeoczyli.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela rządu, pana ministra Henryka Kowalczyka.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysokie Komisje. Rząd popiera tę poprawkę. Ma ona na celu bardziej precyzyjne określenie obowiązków parków narodowych w stosunku do prowadzonych polowań. Czyli, tak naprawdę cała odpowiedzialność za odstrzały redukcyjne na terenie parku narodowego spoczywa na dyrektorze parku, który wydaje jednorazowe upoważnienia, nadzoruje polowania odbywające się przy pomocy pracowników parku. A w ostateczności, jeśli z różnych względów jest to niemożliwe, to dopiero wtedy przy pomocy myśliwych, ale nadzorowanych przez pracowników parku. Tak więc to rozwiązuje, to co było kwestionowane, że na terenie parku myśliwi mogą swobodnie polować. Ta poprawka całkowicie tę kwestię wyjaśnia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram krótką dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł Dorota Niedziela. I, odnosząc się do tego, co pan mecenas powiedział, wrócimy do ust. 1, 2, 3 już po zakończeniu tej poprawki. Ja się poprawię i będziemy już procedowali ustępami. Jednak teraz jesteśmy przy propozycji dodania ust. 4-6. Bardzo proszę, pani poseł Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Rozumiem panie przewodniczący, że rozpoczynamy dyskusję, czy też możemy zgłaszać swoje poprawki? Bo mamy swoje poprawki do tego samego punktu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Oczywiście do zmiany 1 w art. 1 można zgłaszać w tej chwili poprawki.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Wobec tego też zgłaszam poprawkę, która ma ochronić i zabezpieczyć możliwość odstrzałów redukcyjnych w parkach i w rezerwatach. Jednak nasza poprawka ma dużo szerszy zasięg. Ona nie tylko zmienia zapisy w ustawie – Prawo łowieckie, ale zmienia też zapisy w prawie ochrony środowiska oraz w ustawie o ochronie przyrody, jak i w ustawie o ochronie zdrowia zwierząt i chorobach zakaźnych.

Pozwolicie państwo, że przedstawię tę poprawkę. Ona jest już skserowana i ma następujące brzmienie: „Odstrzały redukcyjne zwierząt łownych w rezerwatach, prowadzone w oparciu o przepisy o ochronie przyrody, odbywają się na zasadach określonych w ustawie i zgodnie z obowiązującymi okresami ochronnymi i kryteriami selekcji.”.

I po art. 2 dodaje się art. 2a, jako konsekwencja – rozumiem, że pan legislator śledzi to, co mówię – w ustawie o ochronie zwierząt, który mówi nam o tym, że wydanie rozporządzenia, o którym się mówi w punkcie wcześniejszym, następuje po zasięgnięciu opinii: dyrektora parku narodowego i rady naukowej parku (w przypadku odstrzału na terenie parku narodowego), Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i regionalnej rady ochrony przyrody (w przypadku odstrzału na terenie rezerwatu przyrody), regionalnego dyrektora ochrony środowiska i regionalnej rady ochrony przyrody (w przypadku odstrzału na terenie innych form ochrony przyrody).

Po art. 46 po ust. 3a dodaje się ust. 3b w brzmieniu: „3b. Wydane rozporządzenie w sytuacji o której mowa w ust. 3 pkt 8, następuje po zasięgnięciu opinii: 1) dyrektora parku narodowego i rady naukowej parku – w przypadku odstrzału na terenie parku narodowego, 2) Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i regionalnej rady ochrony przyrody – w przypadku odstrzału na terenie rezerwatu przyrody, 3) regionalnego dyrek-

tora ochrony środowiska i regionalnej rady ochrony przyrody – w przypadku odstrzału na terenie innych form ochrony przyrody.”.

Następnie w art. 47 tejże ustawy ust. 1 otrzymuje brzmienie: „1. Minister właściwy do spraw rolnictwa, w przypadku wystąpienia choroby zakaźnej zwierząt lub bezpośredniego zagrożenia jej wystąpienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przepraszam, pani poseł. Zaraz będzie pani kontynuowała. Proszę państwa, ta sala jest najpiękniejszą salą w Sejmie, natomiast akustyka sali jest kiepska, bo słabo słychać zabierającego głos. Dlatego bardzo proszę o absolutne milczenie. Jeżeli ktoś chce rozmawiać, są piękne kuluary za drzwiami. Tam proszę prowadzić rozmowy. My tu procedujemy ustawę, wsłuchujemy się w bardzo ważne uwagi i poprawki zgłaszane przez posłów. Dlatego bardzo proszę o ciszę. Proszę kontynuować.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ponieważ te poprawki są dosyć obszerne, ale są państwu przekazane w formie papierowej, więc może przekażę tylko ogólny ich sens. Chodzi nam o to, że jeżeli rzeczywiście mamy zgodzić się na odstrzały redukcyjne w parkach czy rezerwatach, to wzmagamy kontrolę. Nie tylko tego, co państwo zaproponowali, tzn. żeby brał w tym udział dyrektor parku narodowego, ale żeby również zasięgnął opinii zarówno u Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, jak i u RDOŚ. A nasze zmiany w innych ustawach zaostrzają nadzór nad tym czy jest ten odstrzał konieczny i jak powinien być przeprowadzony. Tak więc, tą poprawką wzmagamy większy nadzór nad odstrzałami, zarówno w parkach, jak i w rezerwatach.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ta poprawka dotyczy rozszerzenia istotnego ust. 3 dotyczącego odstrzałów redukcyjnych w parkach narodowych i w rezerwatach przyrody. Za chwilę będziemy się do niej odnosić. Czy do poprawki zgłoszonej przez panią poseł Niedzielę…czy pan minister chce zabrać głos?

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Tę poprawkę w tej chwili otrzymuję. To jest powrót. Po pierwsze, wykreślone są parki z możliwości redukcji. Poza tym, te wszystkie przepisy, które pani poseł proponuje, są zawarte w procedurach dotyczących planu ochronnego parku, który jest zatwierdzany przez regionalną dyrekcję ochrony środowiska i ministra środowiska. Tak więc, jest to zupełnie niepotrzebne wkraczanie i powtarzanie procedur. To nie służy żadnej ochronie. Myślę, że te zapisy proponowane w poprawce posła Telusa rzeczywiście ograniczają i bardzo rygorystycznie opisują procedurę polowania w parkach narodowych pod nadzorem dyrektora parku. Zatem dalsze zapisy są już zupełnie niepotrzebne, bo one powielają ogólnie obowiązujące zasady.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Zatem rozumiem, że rząd jest przeciwny tej poprawce. Bardzo proszę, pani poseł jeszcze raz.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze, to nie jest tak. One dają możliwość odstrzału, ale jeszcze mocniej wzmagają nadzór nad tym, jak i kiedy ten odstrzał będzie prowadzony i czy w ogóle jest potrzebny odstrzał w tych parkach i rezerwatach. Rzeczywiście jest to zapisane w taki sposób, że istnieje kilka poziomów nadzoru. Czyli potrzebna będzie opinia dyrektora parku, ale nie jest to jednoosobowa decyzja, bo są jeszcze dodatkowe elementy, na które musi się zwrócić uwagę decydując się na taki odstrzał.

Czy mogę prosić o możliwość wytłumaczenia tego przez osobę dobrze zorientowaną w temacie?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, ale bardzo krótko.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Sylwia Szczutkowska. Może, tak ad vocem, powiem o ostatniej sytuacji, która miała miejsce w Magurskim Parku Narodowym, gdzie odstrzały redukcyjne były zapisane w zadaniach ochronnych dla tego parku, natomiast później – specjalnym zarządzeniem – dyrektor parku dopuścił polowania zbiorowe z psami na dziki. I to zarządzenie nie podlegało już żadnym konsultacjom społecznym, żadnym ocenom dodatkowym, a powodowało ogromne negatywne oddziaływania na przyrodę parku. I właśnie te zgłoszone poprawki mają na celu eliminację takich karygodnych i skandalicznych praktyk.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę tam pan się zgłasza, proszę bardzo.

Przedstawiciel Koalicji Niech Żyją! Zenon Kruczyński:

Zenon Kruczyński – Koalicja Niech Żyją! Chcielibyśmy się podzielić opinią na temat tego zjawiska. Z naszych obserwacji wynika jasno, że na 23 parki narodowe tylko w 3 parkach się nie poluje (Białowieski Park Narodowy, Bieszczadzki Park Narodowy, Tatrzański Park Narodowy). Z naszych obserwacji wynika też, że bardzo wielu dyrektorów parków jest myśliwymi, co ma pewne znaczenie. Według GUS w parkach narodowych, które stanowią zaledwie 1% powierzchni kraju, zabija się rocznie około 2 tysięcy zwierząt. W związku z tym, stawiamy tu znak zapytania – czy reżim najwyższej ochrony przyrody, jaki przynależy się parkom, jest realizowany właściwie?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jeden głos, proszę bardzo.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Jeśli można…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Chciałbym się odnieść do poprawki zaproponowanej przez pana posła Telusa. W tej poprawce decyzję, co do odstrzału w parkach narodowych, przypisuje się tak naprawdę dwóm podmiotom. Z jednej strony dyrektorowi parku narodowego, a z drugiej strony – ewentualnie – regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska. Bo tu jest ten słynny zapis „albo". Proszę przeczytać – tak jest wyraźnie powiedziane „upoważnienia, wystawianego każdorazowo przez odpowiednio dyrektora parku narodowego albo regionalnego dyrektora ochrony środowiska". Tak więc, może dojść do takiej sytuacji – uważam, że to jest jakiś błąd legislacyjny – że jeden z podmiotów może nie wyrazić zgody, a drugi wyrazi.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Rozumiemy pana wątpliwość. Jeszcze jeden głos.

Przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność" Piotr Lutyk:

Piotr Lutyk – Krajowy Sekretariat Zasobów Naturalnych Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność".

Chciałbym zabrać głos jako wieloletni członek Rady Naukowej Kampinoskiego Parku Narodowego. Wszelkie działania dyrektora, zwłaszcza w zakresie odstrzałów redukcyjnych, są bardzo ściśle monitorowane przez rady naukowe, a to są gremia chyba najlepiej zorientowane jakie są faktyczne potrzeby ekosystemów parkowych. Myślę, że z całym spokojem można powierzyć dyrektorom i radom naukowym te decyzje. One na pewno będą słuszne i trafione. A to, że akurat 2 tysiące zwierząt zastrzelono w parkach, to na pewno tyle było trzeba, a może nawet więcej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo, bardzo wiele narosło mitów wokół całej tej kwestii. Przypominam, że zapisy dotyczące odstrzałów redukcyjnych w parkach są od 20 lat w ustawie. I od lat te odstrzały redukcyjne się prowadzi. Park narodowy to taka forma ochrony przyrody, określona w art. 6 ustawy, że pewien element środowiska przyrodniczego tam się chroni. I to dyrektor, który ma zgodnie z ustawą o ochronie przyrody odpowiadać za stan tego dziedzictwa przyrodniczego, które zostało mu powierzone do ochrony, odpowiada za to, jakie działania podejmuje. I od lat, jeżeli park ma plan ochrony – a bardzo niewiele go ma, bo to są dokumenty, które bardzo długo się uchwala, konsultuje wielostronnie, więc najczęściej parki mają zadania ochronne, które corocznie są ustalane – lub zadania ochronne, to zawsze tam musi być mowa czy taki odstrzał redukcyjny jest potrzebny. To nie jest tak, że „hulaj dusza, piekła nie ma" i dopiero my po iluś tam latach, na wniosek opinii społecznej czy państwa posłów, dokonujemy zmiany w tym zakresie. Te przepisy są znormalizowane. Uważam, że poprawka, którą zgłosił pan poseł Robert Telus, doprecyzowuje to w sposób rozsądny, bez wchodzenia w bieżące kompetencje dyrektora parku, który przecież odpowiada za to, w jaki sposób tę przyrodę w parkach chroni.

Tak więc, jestem za tym, żeby poprzeć poprawkę posła Telusa. Bo ona jasno, spokojnie – nie wprowadzając dublowania się kompetencji i wtrącania się w bieżące zadania – tę kwestię rozstrzyga. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Opinie na temat poprawek zostały przedstawione. Przypomnę – jesteśmy w zmianie 1, zgłoszono dwie poprawki. Jedna przez grupę posłów reprezentowanych przez pana posła Telusa. Poprawka dotyczy dodania ust. 4, 5 i 6. Poprawka druga, zgłoszona przez panią poseł Niedzielę, dotyczy ust. 3. Zwracam się do posłów – czy są jeszcze inne poprawki do zmiany 1? Nie ma. Dobrze.

Przystępujemy do głosowania poprawek. W stosunku do poprawki zgłoszonej przez pana posła Telusa jest poparcie ze strony rządu. W stosunku do poprawki zgłoszonej przez panią poseł Niedzielę nie ma poparcia ze strony rządu.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do tych poprawek?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

W tym momencie nie zgłaszamy uwag legislacyjnych. Zwracamy tylko uwagę, że to są dwie poprawki, które ze sobą konkurują. Zatem przyjęcie jednej powoduje bezprzedmiotowość drugiej. Proszę także zwrócić uwagę na konsekwencje poprawki zgłoszonej przez panią poseł Niedzielę, ale o tym będziemy mówić ewentualnie po rozstrzygnięciu przez Wysokie Komisje tych poprawek. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze, bardzo dziękuję. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek zgłoszonych przez grupę posłów, a przedstawionych przez posła Roberta Telusa? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 17 posłów, 8 przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. Przystępujemy do głosowania poprawki zgłoszonej przez panią poseł Dorotę Niedzielę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 8 posłów, 16 przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta. Zgodnie z sugestią państwa legislatorów zapytam czy są uwagi do poszczególnych ustępów. Jeżeli uwag nie będzie, uznam, że zmiana 1 została przyjęta.

Czy do ust. 1 są uwagi? Nie słyszę. Czy są uwagi do ust. 2? Nie słyszę. Czy są uwagi do ust. 3, poza poprawką pani poseł, która to poprawka nie znalazła uznania Komisji? Nie słyszę. Bardzo proszę, pani poseł zabiera głos.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, ja mam jeszcze poprawkę do zmiany 2. Rozumiem, że teraz mam zgłosić, tak?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Nie, nie. Jak będziemy przy zmianie 2, to będziemy zgłaszali poprawki do zmiany 2.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Cały czas jesteśmy przy art. 8 ust. 1, tak? Dobrze, okej.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Proszę państwa, w zmianie 1 przyjęliśmy, poprzez głosowanie, jedną poprawkę. Kto z państwa jest za przyjęciem całej zmiany 1 z tą poprawką? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 17 posłów, 7 przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę 1 z poprawką, którą przegłosowaliśmy oddzielnie. Przystępujemy do zmiany 2. Będziemy procedowali, zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego, poszczególnymi ustępami.

Art. 8a ust. 1. Czy ktoś z państwa ma uwagi? Bardzo proszę, pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja mam jeszcze jedną uwagę. Ja nadal chcę zgłosić poprawkę dotyczącą art. 1, ale przed zmianą 1. Poprawka dotyczy art. 5 ustawy. To jest ta sprawa, że pan przewodniczący się pospieszył przy art. 1.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Tak, przepraszam bardzo. Zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego będziemy mogli również wracać do spraw, których nie poddałem pod głosowanie. Proszę bardzo, proszę zgłosić tę uwagę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Poprawka dotyczy art. 5, który otrzymuje brzmienie: „Art. 5. 1. Zwierzęta łowne dzieli się na: 1) zwierzynę grubą, w tym płową; 2) zwierzynę drobną, w tym drapieżniki. 2. Minister właściwy do spraw środowiska, po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Polskiego Związku Łowieckiego, określi, w drodze rozporządzenia, listę gatunków zwierząt łownych z rozróżnieniem na zwierzynę grubą, w tym płową, oraz zwierzynę drobną, w tym drapieżniki, uwzględniając wpływ poszczególnych gatunków na prowadzenie gospodarki rolnej, leśnej lub rybackiej, a także ochronę różnorodności biologicznej i środowiska przyrodniczego.”.

Jest to poprawka, która zmienia brzmienie zapisu w ten sposób, że żeby tworząc katalog zwierzyny łownej nie brać pod uwagę tzw. tradycji łowieckich, tylko aktualny stan, w którym znajduje się środowisko i który odzwierciedla stan zwierzyny, biorąc pod uwagę różnorodność biologiczną i środowisko przyrodnicze. Bo te tradycje mogą być długotrwałe i niekoniecznie związane z sytuacją, jaką mamy obecnie na danym terenie. Bardzo proszę o poparcie tej poprawki, ponieważ daje ona możliwość całkowitego panowania nad tym, by zachować różnorodność biologiczną środowiska przyrodniczego w danym terenie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprawka dotyczy art. 5. Głos za – kto z państwa chce zabrać głos w tej sprawie? Nie, nie głosujemy, tylko pytam kto chce panią poseł wesprzeć w tym zbożnym celu wniesienia poprawki. Nie widzę zgłoszeń. Głos sprzeciwu – czy ktoś chce zabrać głos? Nie widzę. Proszę pana ministra o zabranie głosu.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Ta poprawka tak naprawdę precyzuje określone warunki. Natomiast nie sądzę, aby wnosiła jakieś nowe zapisy do art. 5. Bo art. 5 mówi w sposób jasny, że minister środowiska, po zasięgnięciu stosownych opinii, określa, w drodze rozporządzenia, listę zwierząt łownych. Zatem, wydając rozporządzenie i tak bierze pod uwagę, uwzględnia wpływ tych gatunków na prowadzenie gospodarki leśnej, rolnej czy rybackiej, a także ochronę różnorodności biologicznej i środowiska przyrodniczego. Trudno, żeby tego nie uwzględniał, jeśli jest to opiniowane m.in. przez Państwową Radę Ochrony Przyrody. Rząd jest przeciwny tej poprawce.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Rozumiem. Rząd jest przeciwny. Przystępujemy do przegłosowania poprawki zgłoszonej przez panią poseł Niedzielę, do art. 5.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 9 posłów, 18 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie znalazła uznania w oczach posłów. Czy są jeszcze uwagi do całego artykułu? Nie ma. Przechodzimy do zmiany 2 w art. 1. Czy do ust. 1 są uwagi? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Ewa Lieder (N):

Ewa Lieder. W art. 1 w pkt 2 w dodawanym art. 8c po ust. 11 dodaje się ust. 12 w brzmieniu: „12. Wieloletni łowiecki plan hodowlany wymaga uprzedniego przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.”.

Proszę państwa, w styczniu 2015 r. Państwowa Rada Ochrony Przyrody wydała jednoznaczną opinię, iż należy wprowadzić obowiązek przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wieloletnich planów hodowlanych. Brak takich zapisów w projektowanej ustawie jest niezgodny i z prawem krajowym i z prawem Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pani poseł, jeżeli mogę mieć serdeczną prośbę. Pani uwagi dotyczą art. 8c, który jest siedem stron dalej. Proszę wtedy tę poprawkę zasugerować. W tej chwili jesteśmy w art. 8a. Czy są uwagi do ust. 1 w art. 8a? Nie ma. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 1 w art. 8a w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę sprzeciwu. Uznaję, że ust. 1 w art. 8a został przyjęty. Przechodzimy do ust. 2 w art. 8a. Czy są uwagi do ust. 2 w art. 8a? Czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu ust. 2 w art. 8a w brzmieniu zaproponowanym przez podkomisję? Czy pani poseł jest przeciwna, czy chce zabrać głos?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chcę zabrać głos.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę zabrać głos.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym jeszcze zgłosić poprawki dotyczące art. 1 w pkt 2.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardziej precyzyjnie, bo nie rozumiem co pani zgłasza.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chcę zgłosić poprawkę, która dotyczy art. 8a. Poprawka dotyczy rocznego planu łowieckiego.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czyli chodzi o poprawkę, która dotyczy całego art. 8a, a nie ustępu, tak?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tak, całego art. 8a.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę przedstawić poprawkę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chodzi o przywrócenie brzmienia art. 8a ze zmianami dotyczącymi inwentaryzacji w części dotyczącej populacji…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa o ciszę. Proszę przede wszystkim naszych szanownych gości o ciszę. Pani poseł, proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja tylko przeczytam te różnice, które chcę zgłosić. A zatem: „2a. Inwentaryzacja w części dotyczącej populacji migrujących ptaków łownych odbywa się w oparciu o dane pochodzące z aktualnych indeksów liczebności tychże populacji. Dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich mają obowiązek oceny aktualnych wskaźników liczebności migrujących ptaków łownych w oparciu o współcześnie stosowane techniki pozyskiwania informacji o trendach populacyjnych i ewentualnych korekt rocznego planu łowieckiego w celu jego dostosowania do zmieniającego się statusu eksploatowanych populacji.” – np. pojawiającego się trendu spadkowego. To pierwsza zmiana.

Druga jest w pkt 4, gdzie dodajemy „Szacowana liczebność występujących populacji łownych ptaków migrujących podawana jest w oparciu o dane pochodzące z aktualnych indeksów liczebności tychże populacji.”.

I trzecia zmiana w tej obszernej poprawce. „W części dotyczącej populacji migracyjnych ptaków łownych, gdzie zamieszcza się dane pochodzące z aktualnych indeksów liczebności tych populacji, sporządzający plan wieloletni ma obowiązek oceny aktualnych wskaźników liczebności migrujących ptaków łownych w oparciu o współcześnie stosowane techniki pozyskiwania informacji o trendach populacyjnych i ewentualnych korekt w celu jego dostosowania do zmieniającego się statusu eksploatowanych populacji.”.

To są poprawki, które zgłaszałam w podkomisji, więc myślę, że uzasadnienia nie muszę już przedstawiać.

Następną poprawkę przedstawi pani poseł Lieder.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Ewa Lieder (N):

W dodawanym art. 8a ust. 5 pkt 4 lit. e) nadać brzmienie: „e) liczbę zwierząt łownych pozyskanych w drodze odstrzałów i odłowów oraz zranioną a nieodnalezioną zwierzynę wykazaną w książkach ewidencji polowań w łowieckim roku gospodarczym poprzedzającym łowiecki rok gospodarczy, na który jest sporządzany roczny plan łowiecki,”.

To jest oczywista, wielokrotnie dyskutowana sprawa niewykazanych postrzałków. Zaniża ona liczbę postrzelonych a nieodnalezionych zwierząt. Jest to taka „czarna dziura” w zapisach.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa, pani poseł Niedziela zgłosiła poprawkę do całego art. 8a nadając mu praktycznie nowe brzmienie, w stosunku do tego, co wypracowała podkomisja. Za chwilę poddam tę poprawkę pod głosowanie. Później przejdziemy do poprawki zgłoszonej przez panią poseł Lieder. Najpierw musimy jednak rozstrzygnąć czy całemu art. 8a nadać całkowicie inne brzmienie, które zaproponowała pani poseł Niedziela. Czy jest zdanie przeciwne? Bardzo proszę, pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Oczywiście jest zdanie przeciwne. Ja w imieniu podkomisji czy też większości, która sprawozdanie podkomisji uchwaliła, wnioskuję o utrzymanie zapisów art. 8a w brzmie-

niu ze sprawozdania, ponieważ te przepisy są jak najbardziej wyważone, precyzyjne. Nie ma powodu ich zmieniać.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę pana ministra o opinię dotyczącą nowego brzmienia art. 8a zaproponowanego przez panią poseł Niedzielę.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Rząd jest przeciwny kolejnej zmianie art. 8a. Sprawozdanie podkomisji jest wystarczające. A jeśli chodzi o uzasadnienie, to może pan minister Szweda-Lewandowski.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pan minister Szweda-Lewandowski, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Jeżeli chodzi o inwentaryzację ptaków drapieżnych migrujących, to taka inwentaryzacja jest prowadzona przez GIOŚ, czyli Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Zatem będzie to zupełnie niepotrzebne powielanie, ponieważ będą to dwie inwentaryzacje dotyczące tych samych gatunków. W dodatku nie ma tu określonej metodyki. W związku z tym, będą się te dane kłóciły. Dlatego pozostawmy GIOŚ możliwość prowadzenia ogólnokrajowej inwentaryzacji, której wyniki znajdują się w okresowych sprawozdaniach do Komisji Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję za opinię rządu. Jeszcze wnioskodawczyni prosi o głos. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja tylko chciałam uzupełnić, że to jest oczywiście nowe brzmienie artykułu, ale ten artykuł nie zmienia brzmienia tego, który jest, tylko dodaje w trzech miejscach obowiązek zapisów w planach łowieckich inwentaryzacji ptaków migrujących. To, co pan minister powiedział, to owszem, ale wtedy zna te dane tylko GIOŚ. One nie są uwzględniane – bo nie ma takiego obowiązku – w planach łowieckich. Nam chodzi o to, żeby planując gospodarkę łowiecką brać pod uwagę również drapieżne ptaki migrujące.

Ja rozumiem, że generalna dyrekcja ma tę wiedzę, ale nie ma obowiązku uwzględniania tego. Ten zapis wprowadziłby taki obowiązek.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł uszczegółowiła swoją argumentację. Jeszcze raz prosi o zabranie głosu pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ja już krótko. Te kwestie dotyczące uwzględniania tych gatunków, o których mówi pani poseł Niedziela, naprawdę dogłębnie dyskutowaliśmy na posiedzeniu podkomisji. I po przedyskutowaniu poprawki, które pani poseł teraz zgłasza, zostały odrzucone. Myślę więc, że nie ma sensu po raz „enty" zagłębiać się w te rzeczy, które zostały na wielu posiedzeniach podkomisji przedyskutowane i rozstrzygnięte w głosowaniu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan się zgłasza, proszę.

Przedstawiciel Koalicji Niech Żyją! Zenon Kruczyński:

Zenon Kruczyński – Koalicja Niech Żyją!. Proszę państwa, rzeczywiście – jak pan minister Szweda-Lewandowski powiedział – Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska prowadzi rzetelny monitoring ptaków migrujących. Nie tylko ptaków migrujących, ale wszystkich ptaków łownych również. Od wielu lat te ptaki w wykazywanych sprawozdaniach GDOŚ mają spektakularny regres. Niektóre ptaki do 70-80%. I nie jest to w żaden sposób uwzględniane w planowaniu łowieckim, w wykonywaniu planów odstrzałów. Ciągle łyski, które przeżywają spektakularny regres, kuropatwy – jeżeli mówimy o pta-

kach, ale są też inne gatunki, jak zające, które wycofują się prawie całkowicie z Polski – mimo to są nadal zabijane. Zabija się 15 tys. zajęcy, ileś tam łysek, zabija się jarząbki. Ciągle poluje się na słonki. Trzeba też powiedzieć jasno, że w warunkach polowania na ptaki bardzo rzadko jest możliwość rozróżnienia gatunku. Stąd giną gatunki chronione. I to takie, które są wpisane do Czerwonej Księgi Gatunków Zagrożonych. Mamy na to dowody fotograficzne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Trudno zgodzić się z twierdzeniem, że myśliwy nie wie do jakiego gatunku ptaka strzela. To jest teza dość ciekawa.

Przedstawiciel Koalicji Niech Żyją! Zenon Kruczyński:

To jest teza, którą udowodnił ornitolog w swojej ekspertyzie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Izdebski, proszę.

Przewodniczący Zarządu Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:

Szanowni państwo. Panie przewodniczący, rozpocznę od tego co powiedziałem w Ministerstwie Środowiska. Boże, ty słyszysz i nie grzmisz. Niech pan spojrzy na miny tych rolników. Rozpoczyna pan posiedzenie Komisji mówiąc, że spotkaliśmy się z panem ministrem i uzgadnialiśmy pewne rzeczy. My na szybko przejrzeliśmy te poprawki. Tamta poprzednia ustawa nadawała się do śmietnika. Ta, nawet do śmietnika się nie nadaje.

Szanowni państwo, albo wy przyjmujecie ustawę dla polskich rolników, albo przyjmujecie dla Polskiego Związku Łowieckiego. Jeżeli dla PZŁ to nie zawracajcie nam głowy i nie ściągajcie ludzi z kilkuset kilometrów. Bo to naprawdę woła o pomstę do Nieba. Macie piękną, prospołeczną, prorolniczą, propolską ustawę w Klubie Parlamentarnym Prawa i Sprawiedliwości, gdzie podporządkowuje się gospodarkę w pełni w ręce państwa polskiego. Tam, gdzie jest jej miejsce. Gdzie się daje rolnikowi prawo do własności gruntu, gdzie dzierżawca obwodu łowieckiego może dostać obwód tylko i wyłącznie w wyniku przetargu, gdzie dzierżawca obwodu płaci odszkodowanie rolnikowi, a agencja szacuje straty bo ma mapki, bo ma numery działek, ma zdjęcia satelitarne. I nie mówcie nam, że trzeba im płacić, bo w tej chwili agencja i tak ma swoich pracowników, i tak zarabiają pieniądze, i nikomu łaski nie robią, że przyjadą raz w roku aby oszacować szkodę.

Mało tego, dzierżawca obwodu odpowiada – zgodnie z naszą ustawą – za utrzymanie populacji dzika poniżej 0,5/km^2, co daje nam gwarancję utrzymania poziomu, żeby nie rozprzestrzeniał się ASF. Gdybyśmy tą ustawę przyjęli 2 lata temu, to pewnie nikt w Polsce nie wiedziałby co to jest ASF. I jeżeli dzisiaj patrzę na te zmiany…oczywiście, razem z panem ministrem chwalę za dezubekizację. Na to czekaliśmy kilka lat. Ale z jednej strony jest dezubekizacja, a z drugiej strony ta sama klika ma się wybierać i znowu rolnika „robić w balona”. No, szanowni państwo, zejdźcie nogami na ziemię.

My chcemy współpracować. Jest dobra zmiana. Zobaczcie, co pokazuje wasz premier: te piękne rzeczy, które niedawno wydawały się niemożliwe, są dzisiaj w Polsce robione, są realne. Tylko zawsze ten chłop musi dostawać w przysłowiowe cztery litery. Czy my na to zasłużyliśmy? Dlaczego przed wyborami nie pójdziecie żebrać i prosić o głosy Polskiego Związku Łowieckiego, tylko miliony polskich rolników? Szanowni państwo, jeżeli tak mamy wprowadzać przepisy i w taki sposób regulować ten „chłam” – bo tego nie można inaczej nazwać – to dziękujemy. Tu nie ma nic, co służy rolnikom. Nikt z nami tego nie ustalał…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zarządu OPZZRiOR Sławomir Izdebski:

Panie przewodniczący, mam szacunek dla pana. Niech pan pozwoli dokończyć, bo my naprędce przerzuciliśmy te poprawki. Tu oprócz dezubekizacji nie nadaje się nic, co służyłoby rolnikom polskim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Ja prosiłem o uwagi odnośnie całej ustawy na początku. Nikt z państwa nie zabrał wtedy głosu, ale rozumiem, że była potrzeba wygłoszenia takiego oświadczenia i dlatego nie przerywałem.

Przypominam, jesteśmy w zmianie 2 w art. 8a. Pani poseł Niedziela zaproponowała całkowicie nowe brzmienie art. 8a, w stosunku do którego pan minister nie wyraził poparcia. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie art. 8a? Proszę bardzo.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Sylwia Szczutkowska – Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Jeszcze uzasadnienie odnoszące się do robienia inwentaryzacji tych zwierząt, które zostały postrzelone, zranione i nieodnalezione. To jest znaczący procent ze zwierząt, zwłaszcza po polowaniach zbiorowych. Sami myśliwi w swojej branżowej prasie chwalą się, że po jednym polowaniu pod Kluczborkiem myśliwskie psy później odnalazły 11 ranionych zwierząt. To są znaczące liczby i życzylibyśmy sobie, żeby zostały uwzględniane, bo – jak powiedziała pani poseł – jest to „czarna dziura" w planowaniu łowieckim. A tylko całość tego obrazu pozwoli na jakąś rzetelność w tym procesie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Chciałbym, abyśmy rozstrzygnęli w głosowaniu poprawkę zgłoszoną przez panią poseł Dorotę Niedzielę w imieniu, jak rozumiem, organizacji społecznych.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki pani Doroty Niedzieli zmieniającej art. 8a? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 7 posłów, 18 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie znalazła uznania w oczach Komisji. Przechodzimy do ust. 3, bo mamy już przyjęte dwa ustępy (ust. 1 i 2) w art. 8a. Czy ktoś z państwa ma uwagi do ust. 3? Proszę bardzo, pan poseł Gosiewski.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, proponuję przegłosować cały art. 8a, ponieważ innych poprawek już nie ma.

Glosy z sali:

Są.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie pośle, są również inne poprawki do tego artykułu. Jeszcze raz proszę panów legislatorów o wytłumaczenie, dlaczego zasugerowaliście by zmiany głosować ustępami? Bo to była sugestia Biura Legislacyjnego, a chciałbym dochować absolutnej transparentności i zgodności z regulaminem Sejmu. Proszę, pan mecenas.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tak, jak na wstępie Biuro Legislacyjne zasygnalizowało, dany tryb postępowania ma umożliwić posłom uczestniczącym we wspólnym posiedzeniu Komisji zgłaszanie poprawek. I to od strony praktycznej. Proszę zwrócić uwagę, że jeśli pan przewodniczący proceduje *step by step*, tzn. jednostka redakcyjna po jednostce redakcyjnej (czy to będzie artykuł, czy ustęp, czy punkt), umożliwia to odniesienie się posłów, którzy są zainteresowani danym tematem. Tu, jako przykład, podam poprawki zgłaszane przez panią poseł Niedzielę. Taki sposób procedowania umożliwił np. zgłoszenie poprawki polegającej na zgłoszeniu nowej treści art. 5. A przecież, zwróćcie państwo uwagę, w treści sprawozdania nie było takiej zmiany. Zatem póki co, nie mogę tu zgłosić żadnych uwag, względem sposobu prowadzenia tego posiedzenia, pod adresem pana przewodniczącego. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gosiewski, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Szanowny panie mecenasie, tu nie chodzi o to czy pan ma uwagi do pana przewodniczącego. My tych uwag też nie mamy. Jednak w tej kwestii wystarczy zapytać czy ktokolwiek ma jakieś poprawki, uwagi do art. 8a. My sprawozdanie mamy przed sobą, więc moim zdaniem nie ma potrzeby, by to przedłużać. Dlatego jeszcze raz składam wniosek o przegłosowanie całego art. 8a.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

W takim razie zadam jeszcze raz pytanie: czy będą jakieś poprawki, zmiany do art. 8a? Tak, są poprawki. Bardzo proszę, pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, chcę zaproponować dość elastyczny ale rzetelny system procedowania. Mianowicie, tam, gdzie zmiany są krótkie, żeby iść zmianami, a tam, gdzie zmiany są rozbite na artykuły (art. 8a, 8b, 8c), żeby poprawki były zgłaszane do całego konkretnego artykułu. Oczywiście, jeżeli są. Bo jeśli nie ma, nie ma sensu tych artykułów rozbijać na ustępy, bo po prostu sami się w tym pogubimy.

Zatem, panie przewodniczący, proponowałabym, aby iść w ten sposób, żeby zgłaszać poprawki do konkretnych artykułów w ramach zmian. I po rozstrzygnięciu poprawek przyjmować cały artykuł. Myślę, że to będzie bez szkody dla meritum, a naszą pracę usprawni. Dziękuję.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

O to mi właśnie chodziło.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozwólcie państwo, skoro na mnie padł ten przykry obowiązek prowadzenia obrad Komisji, że będziemy tak procedowali, aby nikt nie zarzucił nam, iż nie przeprocedowaliśmy tego zgodnie z regulaminem. Nawet, jeżeli będziemy musieli spotykać się drugi raz lub siedzieć dzisiaj do rana, to nikt nam nie zarzuci, że w jakikolwiek sposób złamaliśmy procedurę sejmową.

Jesteśmy w ust. 3. Czy ktoś z państwa ma uwagi do ust. 3 w art. 8a? Pan, proszę bardzo.

Przedstawiciel Koalicji Niech Żyją! Zenon Kruczyński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Ja w sprawie poprawki drugiej. Procedując w taki sposób, jednak strona pozarządowa (którą tu reprezentuję, bo jestem ekspertem strony pozarządowej) odnosi wrażenie, iż państwo nie chcecie wiedzieć jak naprawdę wygląda zjawisko, nad którym głosujecie. Otóż, mamy tu coś bardzo ważnego do powiedzenia. I niestety nie jest tak, jak pan przewodniczący obiecał na początku, że każdy z nas będzie miał odpowiedni czas, żeby wypowiedzieć się w danej sprawie.

Ustawa – Prawo łowieckie dotyczy ogromnej liczby ludzi w Polsce (chyba większości), ale jest to też ustawa o życiu i śmierci. Tu chodzi o 1,5 miliona zwierząt rocznie. W związku z tym, prosiłbym o podtrzymanie swojej obietnicy o rzetelnym wysłuchaniu każdej ze stron. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

To, że udzieliłem głosu każdemu, kto podnosi rękę, świadczy o tym, że nikomu nie zabieramy możliwości wypowiedzenia się odnośnie spraw, które są dla niego ważne. Natomiast procedowanie w parlamencie polega na tym, że pracujemy tu dziś po wielkich dyskusjach, które toczyły się miesiącami, procedowała podkomisja, gdzie wszyscy mogli swoje uwagi zgłosić. Podkomisję powołujemy nie po to, żeby pozbyć się roboty, tylko dlatego, żeby zapoznała się w sposób bardzo szczegółowy z opiniami, również społecznymi. I ta podkomisja, jak rozumiem, tak czyniła. Teraz rozpatrujemy sprawozdanie podkomisji, w którym zostały zaproponowane pewne zmiany, do których również w tej chwili posłowie mają prawo zgłosić uwagi i poprawki. I po dyskusji musimy te wszystkie

proponowane rozwiązania rozstrzygnąć. Taka jest procedura. I taką procedurę będziemy kontynuować.

Jesteśmy w ust. 3. Czy ktoś z państwa ma uwagi do ust. 3? Pani poseł Niedziela, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym zapytać stronę rządową czy nie brano pod uwagę, zgłoszonej i rozważanej w trakcie prac podkomisji, propozycji, żeby w przeprowadzanych inwentaryzacjach zwierzyny mogła brać udział strona społeczna czy organizacje zajmujące się ochroną środowiska. Zaraz uzasadnię dlaczego. Otóż, ze wszystkich rozmów przeprowadzanych zarówno z rolnikami, z organizacjami społecznymi, jak i rzeczoznawcami, którzy szacują szkody, wynika, że taki dodatkowy nadzór nad inwentaryzacją byłby bardzo wskazany. Bo zarówno Lasy Państwowe, jak i myśliwi, mają trochę rozbieżne interesy z wykazywaniem liczby zwierzyny w lasach. Część Lasów Państwowych nie jest zainteresowana tym, żeby była większa liczba zwierzyny typu jeleń itd., więc wykazują większą liczbę, żeby były odstrzelone, bo te zwierzęta są jakby naturalnymi szkodnikami w produkcji Lasów Państwowych, czy w młodnikach. Natomiast myśliwi są bardziej zainteresowani w odstrzałach innych zwierząt. I nie widzę tu żadnej możliwości udziału bezstronnych osób, które byłyby jakby stroną regulującą te sprzeczne interesy w inwentaryzacji.

Czy ministerstwo rozważało taką zmianę, która mogłaby doprowadzić do tego, by w takiej inwentaryzacji uczestniczył czynnik społeczny jako obowiązujący?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

W ust. 3 mówimy o sporządzaniu inwentaryzacji. Pani poseł ma wątpliwości i pytanie. Bardzo proszę, panie ministrze – czy chce się pan do tego odnieść?

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, pani poseł. Ministerstwo nie rozważało takiej możliwości. Przyjęliśmy sprawozdanie podkomisji, jako druk podstawowy i rekomendacje, jakie rozważaliśmy, były do druku sprawozdania podkomisji. Tak więc, nie cofamy się w tych rozważaniach, jakie były poprzednio dyskutowane.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosi prosi pan przewodniczący Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Głos pani poseł Niedzieli zainspirował mnie do tego, aby zapytać przedstawicieli izby rolniczej, która korzysta z pieniędzy rolników i niedługo przedstawi – miała rok temu przedstawić – nową ustawę o izbach rolniczych: czy nie byłoby celowe, aby izby rolnicze również brały udział w sporządzaniu inwentaryzacji zwierzyny?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czy pan prezes Szmulewicz chce się odnieść?

Prezes Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Uważam, że izby powinny brać udział w takim szacowaniu. Jest to bardzo ważna rzecz, żeby, jako czynnik społeczny, mieć wgląd w to ile faktycznie jest tej zwierzyny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że takiej poprawki w tej chwili nie ma. Nie procedujemy nad poprawką. Bardzo proszę, jeszcze pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Moje pytanie jest pytaniem teoretycznym, ponieważ taką poprawkę mogę napisać lub każdy z nas, w każdej chwili. Pytanie jest tego rodzaju – jakie jest stanowisko rządu do takiej poprawki, żeby w inwentaryzacji uczestniczyły m.in. izby rolnicze i organizacje zajmujące się ochroną środowiska?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Zanim pan minister się odniesie, jeszcze pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Chciałam państwu uprzejmie przypomnieć, że art. 8a, który jest w tej chwili przedmiotem debaty Komisji, odnosi się do rocznego planu łowieckiego. To jest zespół przepisów, które mówią punkt po punkcie w jaki sposób przygotowuje się roczny plan łowiecki. Tak więc, trudno, panie pośle Sachajko, odnosić się tu do szacowania. Przypominam, że w dalszych przepisach jest o tym mowa, na jakim etapie i w jakich warunkach przedstawiciel izby rolniczej bierze udział w czynnościach szacowania. Na razie jednak art. 8a w zmianie 2 odnosi się do rocznego planu łowieckiego.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jesteśmy przy sporządzaniu inwentaryzacji niezbędnej do przygotowania rocznego planu łowieckiego. I wątpliwość i pytanie jest takie – czy uczestniczyć mogą tylko podmioty tu wskazane, czy też powinno to być rozszerzone o innych przedstawicieli, by określić, w drodze inwentaryzacji, stan zwierzyny. Bardzo proszę, pan minister.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Wysokie Komisje. Oczywiście jeśli organizacje społeczne, w tym również izby rolnicze, zechcą w tym procesie uczestniczyć, to Ministerstwo Środowiska nie ma nic przeciwko temu. Proponuję, aby taka poprawka została zredagowana na drugie czytanie, aby można było się w sposób odpowiedzialny do tego odnieść. Bo w tym momencie dyskusja o poprawce, której nie ma, jest trochę trudna.

Natomiast chciałbym powiedzieć o warunkach, żeby jednak to uczestnictwo nie blokowało z kolei całego procesu. Czyli np. niestawienie się na inwentaryzację, żeby nie powodowało zatrzymania tego procesu. Dlatego chciałbym zwrócić uwagę, żeby przy redagowaniu tej poprawki uwzględnić taki element.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Proszę bardzo, pan rękę podnosi.

Przedstawiciel NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" Sławomir Anusz:

Sławomir Anusz – NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność".

Odniosę się do procedowanego punktu. Jasna rzecz, że jakość planu łowieckiego związana jest bardzo…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo proszę mówić bliżej mikrofonu, bo naprawdę bardzo słabo słychać.

Przedstawiciel NSZZ RI „Solidarność" Sławomir Anusz:

Jakość planowania w łowiectwie jest bardzo związana z rzetelnością wykonywanej inwentaryzacji. Do tej pory mieliśmy różne doświadczenia z inwentaryzacją, m.in. w 2016 r., kiedy Lasy Państwowe i Polski Związek Łowiecki razem wyszacowały, że w Polsce jest tylko 114 tysięcy dzików. A tak naprawdę było ich około 600 tysięcy, o czym świadczą zrealizowane potem odstrzały w roku następnym. Inaczej być by nie mogło.

I teraz znowu chcemy zaprzęgać to samo towarzystwo do inwentaryzowania zwierzyny. Załóżmy więc, że będziemy się spotykali z taką samą rzetelnością w przyszłości. Na tej podstawie planowanie będzie wadliwe. A czy nie można byłoby pomyśleć o tym, że jeśli minister przyjmuje nadzór nad gospodarką łowiecką i jeśli chce, żeby wszystko zgadzało się na papierze, to powinien – być może przy pomocy służb, np. regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, czy innych – przeprowadzać takie inwentaryzacje niezależne ani od Polskiego Związku Łowieckiego, ani od czynnika społecznego, ani nawet od rolników? Bo idealnym rozwiązaniem planowania łowieckiego byłoby, aby połączyć interes rolników i myśliwych i żeby oni równoważyli ekonomicznie, no i zgodnie z bezpieczeństwem żywnościowym. Bo o tym się nie mówi, a ta ustawa przede wszystkim powinna zabezpieczyć nam bezpieczeństwo żywnościowe. Bowiem, polowanie na pewne gatunki, które są nosicielami chorób jest z tym nieodzownie związane.

W związku z tym, czy ten mój pomysł – bo ja nie wnoszę żadnej poprawki, gdyż nie mam takiej mocy sprawczej – pan minister mógłby rozważyć? Chodzi o całkowicie zobiektywizowaną inwentaryzację pozbawioną wpływów i interesów lobby myśliwskiego, społecznego ani nawet rolniczego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Oczywiście pomysł jest szlachetny, ale nie mogę się zdeklarować jednoznacznie nie mając wiedzy o siłach i środkach potrzebnych do tego, aby takie zadanie zrealizować. Stąd moja deklaracja, żeby włączyć w to czynnik społeczny i izby rolnicze do tego procesu.

Myślę, że to jest odpowiedź na bardziej konkretne poprawki. Natomiast to jest szlachetny cel, ale bez oszacowania sił i środków nie można pochopnie takiej decyzji podjąć.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przypominam, że nawet niezgłoszenie poprawki teraz, na tym etapie procedowania, nie zamyka możliwości dokonywania zmian w drugim czytaniu. Wtedy konkretna poprawka znajdzie odniesienie w opinii rządu. Zatem, jeśli ktoś z państwa chciałby doprecyzować rozszerzenie podmiotów biorących udział w sporządzaniu inwentaryzacji, prosiłbym o zgłoszenie poprawki w drugim czytaniu. Wtedy będziemy mogli nad nią dyskutować.

W związku z tym, pytam – czy ktoś jest przeciwny przyjęciu dotychczasowego ust. 3? Nie widzę. Stwierdzam, że ust. 3 przyjęliśmy. Mamy teraz dwa krótkie ustępy (ust. 4 i 5) dotyczące formularzy inwentaryzacji i rocznego planu łowieckiego.

Czy są uwagi do ust. 4? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 4 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 4.

Czy są uwagi do ust. 5? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 5? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 5.

Przechodzimy do ust. 6. Czy są uwagi do ust. 6? Pan przewodniczący Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Do ust. 6 mam trzy poprawki. Pierwsza poprawka dotyczy lit. d). Proponowana poprawka ma na celu rozszerzenie katalogu informacji obowiązkowo umieszczanych w rocznym planie łowieckim o wysokość przyznanych płatności bezpośrednich, a także wszystkie koszty powiązane z uprawą. Tu chodzi o tę transparentność. Obwody łowieckie dostają płatności bezpośrednie, ale równocześnie ponoszą koszty. Dlatego byłoby dobrze, aby społeczeństwo wiedziało o tych pieniądzach, które dostają myśliwi.

Druga poprawka dotyczy lit. f). Proponowana poprawka ma na celu rozszerzenie katalogu informacji obowiązkowo umieszczanych w rocznym planie łowieckim o liczbę zgłoszonych szkód, kwotę wypłaconych odszkodowań w poprzednim łowieckim roku gospodarczym, liczbę pozwów wniesionych do sądów w związku z ustaleniem wysokości odszkodowań oraz łączną wysokość żądanych pozwami odszkodowań. Znowu po to, żeby było wiadomo, jak dane koło łowieckie radzi sobie ze szkodami.

Trzecia poprawka dotyczy lit. e). Tu już krótko, bo o tym była mowa. Poprawka dotyczy uwzględnienia liczby zranionych a nieodnalezionych zwierząt w procedurze zatwierdzania rocznych planów łowieckich. Zwierzęta zranione a nieodnalezione stanowią rzeczywisty wliczany ubytek, w stosunku do stanu zwierzyny wykazanej w inwentaryzacji na dany rok. Prawo łowieckie nakazuje wliczanie do wykonanego planu odstrzałów ubytków zwierzyny, które powstają z innych przyczyn niż polowanie. Jest to ubytek bezdyskusyjnie spowodowany wykonywaniem polowań.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypominam, jesteśmy w ust. 6. Zostały zgłoszone trzy poprawki. Jedna dotycząca pkt 2 lit. d), aby z rocznym planie łowieckim uwzględniać wielkość płatności bezpośrednich otrzymanych na te grunty. Druga do pkt 4 lit. e), aby wykazywać liczbę zranionych a nieodnalezionych zwierząt. Trzecia do pkt 2 lit. f), aby podawać również liczbę szkód, kwoty odszkodowań i liczbę składanych pozwów.

Czy do tych poprawek ktoś z państwa posłów bądź ze strony społecznej ma uwagi? Proszę bardzo.

Przedstawiciel Szczecineckiej Rady Powiatowej NSZZ RI „Solidarność" Emil Mieczaj:

Emil Mieczaj – Zachodniopomorska Solidarność Rolnicza.

Uważamy, że takie informacje – chodzi o poprawki pana posła Sachajki – powinny się znaleźć w rocznym planie łowieckim.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze ma uwagi? Nie słyszę. Pan minister, proszę bardzo.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o poprawkę pierwszą, to nie wyobrażam sobie formy realizacji. Oczywiście płatności bezpośrednie – tak, ale to jest rzecz informacyjna. Natomiast koszty związane z uprawą bardzo trudno zweryfikować, więc zrobilibyśmy przepis, który byłby sztucznym przepisem. Jeśli chodzi o pozostałe dwie poprawki, to tak naprawdę należy to do sprawozdań, a nie do planu łowieckiego. Sprawozdania są i te wszystkie dane są wykazywane. Natomiast co to ma wspólnego z planem? Nie sądzę, żeby było to potrzebne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Rozumiem, że rząd, wobec tych trzech poprawek, jest przeciwny. Jeszcze pani, proszę bardzo.

Przedstawicielka Koalicji Niech Żyją! Ewa Sufin-Jacquemart:

Ewa Sufin-Jacquemart – Koalicja Niech Żyją! Proszę państwa, wszystkie te poprawki wprowadzają transparentność, która zawsze dla strony społecznej jest rzeczą niezwykle istotną. I mimo, że niektóre z tych informacji można znaleźć w różnych innych dokumentach, uproszczenie dostępu do informacji publicznej jest zawsze bardzo wskazane i pozytywne dla obywateli. Dlatego bardzo wspieramy te poprawki.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do tych poprawek?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Na razie nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Przystąpimy do rozstrzygnięcia w drodze głosowania. Będziemy głosowali oddzielnie każdą z poprawek, bo dotyczą one innych obszarów spraw. Poprawka pierwsza zgłoszona przez pana przewodniczącego Sachajkę odnosi się do pkt 2 lit. d), aby w rocznym planie łowieckim uwzględniać również wielkość płatności bezpośrednich otrzymanych na te grunty.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 4 posłów, 13 przeciw, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta. Przestępujemy do głosowania poprawki odnoszącej się do lit. e), czyli wykazywania liczby zranionych a nieodnalezionych zwierząt.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 11 posłów, 14 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie znalazła uznania Komisji. Poprawka trzecia odnosząca się do lit. f) dotyczy wykazywania liczby szkód, kwoty odszkodowań i liczby pozwów, w stosunku do wnioskowanych i otrzymanych odszkodowań.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 3 posłów, 14 przeciw, 9 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka również nie znalazła uznania w oczach posłów. Czy są jeszcze uwagi do całego ust. 6? Nie słyszę.

Kto z państwa jest za przyjęciem ust. 6? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 14 posłów, 5 przeciw, 6 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 6. Przechodzimy do ust. 7 (str. 4 sprawozdania).

Czy są uwagi do ust. 7? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 7 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 7.

Podpowiadam -jesteśmy na str. 5. Czy są uwagi do ust. 8? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 8 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 8.

Ust. 9. Czy są uwagi do ust. 9? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 9 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 9.

Ust. 10. Czy są uwagi do ust. 10? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 10 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 10.

Ust. 11. Czy są uwagi do ust. 11? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 11 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 11.

Ust. 12. Czy są uwagi do ust. 12? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 12 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 12.

Ust. 13. Czy są uwagi do ust. 13? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 13 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 13.

Ust. 14. Czy są uwagi do ust. 14? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 14 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 14.

Ust. 15. Czy są uwagi do ust. 15? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 15 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 15.

Ust. 16. Czy są uwagi do ust. 16? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 16 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 16.

Ust. 17. Czy są uwagi do ust. 17? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 17 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 17.

Ust. 18. Czy są uwagi do ust. 18? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 18 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 18.

Ust. 19. Czy są uwagi do ust. 19? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 19 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 19.

Ust. 20. Czy są uwagi do ust. 20? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 20 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 20.

Ust. 21. Czy są uwagi do ust. 21? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 21 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 21.

Ust. 22. Czy są uwagi do ust. 22? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 22 w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 22.

Czy są uwagi do całego art. 8a? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 8a w brzmieniu, w jakim przed chwilą analizowaliśmy? Nie słyszę. Stwierdzam, że…Jest sprzeciw, wobec tego będziemy głosowali.

Kto jest za przyjęciem art. 8a? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 15 posłów, 11 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Biuro Legislacyjne – co w takiej sytuacji?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

15 – 11- 0.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przepraszam bardzo, to problem ze słuchem. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 8a. Przechodzimy do art. 8b. Czy są uwagi do całego art. 8b? Nie ma.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Prosiłbym o sprawdzenie kworum, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

A dlaczego pan sądzi, że nie ma kworum? Czy to jest wniosek o sprawdzenie kworum?

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę członków Komisji o podniesienie ręki. Nie, nie. Głosujemy oddzielnie, bo obie Komisje muszą mieć kworum. Najpierw Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Proszę członków Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o podniesienie ręki. Stwierdzam, że w obu Komisjach jest kworum.

Jesteśmy w art. 8b. Czy są uwagi do całego artykułu? Nie słyszę. Czy będą zmiany i poprawki do art. 8b? Nie słyszę. Zwracam się do legislatorów. Jeśli nikt nie zgłasza zmian i poprawek do art. 8b musimy procedować ustępami czy możemy przyjąć cały artykuł?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Nie, nie panie przewodniczący. To nie jest warunek obligatoryjny. To jest raczej ukłon z pańskiej strony w stosunku do pozostałych posłów, którzy chcą zgłaszać poprawki. Natomiast oczywiście, po takiej sekwencji zdarzeń, jaka nastąpiła tu przed chwilą, jak najbardziej będzie uprawnione podjęcie innego trybu w zakresie art. 8b.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. W takim razie przy następnych artykułach będę też pytał czy państwo posłowie planują zgłosić poprawki i w zależności od tego będziemy bardziej szczegółowo procedowali. Natomiast, jeśli nie będzie zapowiedzi poprawek, będziemy głosowali artykułami. W związku z tym, że nie zgłoszono poprawek do art. 8b pytam – czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu art. 8b w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 8b.

Przechodzimy do art. 8c, który znajduje się na str. 8 sprawozdania podkomisji. Czy będą uwagi i poprawki do art. 8c? Będą. W takim razie przystępujemy do procedowania ustępami.

Ust. 1 art. 8c. Czy są uwagi do ust. 1 w art. 8c? Nikt się nie zgłasza. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu brzmienia ust. 1 w art. 8c? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 1 w art. 8c. Przechodzimy do ust. 2. Czy są uwagi do ust. 2? Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, ja tylko chcę zwrócić uwagę, że mamy poprawki dopiero do ust. 11.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 2? Nie słyszę. Przyjęliśmy ust. 3. Proszę państwa, będę pytał czy ktoś jest przeciwny, rozumiejąc również to, że jeśli ktoś będzie miał uwagi, to w tym momencie wstrzymamy się i będziemy te uwagi rozpatrywać.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 3 w zaproponowanym brzmieniu. Nie słyszę. Przyjęliśmy ust. 3. Ust. 4. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Przepraszam, rzeczywiście zdarzył się błąd. Otóż, mamy poprawkę do art. 8c ust. 1 dotyczącą wieloletnich planów hodowlanych. Chcemy zaproponować nowe brzmienie tego ustępu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Zanim będzie pani kontynuowała chcę zapytać legislatorów. Bo na początku obrad została zgłoszona pewna dżentelmeńska umowa. Czy możemy wrócić do ustępu, który został już przyjęty?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgodnie z tym, co wcześniej Biuro Legislacyjne powiedziało, oczywiście jest taka możliwość, jeżeli Komisje wyrażą na to zgodę.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

W takim razie wracamy do ust. 1. Proszę przedstawić poprawkę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Bardzo proszę, żeby pani Sylwia uzasadniła poprawkę.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jest to dziwna procedura, ale proszę bardzo. Proszę przedstawić poprawkę.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Proponuje się, by w projektowanym art. 8c dodać się ust. 12, który otrzymuje brzmienie: „12. Wieloletni łowiecki plan hodowlany wymaga uprzedniego przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.”.

Szanowni państwo, chodzi o to, że działalność łowiecka jest działalnością, która może znacząco negatywnie oddziaływać na przyrodę, na obszary Natura 2000. I, jak wiele innych planów, które podlegają ocenie oddziaływania na środowisko, tu też musimy o to zadbać. Czy to miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, czy to plany, które mają jakikolwiek wpływ na środowisko, tak i gospodarka łowiecka powinna zostać poddana ocenie oddziaływania na środowisko. Do tego obliguje nas prawo krajowe, prawo europejskie.

Ja tylko przypomnę, że już w 2011 r. Komisja Europejska informowała, że wieloletnie łowieckie plany hodowlane powinny zostać poddane tej procedurze. Nieprzyjęcie tego prawa skutkuje tym, że mamy prawo polskie niedostosowane do prawa europejskiego i zagrażają nam z tego tytułu konsekwencje.

Jest zatem możliwość, żeby rzeczywiście rzetelnie planować gospodarkę łowiecką. Robić rzetelne inwentaryzacje stanu zwierzyny, rzetelnie oceniać wpływ prowadzenia polowań na przyrodę. Bo do tej pory my, jako społeczeństwo, nie wiemy jaki to jest wpływ. Natomiast z wielu opracowań naukowych wynika, że ten wpływ jest znacząco negatywny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Bardzo dziękuję. Natomiast chcę państwu przypomnieć, że do zgłaszania poprawek łącznie z uzasadnieniem są upoważnieni wyłącznie posłowie. Możemy oczywiście posiłkować się opinią ekspertów, opinią osób, które chciałyby się na ten temat wypowiedzieć, kiedy trwa dyskusja ogólna, natomiast przy zgłaszaniu poprawek obowiązuje zasada: zgłaszają posłowie i uzasadniają posłowie. Proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja tylko chcę wytłumaczyć. Otóż ten zapis o wymaganiu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest jakby w dwóch częściach zapisany w poprawkach, które państwu przedstawiliśmy. Ta druga część jest w art. 1 pkt 2, gdzie proponujemy w art. 8c po ust. 11 dodanie ust. 12 w brzmieniu: „12. Wieloletni łowiecki plan hodowlany wymaga uprzedniego przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.”.

A, jeśli chodzi o to, że się posiłkuję przy uzasadnieniu – to nie tak, bo ja uzasadnienie znam. Pani po prostu dała swoją opinię. Uzasadnienie brzmi: takie wieloletnie plany mają duży wpływ na środowisko i wydaje się normalną rzeczą, iż powinna być przeprowadzona taka ocena przez odpowiednie osoby, która mówiłaby w jakim stopniu oddziałuje to na środowisko. I dlatego wnosimy o uwzględnienie tych poprawek, które mówią o obowiązku przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Za chwilę te poprawki poddam pod głosowanie. Są jeszcze zgłoszenia na sali. Bardzo proszę, przedstawiciel Solidarności Rolników.

Przedstawiciel NSZZ RI „Solidarność” Sławomir Anusz:

Sławomir Anusz. Może idea jest słuszna, ale kto będzie płacił za przygotowanie takiego operatu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko? Proszę pana, ja się nie pytałem pana o nic. W tej chwili pan ze mną nie dyskutuje.

Otóż, idea jest jak najbardziej słuszna. Jednak my, jako rolnicy, rok w rok prowadząc swoją działalność sporządzamy takie operaty oddziaływania na środowisko w kontekście wymogów europejskich. Musimy zadbać o wszystkie spójności i uwzględniamy także w tych swoich planach bytowanie zwierzyny łownej. Może to nie jest expressis verbis artykułowane w naszych opracowaniach i przemyśleniach, ale my to robimy non stop. Dlatego uważam, że być może w przyszłości zaistnieje taka sytuacja, iż będziemy aktywniej się w to włączać i będziemy to dokumentować. Natomiast uważam, że gdyby to robili sami myśliwi, w oderwaniu od gospodarstwa rolniczego, od zarządzania środowiskiem, na które to środowisko w zdecydowanym stopniu ma wpływ gospodarstwo rolne, byłoby to pewnym wynaturzeniem, czymś nienaturalnym. Powinniśmy robić takie ekspertyzy, takie oceny całej gospodarki rolniczej na danym obszarze, a zwierzyna łowna jest tylko elementem tego gospodarstwa wiejskiego. Stąd uważam, że sporządzanie takich ocen oddzielnie dla łowiectwa, dla potrzeb polowania, mija się z racjonalnością. Bo, jak wiemy, nie dlatego, że nie sporządzało się ocen oddziaływania na środowisko planów łowieckich, zabrakło pewnej harmonii w środowisku. Ten brak został wywołany innymi czynnikami niż samo polowanie.

Jak pamiętamy z wykładów profesora Szyszki, to myśliwi przyczynili się do ochrony pewnych gatunków zwierząt, które potem być może zostały wprowadzone na listę zwierząt łownych. Natomiast myśliwi nigdy nie przyczynili się do wyginięcia jakiegokolwiek gatunku zwierzyny łownej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zostały przedstawione różne zdania na ten temat. Proszę pana ministra o opinię.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Najpierw chciałbym wyjaśnić procedurę legislacyjną. Otóż, w tej poprawce – otrzymałem ją przed chwilą – jest propozycja art. 8c w nowym brzmieniu. Co w tym nowym brzemieniu zmieniono? Bo na końcu jest też propozycja dopisania w art. 8c pkt 12 dotyczącego oceny oddziaływania na środowisko. Proszę zatem wyjaśnić, do czego mam się odnieść, jeśli chodzi o art. 8c.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panowie legislatorzy…

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Jeszcze dokończę. Otóż, jeśli chodzi o propozycję dodania ust. 12 w art. 8c, to pragnę zaznaczyć, że powoływanie się na niezgodność z prawem europejskim nie ma tu pod-

staw. MSZ opiniował projekt w takim zakresie bez ust. 12 i nie stwierdził, że jest to jakiekolwiek naruszenie prawa europejskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Mamy zatem wyjaśnioną kwestię zgodności z prawem europejskim. Proszę Biuro Legislacyjne o zabranie głosu.

Legislator Dariusz Dąbkowski:
Czuję się trochę niezręcznie, panie przewodniczący, bo jesteśmy dokładnie w takim samym położeniu jak pan minister. Proszę zwrócić uwagę, że tu jest nadawane nowe brzmienie całemu proponowanemu artykułowi. I teraz, żebyśmy mogli przedstawić państwu nasze stanowisko, naszą opinię w tym zakresie, musielibyśmy sczytać wersję ze sprawozdania podkomisji z wersją zaproponowanej poprawki. Ogólne spojrzenie wskazuje, że zdecydowana większość tej poprawki zawiera się w sprawozdaniu. Stąd musimy prosić o dodatkowe wyjaśnienia posłów wnioskodawców, ewentualnie ekspertów, którzy przygotowywali taką propozycję poprawki dla posłów wnioskodawców. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Tak, to jest problem. Ja przypominam, że jeżeli nawet tych poprawek nie będziemy tutaj rozpatrywali, to mogą być zgłoszone w drugim czytaniu. Natomiast w tej chwili pani poseł zaproponowała dwie poprawki. Jedna to zmiana całego art. 8c – chociaż byliśmy już na etapie procedowania ustępów, ale rozumiem, że dżentelmeńska umowa obowiązuje – druga dotyczy dodania ustępu. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Chcę tylko powiedzieć, że jak zgłaszam dopisanie czegoś do ustępu, to jest to tylko dopisanie. Oczywiście to zmienia brzmienie, ale nie jest to tak, że coś się całkowicie zmienia, tylko dopisuje się jeden akapit. I my mówimy tylko o akapicie. Natomiast nie da się tego zapisać jako akapit, tylko jako zmiana całego brzmienia. Pani poseł, nie ma w tym nic śmiesznego. Nie chcę po prostu, żeby to było odczytane jako zmiana brzmienia, tylko jako dodanie jednego akapitu. To jest właśnie dodanie jednego akapitu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę bardzo.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:
Panie przewodniczący, rozumiem, że w tym art. 8c tak naprawdę istotą zmiany jest dopisanie ust. 12, tzn., że wieloletni łowiecki plan hodowlany wymaga uprzednio przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Jeśli tak, to cała poprawka druga, która przeredagowuje art. 8c – a w nim nie ma ust. 12, tylko kończy się na ust. 11 – jest sprzeczna z poprawką pierwszą. Dlatego chciałbym jasnego określenia nad czym mamy procedować. Bo, jeśli w propozycji art. 8c nic się nie zmienia, gdyż jest to przepisane ze sprawozdania podkomisji, a dodaje się ust. 12, to istotą poprawki jest dodanie ust. 12. Tylko i wyłącznie. Jeśli tak, to chciałbym, żeby to było jasne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Chcę wyjaśnić intencję wnioskodawczyni. Czy chodzi o dołożenie tego ust. 12?

Poseł Dorota Niedziela (PO):
To jedno wynika z drugiego. Jeśli nie będzie przyjęta zmiana brzmienia art. 8c, to dodajemy wtedy ust. 12, który daje możliwość dokonania oceny oddziaływania na środowisko. Chodzi o to, żeby plany były poddane ocenie oddziaływania na środowisko.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Tak, ale zmiana pierwsza ogólna dotyczy tego, by dołożyć zmianę drugą, czyli ust. 12. Dobrze, ale dla bezpieczeństwa przegłosujemy jeszcze całość. Czy w tym momencie ktoś jeszcze chce powiedzieć coś istotnego? Pan, proszę.

Przedstawiciel Koalicji Niech Żyją! Zenon Kruczyński:
Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zenon Kruczyński – Koalicja Niech Żyją!

Chciałbym powiedzieć w jaki sposób z naszego punktu widzenia wygląda wpływ presji myśliwskiej na gatunki, które są zagrożone, albo już wyginęły. Do końca, dopóki nie wyginęły, na liście gatunków łownych były dropie, głuszce, cietrzewie, bataliony. Dodam, że w tej chwili zabija się jarząbki, które są w Czerwonej Księdze Gatunków Zagrożonych. Jeszcze 25 lat temu zabijało się w Polsce 1,2 mln zajęcy. Ten gatunek, będący w niesłychanej regresji w całej Europie, jeszcze występuje w południowych regionach Polski i zabija się ich tam 15 tysięcy. Zdaniem naukowców jasne jest, iż presja myśliwska naprawdę może przyczynić się do wyginięcia gatunku, co się wydarzyło w historii i bliższej i dalszej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przedstawiciel Polskiego Związku Łowieckiego, proszę bardzo.

Kierownik Działu Hodowli Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego Bartłomiej Popczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Bartłomiej Popczyk – Polski Związek Łowiecki.

Odnosząc się do poprawki dotyczącej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, Polski Związek Łowiecki pragnie podkreślić, że w takim wypadku gospodarka łowiecka jest elementem ochrony środowiska przyrodniczego, zgodnie z definicją ustawową. I takiej samej ocenie należałoby poddać wszelkie plany ochrony rezerwatów, obszarów Natura 2000, parków narodowych. Zagęszczenie zwierzyny na terenach nieobjętych formami ochrony jest zdecydowanie wyższe aniżeli na terenach objętych formami ochrony, jak np. Białowieski Park Narodowy. We wszystkich elementach prowadzenia gospodarki łowieckiej presje gatunków Natura 2000, czyli w tym wypadku wilka i rysia, które byłyby największym beneficjentem wprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, były uwzględniane na etapie tworzenia opracowań planistycznych. To wynika już z samej zasady prowadzenia gospodarki łowieckiej. Dlatego ten przepis, zdaniem Polskiego Związku Łowieckiego, nie jest uzasadniony do wprowadzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa, zdania są rozbieżne, zostały przedstawione, więc rozstrzygniemy to w głosowaniu. Poddam pod głosowanie jedną i drugą poprawkę pani poseł, żeby nie było żadnych zastrzeżeń i żeby to było lege artis. Pierwsza poprawka dotyczy zmiany ogólnej art. 8c.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 7 posłów, 17 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie znalazła uznania. Przegłosujemy teraz poprawkę drugą, która mówi to samo, tylko poprzez dopisanie ust. 12.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 7 posłów, 16 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Poprawka nie znalazła uznania. Jesteśmy po ust. 3, przystępujemy do rozpatrzenia ust. 4.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 4? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 4.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 5? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 5.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 6? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 6.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 7? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 7.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 8? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 8.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 9? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 9.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 10? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 10.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 11? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 11.

I teraz cały art. 8c. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zapisów art. 8c? Jest sprzeciw. Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem art. 8c? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

Za 17 posłów, 9 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 8c. Przystępujemy do rozpatrzenia art. 8d. Czy będą poprawki do art. 8d? Będą. W takim razie będziemy rozpatrywali ustępami. Acha, tu jest jeden.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Art. 8d ma jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Tak. Czy są uwagi do art. 8d? Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Zgłaszam poprawkę dotyczącą skreślenia art. 8d. Uzasadniam ją odebraniem możliwości zgłaszania sprzeciwu i pójścia drogą m.in. sądu administracyjnego, jeżeli strona społeczna nie będzie chciała zaakceptować czy zaopiniować tych planów.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę panie ministrze o opinię.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Panie przewodniczący, opinia jest negatywna. Wydłuży to tak proces, że te plany nie będą możliwe do zrealizowania.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Rząd jest przeciw. Biuro Legislacyjne?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Brak uwag. Czy ktoś z państwa chce się wypowiedzieć na temat tego punktu? Pani. Proszę bardzo.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Dziękuję za głos. Szanowni państwo, to jest fundamentalny zapis, który dotyczy tak naprawdę polskiego społeczeństwa. Głosując za przyjęciem tego punktu głosują państwo za lobby myśliwych a przeciwko społeczeństwu. Bo, jeśli wyłączymy z Kodeksu postępowania administracyjnego zatwierdzenie rocznych planów łowieckich, to my, jako obywatele tego kraju, nie będziemy mieli prawa do odwołania się od decyzji przyjęcia takiego planu i pójścia do sądu. Jest to niezgodne z konstytucją, z zasadą dwuinstancyjności postępowania administracyjnego. Jest także niezgodne z Konwencją z Aarhus, która gwarantuje obywatelom prawo do sądu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chcę pani przypomnieć, że wszyscy jesteśmy obywatelami Polski. Pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Chcę tylko podkreślić, że wniosek o skreślenie art. 8d jest całkowicie bezzasadny. W interesie całego społeczeństwa jest to, żeby była prowadzona normalna gospodarka łowiecka. Bo to zapewnia zachowanie równowagi, zapewnia ochronę przed nadmiernymi szkodami rolniczymi. A ten pomysł, który państwo proponujecie w tej poprawce, doprowadziłby do niemożliwości uchwalenia rocznych planów łowieckich i prowadzenia gospodarki łowieckiej. Dlatego wyrażam negatywną opinię o tej poprawce.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zdania są znane. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, która sprowadza się do wykreślenia art. 8d? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 7 posłów, 16 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Poprawka nie została przyjęta. Tym samym przyjęliśmy art. 8d. Przechodzimy do art. 8e, który ma dwa ustępy. Czy będą uwagi do tego artykułu? Pan przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Mam poprawkę, ale po ust. 2.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Chcę tylko ustalić czy procedować ustępami czy po prostu cały artykuł, tak jak umówiliśmy się. Będzie poprawka po ust. 2, więc przystępujemy do art. 8e ust. 1.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 1 w przedłożonym brzmieniu? Nie słyszę, zatem przyjęliśmy ust. 1 w art. 8e. Ust. 2. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Mam poprawkę po ust. 2, tzn. po ust. 2 proponuję dodać ust. 2a.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Czyli jesteśmy w ust. 2. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu ust. 2 w zaproponowanym brzmieniu? Nie słyszę. Przyjęliśmy ust. 2 w art. 8e. Bardzo proszę, teraz poprawka pana przewodniczącego.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Poprawka jest dosyć krótka. Jest to zakaz – poza polowaniami i odłowami oraz sprawdzianami pracy psów myśliwskich, organizowanymi przez Polski Związek Łowiecki – płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny.

Jak powiedziałem poprawka dotyczy wprowadzenia zakazu płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny w celu szkolenia ptaków łowczych i psów myśliwskich. Nie powinniśmy doprowadzać do niepotrzebnego cierpienia zwierząt. Mamy XXI wiek i można to zrobić w jakiś inny sposób.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Uwaga porządkowo-techniczna. Szanowni państwo, poprawka pana posła odnosi się do art. 9. To jest już osobna zmiana. Zresztą pan poseł ma prawidłowo zapisane w swojej notatce, że jest to zmiana 2a (oznaczenie robocze). Tak więc, Wysokie Komisje powinny zamknąć kwestie dotyczące zmiany 2, czyli na art. 8e, i później – jak rozumiem – intencja pana posła jest taka, żeby dodać zmianę 2a, która będzie polegała na odpowiedniej zmianie art. 9.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję panu mecenasowi za pomoc, żebyśmy nie pogubili się w materii rzeczy. Zatem będzie to zmiana 2a. Na razie jesteśmy w zmianie 2 w art. 8e. Przyjęliśmy ust. 1 i przyjęliśmy ust. 2. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu art. 8e w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, ale będę miał tutaj jeszcze jedną poprawkę po zmianie 3, dotyczącą obwodu łowieckiego.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze, to jak dojdziemy do zmiany 3, a właściwie między zmianą 3 a zmianą 4. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 8e. Teraz będziemy głosować całą zmianę 2.

Kto z państwa jest za przyjęciem całej zmiany 2? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 17 posłów, 6 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę 2 w art. 1. Teraz ta zmiana umownie nazwana 2a. Proszę jeszcze raz ją przedstawić.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Zmiana 2a tyczy się tego, aby nie wykorzystywać zwierząt do szkolenia ptaków łownych oraz szkolenia psów myśliwskich. Wydaje mi się, że dla wszystkich – również dla Polskiego Związku Łowieckiego – jest to dobra zmiana. Nie potrzeba dodatkowych cierpień zwierząt po to, żeby tresować inne zwierzęta.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Głos z sali, proszę bardzo.

Rzecznik prasowy PZŁ Diana Piotrowska:

Diana Piotrowska – Polski Związek Łowiecki.

Panie ministrze, szanowni państwo. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewien element. Mianowicie na sokolnictwo. Polskie sokolnictwo i wykonywanie polowania z ptakiem łowczym jest wpisane na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Zachowanie ciągłości i trwałości tego elementu jest obowiązkiem wnioskodawcy, czyli naszym. W momencie, kiedy ta poprawka w takiej formie zostanie przyjęta, tak naprawdę nie będziemy mieli możliwości zachowania trwałości elementu, który znajduje się na liście UNESCO. Mamy tu problem, ponieważ ten element jest dosyć istotny. To jest element naszego dziedzictwa kulturowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję za tą uwagę. Każdy kraj ma obowiązek utrzymywania tego, co zostało zgłoszone i przyjęte jako dziedzictwo kulturowe UNESCO. Czy pan minister chcę się wypowiedzieć?

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Panie przewodniczący. Rząd jest przeciwny tej poprawce. Jedną rzecz już pani tu powiedziała, więc nie będę powtarzał. Natomiast w poprawce jest zakaz szkolenia, ale nie ma zakazu sprawdzianu pracy. Zatem jest to jakaś niekonsekwencja. Stąd, gdybyśmy przyjęli poprawkę w tej formie, byłoby to dość dziwne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Jeszcze wnioskodawca.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jeśli chodzi o polowanie na lisy w Anglii też była wielka dyskusja, bo jest to historia i tradycja angielska. Jednak rząd angielski wycofał się i pani premier powiedziała, że wprawdzie jej tradycja się podoba, ale skoro społeczeństwo nie chce niepotrzebnie nękać lisów, to takie rozwiązanie nie zostało przyjęte. Mimo, iż to był jeden z postulatów partii pani premier. Dlatego zważajmy na to, czego oczekuje społeczeństwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozstrzygniemy to przez głosowanie. Strony przedstawiły swoje zdanie. Jeszcze pan, proszę bardzo.

Przedstawiciel Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze Paweł Średziński:

Jako głos strony społecznej chciałbym zgłosić uwagę. Paweł Średziński – Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze.

Tak naprawdę mówimy tu o bardzo ważnym przepisie, który dotyczy również ustawy o ochronie zwierząt. To jest kwestia, która pojawia się cały czas. Dlatego powinniśmy wprowadzić zakaz, który będzie uniemożliwiał znęcanie się nad żywymi zwierzętami. One w czasie treningów są szczute, rozszarpywane. To są brutalne sceny, z którym też wiele osób, bez względu na poglądy polityczne, nie zgadza się i protestuje. Dziękuję za głos.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. To było wsparcie jednego z głosów. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana przewodniczącego Sachajko? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 4 posłów, 14 przeciw, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta. Przechodzimy do zmiany 3, która mówi, że w art. 11 w ust. 2 uchyla się pkt 4 i 5. Czy są uwagi do zmiany 3?Nie słyszę.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 3? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę 3. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chcę zgłosić poprawkę między zmianą 3 a zmianą 4.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Pan przewodniczący również ma taki zamiar. Przyjęliśmy zmianę 3. Pani poseł, proszę bardzo. Proszę o przedstawienie zmian. Kto pierwszy?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Zmiana 3a – art. 13 otrzymuje brzmienie: „Art. 13. 1. Zabrania się dokarmiania i nęcenia karmą zwierzyny łownej. 2. Zakaz ten nie dotyczy soli wykładanej w lizawkach, które nie mogą być używane jako nęciska. 3. Wyjątek mogą stanowić jedynie sytuacje drastycznego niedoboru żeru naturalnego w zimie, które mogą znacząco zaważyć na trwałości populacji jednego lub większej ilości gatunków. Decyzję o określonym czasowo i przestrzennie wyjątku, do okresu trwającej zimy i obszaru wskazanej, regionalnej dyrekcji ochrony środowiska, podjąć może minister właściwy do spraw środowiska, po uzgodnieniu z Państwową Radą Ochrony Przyrody i opinii właściwej regionalnej dyrekcji ochrony środowiska.”.

Chodzi o to, aby zapisać w ustawie zakaz dokarmiania i nęcenia karmą zwierzyny łownej, co od dawna zgłaszały środowiska społeczne wskazując, iż nie jest to korzystne zarówno ze względów sanitarnych i ochrony przed chorobami zakaźnymi, jak i w ogóle, gdyż powoduje zwiększenie ilości zwierzyny, którą później myśliwi wykorzystują. Uważamy, szczególnie w sytuacji pojawiającego się afrykańskiego pomoru świń, iż nie powinno to mieć miejsca.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ta poprawka dotyczy zakazu dokarmiania poza szczególnymi przypadkami. Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Moja poprawka dotyczy wielkości obwodów łowieckich. Ma ona na celu…słucham? To jest inna poprawka niż pani poseł.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Tak, tak. To jest inna poprawka. Te poprawki są rozbieżne. Oczywiście będziemy je analizowali i głosowali oddzielnie. Natomiast pan przewodniczący w tym miejscu musi ją zgłosić.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Poprawka ma na celu ograniczenia maksymalnej wielkości obwodów łowieckich. Z informacji przekazanych w odpowiedzi na interpelację nr 7764 wynika, iż w 2015 r.

liczba obwodów łowieckich dzierżawionych przez koła łowieckie wynosiła 4698. Średnia powierzchnia obwodu łowieckiego w Polsce wynosi 5868 ha, ale największy obwód to 24 000 ha, a najmniejszy 1059 ha. Największy obwód łowiecki leśny to 17 819 ha, najmniejszy – 1851 ha.

Z uwagi na powyższe dane oraz fakt, że niektóre z obwodów łowieckich zajmują bardzo dużą powierzchnię, na której trudno prowadzić racjonalną gospodarkę łowiecką, celowe wydaje się ograniczenie powierzchni obwodów łowieckich. Propozycja jest tego rodzaju, aby było to od 3000 ha do maksymalnie 10 000 ha. Oczywiście minister, w drodze wyjątku, będzie mógł przewidzieć inną wielkość. Jednak co do zasady, zgodnie z konsultacjami, jakie przeprowadziłem ze środowiskami myśliwych, proponowana powierzchnia będzie najbardziej racjonalna.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim poproszę pana ministra, proszę o krótkie opinie w dyskusji. Przypominam, są dwie poprawki. Jedna dotyczy zakazu dokarmiana, druga ograniczenia wielkości obwodu łowieckiego. Zabierając głos proszę zaznaczyć do której z poprawek państwo się odnosicie. Po kolei. Najpierw głos z tyłu sali. Polski Związek Łowiecki, proszę.

Rzecznik prasowy PZŁ Diana Piotrowska:

Dziękuję bardzo. Diana Piotrowska – Polski Związek Łowiecki. Ja w sprawie poprawki dotyczącej dokarmiania zwierząt. Chcemy zauważyć, że już obecnie w specustawie został zmieniony zapis. Do tej pory dokarmianie było obligatoryjne, obowiązkowe dla zarządcy i dzierżawcy. Obecnie jest to działanie fakultatywne, czyli dzierżawca może to robić, ale nie musi w sytuacjach wyjątkowych. Po drugie, została również wprowadzona możliwość tymczasowego zakazu dokarmiania zwierząt przez powiatowego lekarza weterynarii w przypadku zagrożenia epizootycznego. Natomiast należy również pamiętać, że dokarmiania nie można stawiać na szali: albo złe, albo dobre, ponieważ ono ma również wiele innych funkcji. Choćby to, że w przypadku ciężkich warunków atmosferycznych ono służy zwierzynie. Szczególnie trzeba tu pamiętać o zwierzynie drobnej, która w takich warunkach bardzo słabo sobie radzi, a jej populacje są dosyć niskie. Inną sprawą jest też to, że dokarmianie służy zatrzymaniu zwierzyny na terenach leśnych, aby nie niszczyły upraw w okresie najtrudniejszym, czyli w okresie zasiewów. Ma również za zadanie trzymać zwierzynę w ostojach. I tu przykład. Koleje metropolitarne wręcz wspierają myśliwych w dokarmianiu, żeby zwierzyna, która intensywnie migruje w poszukiwaniu pokarmu, przebywała w swoich ostojach, przez co zmniejsza się problem związany z wypadkami komunikacyjnymi. Wypadki komunikacyjne są wielkim problemem i powodują duże straty. Stąd też kolej wspiera dokarmianie, poprzez dawanie paszy. Tak więc, dokarmianie ma obraz wielowymiarowy i nie można w tym momencie zakazać go wprowadzając przepis obligatoryjny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję za to wyjaśnienie. Zgłaszają się trzy osoby. Bardzo proszę, najpierw pan. Ja przepraszam, że w taki niełatwy sposób pokazuję ręką, ale jakoś muszę wskazać. Później pan. Teraz pan, proszę.

Przedstawiciel Koalicji Niech Żyją! Zenon Kruczyński:

Dziękuję bardzo. To ułatwia sprawę, jak pan przewodniczący pokazuje ręką. My chcielibyśmy przedstawić dokarmianie łowieckie, jakie jest w praktyce. Około 100 tys. karmy rocznie trafia na łowiska, w łowiska. Jest to karma bardzo często wysokotreściwa. Z tej ilości karmy w hodowli zamkniętej można wyhodować 250 tys. tuczników o wadze 100-115 kg – panowie rolnicy na pewno to potwierdzą. Oczywiście nie jest to takie proste przełożenie w przyrodzie, jak w hodowli zamkniętej. Niemniej tak jest, im więcej karmy tym więcej zwierząt. Przy zimach, które mamy od kilkunastu lat, dokarmianie zimowe jest zasadniczo tylko listkiem figowym. Ta cała ogromna ilość karmy trafia na nęciska. Ta nieobligatoryjna możliwość dokarmiania właśnie ma zabezpieczyć nęciska pod ambonami, żeby tego rodzaju polowanie – które, tak na marginesie, degeneruje myślistwo w sposób znaczny – było możliwe. Dokarmianie myśliwskie przyczynia się do wielu problemów. Między innymi do niekontrolowanego wzrostu populacji dzików w Polsce. Tak,

jak nasi sąsiedzi w Niemczech, my to w uzasadnieniu przytoczyliśmy. Bo w Niemczech właściwie panuje obligatoryjny zakaz dokarmiania paszą z płodów rolnych. I to jest rozwiązanie właściwe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan, a potem poseł Ajchler.

Przedstawiciel Koalicji Niech Żyją! Tomasz Zdrojewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tomasz Zdrojewski – Koalicja Niech Żyją!

Szybko jeden z punktów ostatniego raportu Europejskiego Biura do spraw Bezpieczeństwa Żywności, składającego się z wielu ekspertów, mówiący, że populacje dzików generalnie rzecz biorąc w krajach Unii Europejskiej będą rosły, jeśli nie nastąpią zmiany w ich zarządzaniu, polegające głównie na ograniczaniu dokarmiania.

Stanowisko Państwowej Rady Ochrony Przyrody do nowelizacji prawa łowieckiego mówi o tym, że należy zrezygnować z dokarmiania zwierzyny przez dzierżawców i zarządców. Art. 13 powinien je dopuszczać wyłącznie w okresach występowania drastycznego niedostatku żeru naturalnego, gdy istnieje uzasadnione ryzyko znaczących szkód w uprawach rolnych i gospodarce leśnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Wszystko zależy od mądrości człowieka i jaki sobie cel wyznacza. Są trudne okresy zimy, kiedy trzeba dokarmiać zwierzęta. Jednak są też i takie sytuacje, kiedy karmi się zwierzęta tylko i wyłącznie po to, żeby je skusić by podeszły bliżej, żeby do nich strzelać. Generalnie zwierzęta wolno żyjące znakomicie sobie radzą same i nie potrzebują tego dokarmiania. Nie znaczy to jednak, że czasami takie dokarmianie należy uruchomić.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie pośle, konkretnie: dokarmiać czy nie dokarmiać? Bo wątpliwości ma każdy.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Generalnie nie powinno się dokarmiać.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

O, to jest zdanie konkretne. Proszę bardzo.

Przedstawicielka Koalicji Niech Żyją! Ewa Sufin-Jacquemart:

Proszę państwa, ja chciałam zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, w momencie kiedy w zeszłym roku minister rolnictwa pierwszy raz podjął decyzję o odstrzale 40 tysięcy dzików w pasie 50 km wzdłuż wschodniej granicy, wówczas Państwowa Rada Ochrony Przyrody wydała opinię na ten temat, w której m.in. napisano, iż dokarmianie dzików kukurydzą, kiedy to kukurydza leży na ziemi, powoduje wytwarzanie się grzyba, który ma mikrotoksyny, które są hormonem żeńskim dla dzików. W ten sposób zmieniono stan hormonalny tych zwierząt i mamy taką nadpopulację, bo zwiększono ich płodność. Czyli to my sami, poprzez dokarmianie w lesie kukurydzą, paszą bardzo treściwą, doprowadziliśmy do tego, że mamy nadpopulację dzików, z którą teraz rolnicy nie mogą sobie poradzić.

Poza tym, badania naukowe nie potwierdzają w żaden sposób tego, że dokarmianie zwierząt w lesie zmniejsza szkody rolnicze. A ponieważ dokonuje się to głównie na nęciskach, gdzie się poluje, to zwierzęta wiedzą doskonale, iż jest to związane z ryzykiem. Łatwiej jest im po prostu wyjść na pole, gdzie jest bezpieczniej. Zwierzęta są istotami nie tylko czującymi, ale i myślącymi, które kalkują swoją strategię. Nie jest więc prawdą, nie ma na to dowodów naukowych, że zmniejsza się szkody rolnicze poprzez dokarmianie zwierząt na nęciskach w lesie.

W odpowiedzi na to, co mówił pan poseł na temat Niemiec, Niemcy wprowadzili prawie we wszystkich 16 landach zakaz dokarmiania, ale jest ono dozwolone wyłącznie

zgodnie z decyzją odpowiedniego organu, jeśli jest to potrzebne. Wydaje się, że być może powinniśmy się wzorować na naszych zachodnich sąsiadach.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Wydaje mi się, że dziki głównie dożywiają się na chłopskich polach. Proszę bardzo, rolnik z Podlasia.

Rolnik z Podlasia Marcin Szarejko:

Rolnicy słuchają już długo. Zwracam się do posłów, ministrów, ekologów i Polskiego Związku Łowieckiego. Rozmawiacie o jakimś science fiction – mówicie o jakiś dzikach w Puszczy Białowieskiej. W Puszczy Białowieskiej przez ASF nie ma już żadnego dzika drugi rok. No, może nie drugi, ale od roku go nie ma. W innych puszczach może są, tego nie wiem. Mówicie o dokarmianiu. Koła łowieckie kupiły tysiące ton, dokarmiały. To gdzie karma przepadła? Mówicie, że zwierząt jest mało. Dziki też zdychają. Policzcie w tych obwodach, które były przeliczone, jak wygląda populacja dzików. Ile ich zdechło? 100, 300 czy 500% więcej niż było żywych. Skąd one się tam wzięły? Nieżywe przywozicie?

Mówiono tu o kukurydzy. Pani się wypowiadała, że jest niezdrowa dla dzików. To chyba rolnicy zaczną ją gotować i będziemy gotowaną karmić. Bo na razie niszczą nam pola po surowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Prosiłbym, żeby nie powtarzać pewnych rzeczy, które już padały. Jeszcze PZŁ, pan minister i głosujemy.

Kierownik działu PZŁ Bartłomiej Popczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Poruszono tu bardzo wiele kontrowersyjnych tematów w zakresie dokarmiania, ale chciałbym przypomnieć, że nęcisko to nie jest miejsce dokarmiania. Na nęcisku poluje się, a na miejscu dokarmiania – dokarmia. Nie mylmy tych dwóch kwestii.

Jeżeli chodzi o raport EFSA to przypominam, że to jest już trzeci raport. W pierwszym raporcie podano, że w Polsce trzeba mieć 2 dziki na kilometr kwadratowy, to ASF nie będzie się rozprzestrzeniał. W związku z tym, byłbym bardzo ostrożny w zakresie przepisów dotyczących dokarmiania. Pamiętajmy też o tym, że dokarmianie dzików to nie jedyne dokarmianie zwierzyny, jakie prowadzi Polski Związek Łowiecki. Dokarmiany jeleniowate, zwierzynę drobną.

Jeżeli chodzi o kwestię występowania afrykańskiego pomoru świń na terenie naszego kraju i dokarmiania, to w obecnym brzmieniu przepisu jest zakaz dokarmiania dzików, wynikający z już przyjętych rozwiązań. Proszę więc nie mówić o czymś, co nie jest przyjętym aktem prawnym, że jest obowiązujące.

A jeżeli chodzi o kwestie drugiej poprawki, dotyczącej wielkości obwodów łowieckich, to z punktu widzenia przyrodniczego znaczenie ma dolna granica. Im większy obwód, tym skuteczniej i łatwiej zarządza się populacjami zwierzyny. Szczególnie gatunków kopytnych, które z racji swoich areałów osobniczych potrzebują większych obszarów do przebywania. Tak więc, ta dolna granica jest szalenie ważna, a im większy obwód tym łatwiej i bezpieczniej zarządza się populacjami zwierząt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan jeszcze raz.

Przedstawiciel Koalicji Niech Żyją! Zenon Kruczyński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, praktyka dokarmiania na nęciskach wygląda tak, że dziki nie czytają prawa łowieckiego i nie wiedzą, że jest zakaz dokarmiania dzików, tylko przychodzą do karmy, która jest tam wyłożona. Bardzo często jest to karma treściwa. W związku z tym, te dziki dalej są masowo dokarmiane.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na przypadek w Puszczy Białowieskiej, gdzie zdjęto całkowicie czas ochrony. Marszałek zdjął ten czas ochrony i dopłacał 400 zł do każdego zabitego dzika. W ciągu dwóch sezonów łowieckich zastrzelono tam 2200 dzików. Jeden okazał się z ASF i pomimo ostrzeżeń Komisji Europejskiej, że myśliwska eks-

ploatacja dzików jest jednym z bardzo ważnych wektorów rozprzestrzeniania się ASF, myśliwi zrobili w puszczy to, co zrobili. Gatunek jest eksterminowany. Natomiast tuż po tej eksterminacji na granicy puszczy w chlewni wybuchł ASF. Właściciel chlewni jest myśliwym, więc jeśli zabijał dziki, to miał kontakt z tymi dzikami, które ewentualnie miały ASF i 3600 świń zostało zabitych, które potem wywożono tirami. Ten przypadek wyraziście pokazuje w jaki sposób wektor ludzki, poprzez eksploatację myśliwych, może przyczyniać się do rozprzestrzeniania ASF. Zasadniczo naukowcy, którzy zajmują się ASF, mówią, że powinien być zakaz dotykania dzików żywych i martwych. Wtedy ten wektor nie będzie czynny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. A czy zastanawiał się pan nad tym, że gdyby tam tych dzików nie było, to nie byłoby kontaktu człowieka z tymi dzikami?

Przedstawiciel Koalicji Niech Żyją! Zenon Kruczyński:

Kontakt jest, bo myśliwi go mają.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym wrócić do brzmienia poprawki i przypomnieć, że w tej poprawce mamy właśnie odwrotną sytuację. Czyli zabraniamy karmienia zwierząt i dajemy taką możliwość tylko w sytuacjach wyjątkowych, jeżeli będzie zagrożony byt jakiegoś gatunku. I to wydaje się najbardziej rozsądne.

Nie chcę już wracać do ASF, ale jeśli Polski Związek Łowiecki i myśliwi cały czas mieli problem z tym, że oskarżani byli o to, iż nie mieli odpowiednich odstrzałów, ponieważ nie wykonywali odstrzału redukcyjnego i tych zwierząt było za dużo, to nie rozumiem dlaczego ministerstwo nie wprowadzi zakazu dokarmiania, które bezpośrednio powoduje zwiększenie ilości populacji. Już sam taki zakaz mógłby spowodować zmniejszenie populacji dzika, z którym nie można sobie poradzić. A ewentualne gatunki, które są dokarmiane, bo potrzebują tego, byłyby dokarmiane. Przypomnę, że w ust. 3 mamy możliwość czasowego dokarmiania tych gatunków, które są zagrożone. Dlatego proszę o przemyślenie konstrukcji zabronienia dokarmiania i ewentualnego zezwolenia na dokarmianie tych gatunków, które tego potrzebują, a nie pozwolenia na dokarmianie wszystkich i wyłączania w jakichś tam okolicznościach.

Ja rozumiem przedstawiciela Polskiego Związku Łowieckiego, że w trakcie nowelizacji tej ustawy wyszła już nowa nowelizacja, która umożliwia zakazanie dokarmiania na podstawie decyzji lekarza weterynarii, ale – jak mówię – to jest kolejny wyjątek. A może ustanówmy zasadę: nie dokarmiamy, a jeśli jest taka potrzeba, to pozwalamy dokarmiać. Wydaje mi się, że wtedy i Polski Związek Łowiecki i rolnicy będą mieć dużo prostsze i czytelniejsze zasady.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze rolnik w sprawie dokarmiania. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Szczecineckiej Rady Powiatowej NSZZ RI „Solidarność" Łukasz Buchajczyk:

Dzień dobry. Buchajczyk Łukasz. Jestem z Zachodniopomorskiej Solidarności Rolników Indywidualnych, a przede wszystkim jestem rolnikiem.

Panie pośle, pani poseł. Kiedy słucham tego, co mówicie o tym karmieniu i niedokarmianiu, to zapraszam panią do siebie. Niech pani powie tym dzikom, żeby nie wchodziły mi w pszenicę, w rzepak. Jak ci ludzie nie będą ich dokarmiać, to gdzie te dziki będą szukać pożywienia? W lesie? I to ma zmniejszyć populację? Nie. One będą wchodziły na moje pola.

I jeszcze do Polskiego Związku Łowieckiego. Fajnie, że dokarmiacie, że jakoś powodujecie, iż ta zwierzyna być może trochę utrzymuje się w lasach. Ale nie sypcie marchewek, ogórków czy czegokolwiek na granicy mojego pola. Czemu nie robicie tego w lesie? Czemu nie macie tam buchtowisk tylko robicie to przy polach rolnika? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jeszcze jedna pani, proszę bardzo.

Pani Kinga Rusin:

Kinga Rusin – strona społeczna. Chyba wszyscy obecni na tej sali doskonale zdają sobie z tego sprawę, że dyskusja, która tutaj się toczy i argumenty wysuwane przez stronę społeczną i rolników, to tylko dyskusja o charakterze edukacyjnym, ponieważ nie ma ona żadnego wpływu na proces legislacji. Bo i tak posłowie strony rządzącej, którzy mają większość w Komisji, głosują pod dyktando. Zatem potraktujmy tą dyskusję, jako dyskusję o charakterze edukacyjnym i powiedźmy sobie szczerze, że to wszystko to wielka farsa i hipokryzja.

Zwracam się tutaj również do Polskiego Związku Łowieckiego oraz wielu posłów, którzy są czynnymi myśliwymi. Jeżeli ktokolwiek z nas pojedzie do Puszczy Białowieskiej czy do Puszczy Karpackiej to zobaczy, że przy ambonie jest karmik. Nazwijmy go sobie „karmikiem", ale jest to po prostu zwykłe nęcisko. Karmi się zwierzęta przy ambonach po to, żeby łatwiej było do nich strzelać. Na to są dowody. Nagraliśmy dziesiątki filmów, zrobiliśmy setki zdjęć. O jakim dokarmianiu my tutaj mówimy? Wielokrotnie naukowo zostało udowodnione, że dokarmianie dzikich zwierząt nie jest potrzebne.

Zwracam się również do pana rolnika – nie słuchał pan wcześniej. Mówił przedstawiciel strony, która zajmuje się ochroną środowiska, że to dokarmianie jest kontrproduktywne. Bo zwiększa ilość tych populacji, których również dla rolników jest za dużo. Właśnie dlatego to jest kompletnie nielogiczne. Zgadzam się z tym, co powiedział Zenon Kruczyński, że to do niczego dobrego nie prowadzi. Na to są dowody naukowe.

Jesteśmy tu i jak gdyby wszyscy się tu zgadzamy. Natomiast to, co wy mówicie i to, co my mówimy, nie ma żadnego znaczenia dla tych, którzy karnie podnoszą rękę, którzy nawet nie czytają tych poprawek, tylko mają napisane, kiedy mają podnosić rękę, a kiedy nie.

W związku z tym, przekazujmy sobie te informacje, które mamy i przekazujmy je dalej. Mówmy w mediach głośno o tym, co się dzieje i mówmy w jaki sposób to wszystko jest prowadzone. Cieszę się, że ta dyskusja w ogóle jest, natomiast spójrzmy prawdzie w oczy. Ona absolutnie niczemu nie służy. Spodziewaliśmy się dużo więcej po nowym ministrze środowiska. Spodziewaliśmy się większej otwartości na sprawę społeczną.

Przyszedł wizytator w postaci ministra Szyszki, patrzy jak państwo głosują, czy tak, jak sobie życzy. Umówmy się, za chwilę przegłosujecie tu państwo ustawę, którą zaproponował minister Szyszko. Ja jestem śmieszna? No, niech pan spojrzy na siebie. Ustawę, którą potem procedowała w podkomisji pani poseł Paluch. I tyle w temacie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję za te uwagi krzywdzące pod adresem parlamentu. Na tej sali przyjęliśmy pewną zasadę. Przyjęliśmy zasadę, którą bardzo mocno przestrzega poseł Sachajko: nie klaszczemy, nie robimy aplauzu, dyskutujemy.

Są rozbieżne zdania między rolnikami a przedstawicielami osób, które twierdzą, że bronią przyrody. Każdy ma prawo to zdanie tu wygłosić, a moją rolą jest pilnować, żeby mógł głos zabrać. Natomiast w głosowaniu to posłowie podejmą decyzję o tym, w jaki sposób to prawo będzie skonstruowane.

Pierwsza poprawka dotyczy tego czy dokarmiać, czy nie dokarmiać. Bo tak została sformułowana. Druga dotyczy wielkości obwodów łowieckich. O głos poprosił jeszcze wnioskodawca.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Rozmawialiśmy głównie o poprawce pierwszej dotyczącej dokarmiania. I tu chciałem zwrócić uwagę wszystkim posłom, w tym posłom PiS, że poprawka dotycząca wielkości obwodów uzyskała jakby poparcie Polskiego Związku Łowieckiego, gdyż powiedział pan, że bardzo ważna jest dolna granica wielkości obwodu. W tej poprawce mamy dolną granicę, czyli 3 tys. ha. Górna granica jest również – 10 tys. ha. Chodzi o to, żeby te obwody były możliwe do zarządzania, a nie tak ogromne, jak tu widzimy, czyli 24 tys. ha. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Przypomnę, że gospodarzem ustawy jest rząd, ministerstwo, a nie Polski Związek Łowiecki. Jeszcze poseł Ajchler, jeśli bardzo chce coś nowego powiedzieć, proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, przysłuchuję się dyskusji odnośnie dokarmiania. Ja jestem zainteresowany w tym, żeby na polach nie było strat. Ale tu jest finezja polegająca na tym, że trzeba wiedzieć, co robią dziki w lasach. One w lasach robią bardzo pożyteczne działania. Natomiast zdecydowanie bardziej kuszą je pola. W związku z tym plany odstrzałów łowieckich zatwierdza nadleśniczy gospodarstwa leśnego w Lasach Państwowych. Gdyby plany systematycznie były zatwierdzane przez okręgowe związki łowieckie, to utrzymanie populacji w całym czasookresie byłoby optymalne. Bo, jeśli czegoś jest za dużo, to zawsze szkodzi. Nawet woda, która jest darem życia, w nadmiarze szkodzi. Podobnie jest ze zwierzętami. Jeśli nie ma logicznych działań człowieka, to wtedy zwierzę staje się szkodnikiem. Są przerosty populacji i potem mamy z tym problem.

W związku z tym chciałem wrzucić taki „kamyczek do ogródka", że ten problem jest zupełnie inny niż my go tu prezentujemy z punktu widzenia interesu rolników i z punktu widzenia ekologów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Trudno się z panem posłem nie zgodzić. Panie ministrze, są dwie poprawki. Jedna dotycząca dokarmiania, druga wielkości obwodów łowieckich. Ponoć będzie jeszcze w tym punkcie trzecia poprawka, którą za chwilę pani poseł przedstawi. Proszę odnieść się do tych dwóch poprawek.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o poprawkę dotyczącą dokarmiania, to kilka tygodni temu została przyjęta poprawka…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Uprzejmie proszę o ciszę. Bardzo proszę o ciszę. Przypominam o akustyce tej sali. Mówi pan minister Henryk Kowalczyk.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Przed kilkoma tygodniami została przyjęta poprawka, która wykluczyła obligatoryjne dokarmianie, a doprowadziła do możliwości dokarmiania. Jest też dopisane „jeśli nie stwarza to zagrożenia epizootycznego". Pozwólmy zafunkcjonować temu przepisowi, który przyjęliśmy, bo tak wahadło pójdzie skrajnie w drugą stronę. Dlatego jestem przeciwny tej poprawce.

Kolejna rzecz to poprawka dotycząca wielkości obwodów łowieckich. No, to określa sejmik z udziałem czynnika społecznego. Zatem, ustawianie sztywnych granic powoduje – po pierwsze – naruszenie autonomiczności sejmiku, ale myślę też, że do tego należy podchodzić bardzo indywidualnie i każde liczby postawione mogą się akurat nie sprawdzać. Dlatego pozostawiłbym ten zapis taki, jaki jest w tej chwili.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mamy jasność – rząd nie popiera tych poprawek. Trzecia poprawka. Dorota Niedziela, proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chcę zgłosić poprawkę, że w art. 1 po pkt 3 dodaje się pkt 3a w brzmieniu: „Art. 26 otrzymuje brzmienie:" i tu jest znowu pewna zmiana. Nie nowe brzmienie całego artykułu, tylko zmiana. Zmiana dotyczy tego, iż w skład obwodów łowieckich nie wchodzą: parki narodowe oraz otuliny parków narodowych, a także nieruchomości, których właściciel lub użytkownik wieczysty wyłączył ziemię z obwodu łowieckiego. Jest to poprawka, która, po pierwsze, naprawia to, co zostało zmienione w poprzedniej nowelizacji ustawy – chodzi o otuliny. Po drugie, jest to jakby emanacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który mówi o możliwości wyłączenia spod obwodów łowieckich.

Tu od razu mam pytanie do ministerstwa, ponieważ z tego, co pan minister nam przedstawił, wynika, że właściciel owszem będzie mógł taki akces zgłosić, ale nie będzie

to uwzględnione na etapie wyznaczania obwodów łowieckich. Ta poprawka daje możliwość zgłaszania tego już na etapie wyznaczania obwodów łowieckich, czyli zakaz wyznaczania tam, gdzie właściciel zgłosił swój sprzeciw.

To dosyć dziwne, ale nie usłyszeliśmy, bo pan minister nie zgłosił swoich poprawek, że w urzędach marszałkowskich będą wyznaczane obwody łowieckie bez względu na to czy ktoś się na to zgadza, czy nie. Tylko w podpisywanych umowach dzierżawy będzie można zgłosić te wątpliwości. Stąd nasza poprawka mówiąca o tym, aby w skład obwodów łowieckich nie wchodziły te nieruchomości, których właściciele dali taką informację.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, pan już odpowiadał pani poseł, ale jeszcze raz proszę o przedstawienie opinii rządu na ten temat.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Mam rozumieć, że do tej trzeciej poprawki, która dotyczy art. 26? Chodzi tu o otuliny parków narodowych. Tu nie widać potrzeby, żeby to wyłączać. Parki narodowe są wyłączone, więc nie ma tu problemu.

Natomiast, jeśli chodzi o nieruchomości to proponujemy tu rozwiązanie dalej idące, czyli prostsze. Otóż, w momencie kiedy mielibyśmy lawinę różnego rodzaju drobnych wniosków nie dałoby się przez sejmik ustalić obwodu łowieckiego. Dlatego zaproponujemy tu prostą poprawkę, że właściciel gruntu składa proste oświadczenie w formie pisemnej, iż nie życzy sobie polowania na swoim terenie. Oczywiście z konsekwencjami. I to jest znacznie prostsze niż zmiany granic obwodów łowieckich. Poza tym, właściciel może też odwołać swoje oświadczenie. I w tym momencie zrobilibyśmy wielki bałagan, jeśli chodzi o wyznaczanie obwodów przez sejmiki. Stąd to zabezpieczenie i ta rekomendacja naszej poprawki, która będzie znacznie skuteczniejsza, prostsza i sprawniejsza do realizacji.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze wnioskodawczyni i głosujemy.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Mam pytanie. W takim razie czy prawdą jest, że uchwały sejmików przy wyznaczaniu obwodów łowieckich nie będą uwzględniały niezgody właściciela na objęcie jego terenu obwodem? Czy prawdą jest, że w uchwałach sejmików obwodem łowieckim będą objęte wszystkie tereny, bez względu na to czy właściciel na to wyraził zgodę, czy nie?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Ale minister na to już chyba odpowiedział dość precyzyjnie. Przystępujemy do głosowania. Proszę państwa, będziemy głosowali trzy oddzielne poprawki. Pierwsza dotyczy zakazu dokarmiania zwierzyny, z pewnymi warunkami.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 8 posłów, 11 przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta. Druga w kolejności poprawka, dotycząca wielkości obwodów łowieckich, została zgłoszona przez pana posła Sachajkę.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 2 posłów, 13 przeciw, 8 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta. I trzecia poprawka zgłoszona przez panią poseł Niedzielę, by wyłączenia gruntów z polowania zgłaszać wcześniej do sejmików województwa. Pan minister, proszę bardzo.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeszcze tylko wyjaśnienie do tej poprawki. Otóż, odsyłam do art. 27 ust. 8 ppkt 6, gdzie jest odniesienie „sejmik wprowadza zmiany do projektu uchwały wynikające z rozpatrzenia uwag, o których mowa w pkt 3", czyli „w szczególności oznaczenia na mapie przebiegu graficznego wyłączeń wynikających ze złożonych zastrzeżeń". To jest, i to jest możliwe. Natomiast my dodatkowo proponujemy jeszcze w trakcie roku, już po zatwierdzeniu planów, że w momencie kiedy będzie dzierżawa obwodu, będzie można takim oświadczeniem wyłączyć taki teren.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czyli wyłączenie może być nie tylko przy ustalaniu obwodu, ale przez cały rok, również na poziomie decyzji starosty. Proszę bardzo, pani poseł i przejdźmy do głosowania.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja chciałam dopytać, ponieważ na spotkaniu z panem ministrem o to pytałam i pan minister powiedział, że to jest wiążące tylko i wyłącznie jeśli chodzi o składanie oświadczeń w momencie podpisywania dzierżawy. Rozumiem, że starosta, który nie podpisał, powiadomi urząd marszałkowski. Ale to nie jest uwaga w trakcie wykładania uchwały do akceptacji, tylko to jest już dużo później. Stąd, w moim przekonaniu nie ma takiej możliwości, aby była to uwaga zgłaszana do urzędu marszałkowskiego, tylko to jest już dużo później. Już po podpisaniu.

W takim razie, czy jeśli starosta nie podpisze umowy dzierżawy obwodu łowieckiego, to będzie miał obowiązek zgłaszania, a urząd marszałkowski będzie miał taki obowiązek ujęcia tego w planach? Bo wtedy na spotkaniu pan minister powiedział, że nie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pan minister i przystępujemy do głosowania.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Panie przewodniczący. Zgłoszenie, które składa się do marszałka w momencie tworzenia planu, to jest jedna rzecz, a dodatkowo jeszcze oświadczenie, które już po zgłoszeniu planu i ustaleniu granic obwodu łowieckiego, może być złożone do starosty. I wtedy będzie wyłączenie gruntu z umowy dzierżawy obwodu łowieckiego. Są to dwa elementy. O tym pierwszym bardzo wyraźnie mówi – i tu zmian nie wprowadzamy – nowy projekt art. 27 ust. 8 ppkt 6.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 8 posłów, 13 przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona. Tym samym nie przyjęliśmy zmiany, która była numerowana jako 3a.

Przechodzimy do zmiany 4. Czy ktoś jest przeciwny brzmieniu zmiany 4? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę 4 dotyczącą art. 26a.

Przechodzimy do zmiany 5. Czy ktoś z państwa posłów będzie zgłaszał poprawki do zmiany 5? Pani poseł, dobrze. Czy są uwagi do całego art. 27 w zmianie 5? Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Zgłaszam poprawkę do art. 1 w pkt 7 w art. 27, w którym w ust. 8 pkt 3-5 otrzymują brzmienie: „3) ogłasza przez umieszczenie na stronie internetowej urzędu marszałkowskiego oraz przez obwieszczenie, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w poszczególnych gminach objętych projektem uchwały, za pośrednictwem właściwych wójtów (burmistrzów, prezydentów miast), o sporządzeniu projektu uchwały oraz wyłożeniu jej do publicznego wglądu i umieszczeniu na stronie internetowej urzędu marszałkowskiego,

na co najmniej 14 dni przed dniem wyłożenia i umieszczenia projektu uchwały na stronie internetowej urzędu marszałkowskiego, wyznaczając w ogłoszeniu termin na składanie uwag do projektu uchwały, nie krótszy niż 30 dni od dnia wyłożenia i umieszczenia projektu uchwały na stronie internetowej urzędu marszałkowskiego, oraz informując o formie i miejscu składania uwag; 4) wykłada projekt uchwały do publicznego wglądu oraz umieszcza go na stronie internetowej urzędu marszałkowskiego na okres co najmniej 30 dni; 5) rozpatruje uwagi, o których mowa w pkt 3, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia upływu terminu ich składania;”.

Chodzi o to, by wydłużyć czas, dostępność osób do zgłaszania uwag w stosunku do uchwały urzędu marszałkowskiego.

Proponuję też zmianę w ust. 12, który otrzymałby brzmienie: „12. Przy rozpatrywaniu uwag dotyczących wyłączenia nieruchomości z obwodu łowieckiego uwzględnia się oświadczenia woli o wyłączeniu gruntu z obwodu łowieckiego, złożone przez właścicieli albo użytkowników wieczystych nieruchomości.”.

Stoimy na stanowisku, że właściciel, który nie życzy sobie wykonywania polowań na swojej nieruchomości, ma możliwość zgłoszenia tego już na poziomie wyznaczania obwodów w urzędzie marszałkowskim – polega to tylko i wyłącznie na zgłoszeniu w trakcie tych 30 dni oświadczenia woli o wyłączeniu gruntu z obwodu łowieckiego – i uwzględnia się to przy podjęciu ostatecznego kształtu uchwały w urzędzie marszałkowskim.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ta pierwsza zmiana jest do ust. 5, tak?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Przepraszam, jeszcze jest trzecia zmiana – skreślenie ust. 16.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pierwsza zmiana – do ust. 3-5, druga – ust. 12 i trzecia – skreślić ust. 16. Dobrze. Kto z państwa chciałby zabrać głos na ten temat? Proszę bardzo.

Przedstawiciel NSZZ RI „Solidarność” Sławomir Anusz:

Naszym zdaniem brzmienie art. 27, z punktu widzenia interesów rolników, ich walki o podmiotowość i kontekstu wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego ochrony praw własności, jest nie do przyjęcia. My przedstawiliśmy pani przewodniczącej Paluch naszą propozycję, w której właściciele, czyli rolnicy (przeważnie rolnicy, bo póki co jeszcze rolnicy są przeważnie właścicielami ziemi rolniczej) mieliby rzeczywisty a nie pozorny wpływ na kształtowanie granic obwodów łowieckich. Tej poprawki pani Paluch nie zgłosiła z wiadomych powodów – *nielzja.*

Proszę państwa, uważam, że ten zapis, żeby go ucywilizować, powinien zawierać bardziej wyraźny wpływ strony społecznej rolników indywidualnych na proces stanowienia granic obwodów łowieckich w taki oto sposób, że to nie rolnicy na etapie opiniowania wystąpiliby, w stosunku do projektu sporządzonego przez enigmatyczny zespół marszałka, w którym prawdopodobnie należałoby też ustawę dezubekizacyjną włączyć, którzy są bardzo związani z pewnymi układami ludzi trzymających władzę w Polsce i w żaden sposób nie chcą respektować naszych interesów, czyli interesów rolników.

Polskie obwody łowieckie zostały wyznaczone kilkadziesiąt lat temu na użytek wiadomo kogo, ja nie będę powtarzał. Są jednak takie sytuacje, że granice obwodu przecinają wsie na pół. W związku z tym, rolnicy muszą jeździć, aby załatwiać swoje sprawy związane z odszkodowaniami, pielgrzymować do dwóch zarządów kół. Jest potrzeba, aby tę sprawę uregulować bardziej precyzyjnie i w taki sposób, żeby rzeczywiście to prawo własności było. Może nie tak dosłownie, jak my byśmy chcieli, ale pan minister obiecywał kompromis. Zatem jakiś kompromis chcielibyśmy tu wypracować. Bo tu jeszcze na dodatek jest, że po wprowadzeniu ustawy w życie te prace związane z granicami obwodów zakończą się w 2020 r.

Ja proponuję rozwiązanie, które da się załatwić w ciągu pół roku. Właśnie w taki sposób, że to rady gmin w porozumieniu ze służbami administracji Lasów Państwowych i z izbą rolniczą – i bardzo możliwe, że dobrze byłoby doprosić też czynnik środowiska społecznego ekologów – mogliby te granice obwodów wydzielić w trybie bardzo szybkim.

Bo wydzielanie granic związane jest z procedurą, która jest dokładnie opisana i nawet kategoryzację obwodów może zrobić przeciętnie inteligentny człowiek.

Jeszcze raz chcę powiedzieć, że przed wojną, gdy w Polsce większość chłopów było analfabetami, te funkcje mieli w swojej gestii. A w tej chwili, gdy wszyscy posługują się komputerami na wsi, sporządzają bardzo skomplikowane wnioski o środki unijne, o dopłaty bezpośrednie, odmawia się nam tak prostej czynności, która dawałaby nam pewną satysfakcję, że jesteśmy autentycznie gospodarzami własnej małej ojczyzny, czyli gminy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan prezes Szmulewicz.

Prezes Zarządu KR IR Wiktor Szmulewicz:

Szanowni posłowie. Wyznaczanie obwodów łowieckich jest bardzo ważne, bo to się robi na naszych własnościach. Uważam, że ust. 5 należałoby rozszerzyć o pkt 4, w którym byliby przedstawiciele właściwej izby rolniczej. Bo w tej chwili proponowany przepis mówi o: dwóch przedstawicielach zarządu województwa, przedstawicielach właściwych dyrektorów regionalnych dyrekcji PGL Lasy Państwowe, przedstawicielach właściwych zarządów okręgowego PZŁ. Zatem powinno też być dwóch przedstawicieli właściwej izby rolniczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan.

Kierownik Wydziału Łowiectwa i Rybactwa Śródlądowego w Departamencie Polityki Ekologicznej, Geologii i Łowiectwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie Cezary Zieliński:

Cezary Zieliński – Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie. Wszystko wskazuje na to, że będę wykonawcą tego zapisu (ust. 5). Mam prośbę…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę pana, proszę mówić wprost do mikrofonu i bliżej.

Kierownik wydziału w UM WM w Warszawie Cezary Zieliński:

Mam prośbę, aby nie skracać terminu przypisanego na rozpatrywanie wszystkich wniosków składanych przez właścicieli gruntów z 45 dni. W województwie mazowieckim jest 600 obwodów łowieckich. Niech tylko z jednego obwodu wpłynie jedna uwaga, to proszę sobie wyobrazić ile pracy czeka. To są 2 osoby w urzędzie, które faktycznie dokonują tego podziału na mapach, na komputerach. To będzie przepis absolutnie niewykonalny przez 30 dni. Oczywiście, można wpisać i dwa dni. Tylko co z tego wyniknie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan i poprosimy pana ministra o opinię.

Przedstawiciel Koalicji Niech Żyją! Tomasz Zdrojewski:

Dziękuję panie przewodniczący. Tomasz Zdrojewski – Koalicja Niech Żyją!

Chcę zwrócić uwagę na pkt 12 art. 27b, który jest prowizoryczną próbą realizacji wyroku TK, natomiast nie jest skuteczną i prawdziwą realizacją tego wyroku. A to dlatego, że w pkt 12 mamy informację, że przy rozpatrywaniu uwag dotyczących wyłączenia nieruchomości z obwodu łowieckiego uwzględnia się szczególne właściwości nieruchomości lub prowadzonej na niej działalności, które istotnie utrudnią prowadzenie na niej gospodarki łowieckiej, albo w przypadku objęcia nieruchomości obwodem łowieckim spowodują konieczność zaprzestania lub istotnego ograniczenia prowadzenia na niej działalności. Znaczy to, że jeżeli ta przesłanka nie zostanie spełniona, uwaga zostanie przez urzędnika uznaniowo odrzucona, ponieważ nie spełni ustawowej przesłanki. To nie jest wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan minister.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Mówimy o dwóch procedurach. Pierwsza to jest ustalanie granic obwodu łowieckiego. To należy do marszałka, mówiąc w skrócie. I wcale nie oznacza, że w momencie kiedy będzie wiele takich uwag i wyłączeń, to praktycznie marszałek nie będzie mógł ustalić granic obwodu łowieckiego. Taka realna groźba już w jednym województwie była. I to jest jedna rzecz. Natomiast nikogo nie pozbawiamy – proponując kolejną poprawkę – możliwości wyłączenia swojego gruntu z zakresu polowań. To znaczy, że na tym terenie nie może być prowadzona gospodarka łowiecka, czyli polowanie. I takie oświadczenie może złożyć każdy na każdym etapie, czyli już po ustaleniu granic obwodu łowieckiego. Kiedy jest podpisana umowa dzierżawy przez starostę, to w tym momencie takie oświadczenie można złożyć – taka stosowna poprawka będzie – i wtedy myśliwy nie ma prawa na ten grunt. Oczywiście chcemy to zrobić łącznie z niemożliwością uzyskania odszkodowania, w tym momencie. Musi to działać w dwie strony. Jednak, gdybyśmy zostawili, że każda uwaga jest uwzględniana przez marszałka, to podejrzewam, że te plany w ogóle mogłyby nie zostać uchwalone. Natomiast chcemy przywrócić prawo prostego oświadczenia o wyłączeniu „mojej działki". Stąd, oczywiście jesteśmy przeciwko tej poprawce. Natomiast myślę, że ona będzie znacznie bardziej konsumować prawo i wykonanie wyrodku Trybunału Konstytucyjnego, jeśli będziemy ją czytać z propozycją, która będzie zgłoszona.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Poprawka, która uwzględni interesy rolników, będzie zgłoszona przy jednym z następnych artykułów. Widzę jeszcze zgłoszenia do dyskusji. „Solidarność" – proszę.

Przedstawiciel NSZZ RI „Solidarność" Sławomir Anusz:

Ponownie Anusz – Solidarność Rolników Indywidualnych.

Panie ministrze, widzę, że się absolutnie nie rozumiemy. To nie chodzi o wyłączanie gruntów z obwodów. To chodzi o określanie granic obwodów, o stanowienie obwodów na samym początku procedury. Rolnikom normalnym, którzy żyją z gospodarstwa, nie zależy a wręcz jesteśmy przeciwni wyłączaniu swoich gruntów z obwodów łowieckich. Bo wiemy, czym jest łowiectwo, czym jest gospodarstwo rolne – że to są rzeczy powiązane, że ta woda płynie, nie widzi granicy i ta zwierzyna nie widzi granicy, emigruje, przechodzi. W związku z tym uważamy, że nie można nawet w tym wyroku Trybunału Konstytucyjnego koncentrować się na prawie właścicielskim związanym z wyłączaniem. Powinniśmy się koncentrować na procesie wydzielania obwodów łowieckim z udziałem właścicieli ziemi, czyli rolników.

Nie rozumiemy jednej rzeczy. Rolnicy muszą mieć prawo wpływania na pewne decyzje strukturalne czy gospodarcze. A wydzielanie takich granic i powiedzenie, że granica danego obwodu ma przebiegać po tej stronie wsi, a nie po drugiej stronie wsi, i włączenie danego terenu wsi do jednego albo do drugiego obwodu, jest decydująca. My znamy jak funkcjonuje ekosystem, wiemy gdzie migruje zwierzyna, gdzie ma swoje ostoje, gdzie się pasie. W związku z tym, nie chcemy naszych obszarów rozdzielać. Chcemy stworzyć bardzo funkcjonalne, zwarte obszary, gdzie ten ekosystem będzie do opanowania i przez nas, i przez myśliwych. I strukturalnie będzie odpowiadał.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Kilkakrotnie moje nazwisko padło, więc chciałabym zwrócić uwagę państwa zabierających głos na pewne kwestie. Otóż, nie jest możliwe, żeby podziału na obwody łowieckie dokonywały rady gmin, bo to kompletnie zdezintegruje gospodarkę łowiecką. Nie można zakładać, że w urzędach marszałkowskich są ludzie, którzy nie mają pojęcia jak wygląda to województwo i że trzeba granice obwodów puszczać granicami naturalnymi, że trzeba granice obwodów kształtować z uwzględnieniem migracji zwierzyny. To wszystko jest oczywiste. Proszę państwa, nie jest możliwe danie radom gmin tych kompetencji, bo najczęściej obwody łowieckie są takie, że obejmują 2-3 gminy. Tak przynajmniej jest u mnie w Małopolsce, gdzie miałam do czynienia – i to niejed-

nokrotnie – z rozstrzyganiem pewnych spraw spornych, z interwencjami poselskimi. Omawiałam wielokrotnie te rzeczy z myśliwymi, z rolnikami. Nie jest możliwe, żeby rada gminy podejmowała uchwały o podziale na obwody łowieckie. Obwody łowieckie są przecież większe.

Przedstawiciel NSZZ RI „Solidarność" Sławomir Anusz:

Są większe, ale też i nie są.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Zechciejcie państwo zachować reguły, jakie obowiązują na naszych posiedzeniach.

Głos z sali:

Trzeba mówić prawdę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

My nikomu nie wpadamy w słowa. Nie w ten sposób się, proszę pana, dyskutuje, z całym szacunkiem. Natomiast te postulaty, które pani poseł Niedziela zawarła w swojej poprawce, odnośnie wydłużenia terminów dla zainteresowanych a skrócenia dla marszałków, to też jest działanie przeciwskuteczne, bo nie pozwoli na spokojną pracę i takie ukształtowanie podziału na obwody łowieckie, żeby to miało sens.

Pani poseł, te terminy, które pani proponuje przy publikacji, są dłuższe nawet niż w ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym dotyczące planu zagospodarowania przestrzennego. A z kolei skraca pani termin 45-dniowy dla marszałka. No i już zupełnie nie rozumiem dlaczego chcecie państwo skreślić ust. 16, który każe sejmikowi województwa odpowiedzieć czy rozstrzygnąć o sposobie potraktowania uwag obywateli. Przecież to sejmik powinien się wypowiedzieć na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja widzę zgłoszenia. Za chwilę będę prosił legislatorów, żeby się odnieśli czy poprawki dotyczące trzech ustępów (ust. 8, 12 i 16) głosować razem, czy oddzielnie. Ale to za chwilę. Teraz proszę bardzo, pan.

Przedstawiciel Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze Paweł Średziński:

Paweł Średziński – Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze. Chciałbym krótko powiedzieć o prawie własności, o art. 27b. Rozmawiamy tu o „oczywistej oczywistości". To prawo od czasów Bieruta obowiązywało i nam, obywatelom, odbierano prawo własności. Ta poprawka zgłoszona przez pana ministra jest w mojej opinii dobrą poprawką, chociaż kompromisową. Natomiast przyznaje wreszcie obywatelom prawo do tego, żeby w prosty sposób, oświadczeniem notarialnym, mogli wyłączyć swoje ziemie z reżimu polowań i z wykonywania polowań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze w połowie środkowego stołu ktoś się zgłaszał.

Rolnik z Podlasia Marcin Szarejko:

To już może nieistotne, ale chciałbym zapytać panią Paluch z jakim środowiskiem rolniczym konsultowała to prawo łowieckie. Bo ja jestem rolnikiem, przedstawicielem związku i my nic nie wiemy o konsultacjach z panią Paluch.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie mecenasie, jak z głosowaniem?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Panie przewodniczący, gdyby był pan łaskaw doprecyzować. Bo nie wiem czy rozmawiamy o poprawce do art. 27b czy art. 27.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Art. 27.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

W mojej ocenie powinniście państwo najpierw rozstrzygnąć kwestię art. 27b. A czy łączyć, czy osobno – to zgodnie z oświadczeniem poszczególnych posłów. Bo te poprawki

w mojej ocenie legislacyjnej w sposób prosty się nie łączą, natomiast rozumiem, że tu jest bardziej kwestia meritum. Przynajmniej tak wynika z toku dyskusji.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Obyśmy się nie pogubili w procedowaniu. Była też uwaga dotycząca art. 27b, ale my do niego jeszcze nie doszliśmy. To będzie przy innych zmianach. Pan mecenas, proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dokładnie tak, panie przewodniczący. Stąd początkowa moja konfuzja. Proszę zwrócić uwagę, że pani poseł Niedziela zgłosiła poprawkę do art. 27. A więc, w tym momencie państwo procedujecie nad tym artykułem, a poprawki do art. 27b to są dopiero kolejne zmiany. Stąd moja sugestia, żeby najpierw rozstrzygnąć wszystkie kwestie związane z art. 27, a następnie przejść do pozostałych spraw.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

I, panie mecenasie, dokładnie tak zrobimy. Proszę tych, którzy trochę wyprzedzając zgłaszali uwagi do następnych artykułów, żeby w odpowiednim momencie je przypomnieli. W tej chwili jesteśmy w zmianie 5 w art. 27. Pytanie do pani poseł – jak głosować: razem czy oddzielnie?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Prosiłabym o głosowanie rozdzielne. I, jeśli mogę, dwa słowa. Wydłużenie tego czasu to konsekwencja naszej wizji możliwości wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. I tu się zgadzam – owszem, prosty sposób oświadczenia notarialnego jest dobrym kierunkiem, natomiast…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pani poseł, przepraszam, ale muszę przerwać. Proszę państwa o ciszę. Jeżeli ktoś ma nieprzepartą potrzebę rozmowy, może tu czynić w kuluarach. Tutaj nie rozmawiamy. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Poprawka dotycząca art. 27 nie mówi o tym, że negujemy rozwiązanie pana ministra, iż w prosty sposób aktem notarialnym możemy wyrazić sprzeciw wobec objęcia naszego terenu obwodem łowieckim. Zwracamy tylko uwagę na to, że ten akt notarialny mógłby być już przedstawiony w tym okresie dłuższym (jak proponujemy), już na etapie wyznaczania. To pomogłoby i dałoby większą transparentność tego, że właściciel, który podpisuje taki akt notarialny, od początku jest przekonany i nie chce, żeby ten teren był objęty terenem łowieckim. I byłoby to zaznaczone na poziomie uchwały marszałkowskiej.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję, to jest pierwsza poprawka pani poseł. Przystępujemy do głosowania. Przypominam, że jest tu negatywna opinia pana ministra.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

Za 8 posłów, 15 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta. Proszę przedstawić poprawkę drugą.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja już przedstawiałam. To są te trzy poprawki: 1, 2, 3.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pytałem czy te poprawki głosować razem czy oddzielnie. Skoro były głosowane razem, w takim razie wszystkie trzy poprawki zostały odrzucone. Jesteśmy w zmianie 5. Poprawki zgłoszone nie zostały przyjęte. Głosujemy zmianę 5.

Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany 5? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

Za 15 posłów, 7 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę 5.

Przechodzimy do zmiany 6. Przypominam państwu, że jesteśmy na str. 15. Czy będą poprawki do zmiany 6? Będą. Proszę bardzo, kto ma uwagi do zmiany 6? Proszę bardzo, pan poseł Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

To jest właśnie ta poprawka, o której mówił już pan minister. Myślę jednak, że warto powtórzyć. Jestem posłem, ale też rolnikiem i my rolnicy wiemy, że współpraca z myśliwymi jest bardzo potrzebna, jak też dobra gospodarka zwierzyną. Jednak są też rolnicy dzierżawcy czy użytkownicy, którzy nie chcą, żeby na ich gruntach myśliwi urządzali polowania. Dlatego ta poprawka pozwala na to, że rolnik, który nie będzie chciał, będzie mógł podpisać notarialnie oświadczenie, że nie wyraża zgody na to, aby na jego gruntach odbywały się polowania. To jest prawo każdego rolnika, ale jest też i konsekwencja. Konsekwencją jest to, że taki rolnik nie będzie mógł korzystać z odszkodowań łowieckich.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Mam pytanie w związku z tą poprawką. Jakie będą konsekwencje tego oświadczenia z podpisem notarialnie poświadczonym? Bo z rozmowy, którą prowadziliśmy z panem ministrem przed posiedzeniem Komisji, wynika, że skutek będzie tylko taki, iż na tej podstawie starosta nie ujmie tej nieruchomości w umowie dzierżawy z kołem łowieckim. Czyli nie będzie to miało wpływu na prawo miejscowe powszechnie obowiązujące. Wola wyrażenia tej niezgody jest prawem osobistym właściciela lub użytkownika wieczystego. Jakie zatem będą skutki jeśli ta moja wola (brak zgody) nie zostanie uszanowana przez myśliwych, przez koło łowieckie? Czy to będzie tylko relacja wydzierżawiającego ten obwód z myśliwym? Czy to będzie naruszenie przepisów powszechnie obowiązujących? Bo tak byłoby, gdyby to moje oświadczenie miało przełożenie na akt prawa miejscowego w postaci uchwały sejmiku o granicach obwodu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

W jaki sposób wyegzekwować prawo wyłączenia gruntów? Panie ministrze, proszę bardzo.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Tutaj oczywiście regulują to ogólne przepisy cywilne wejścia na grunt bez zgody. Bo wyrażenie oświadczenia to jest wyłączenie w sposób formalny dzierżawy danej działki, czyli wejście na ten grunt będzie traktowane jako naruszenie własności i w trybie cywilnym można będzie egzekwować naruszenie tej własności.

Teraz chciałem jeszcze zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, ustalanie granic obwodu łowieckiego przez marszałka. To jest pierwsza rzecz. I tutaj, jeśli będą zgłoszone i marszałek rozpatrzy i uwzględni różne aspekty, może to wyłączyć. Ale może też być drugi etap, kiedy marszałek określi obwody łowieckie i rolnik – nie tylko rolnik zresztą – złoży oświadczenie, że nie życzy sobie polowania na jego terenie, i wtedy starosta wyłącza z dzierżawy taką działkę. Informując oczywiście koło łowieckie, którego obwodu to dotyczy. I ta poprawka dotyczy tej drugiej sprawy.

Jeszcze tylko pragnę podkreślić jedną rzecz, że ta poprawka wiąże się z poprawką w art. 48 pkt 7 mówiącym o szkodach. Otóż, proponujemy, aby również te obszary wyłączone oświadczeniem nie podległy roszczeniom z powodu szkód spowodowanych przez zwierzynę łowną.

Nie, dziki będą wchodziły, tylko rolnik, który sobie nie życzy polowania, nie będzie miał prawa ubiegania się o odszkodowanie. To jest zapis, który powinien posiadać logiczną konsekwencję. Bo trudno egzekwować od koła łowieckiego odszkodowania za dziką zwierzynę, jednocześnie nie pozwalając polować na tym terenie. To jest naturalne. Mówmy o realiach, a nie o jakichś tam rzeczach.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę nie przeszkadzać. Mówi minister środowiska.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Proszę spokojnie, naprawdę było to uzgadniane.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Teraz nie polemizujemy. Jak zgłosi się pan, udzielę panu głosu.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Naprawdę to nie jest ten styl rozmowy. Bądźmy realistami i patrzmy co możemy w prawie ustanowić, a nie komentujmy. Proszę pana – panie przewodniczący, proszę interweniować – to nie jest dyskusja…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przepraszam, panie ministrze. Zasada jest taka, cała dyskusja jest nagrywana, z tego są sporządzane stenogramy bardzo dokładne, każdy się przedstawia. Nikomu – chyba państwo to zauważyli, bo od wielu godzin prowadzimy obrady – nie zabieram głosu, każdy może swoje zdanie przedstawić, ale dyskusja polega na tym, że przedstawia się swój punkt widzenia, swoją ocenę i w ten sposób rozmawiamy. Nie przerywamy sobie w trakcie rozmowy. Panie ministrze, proszę kontynuować.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Naprawdę apeluję o brak demagogii w rozmowach. To, że nie są wypłacane odszkodowania, zdajemy sobie sprawę z tego mankamentu. I też w tej kwestii proponujemy pewne rozwiązania, czyli np. stworzenie funduszu gwarancyjnego, czyli zobowiązań przejmowanych przez Polski Związek Łowiecki za odszkodowania niewypłacone przez konkretne koło. To jest też w dalszym etapie, Zatem mówienie teraz, że coś jest źle i że nie gwarantuje tego zapis, nie powinno mieć miejsca, bo mówimy o innym zapisie. To jakby jedna sprawa. I tu proponuję, aby tę poprawkę przyjąć. Poprawkę składającą się z dwóch elementów traktowanych jako łączne.

Natomiast chciałbym jeszcze krótko wrócić do dyskusji na temat ustalania obwodów łowieckich przez marszałka. Padło tu stwierdzenie, że rolnicy są nieuwzględniani. Otóż ust. 5 – wracamy do przepisu już przyjętego, ale chcę to wyjaśnić – mówi, że w skład zespołu powoływanego przez marszałka wchodzą… i tu rzeczywiście nie ma przedstawiciela izby rolniczej. Jednak dalej w ust. 8, gdzie mówi się, iż marszałek występuje o opinie, izby rolnicze już są wymienione. Jeśli będzie taki wniosek i posłowie taką poprawkę zgłoszą, to oczywiście możemy izbę rolniczą przenieść z ciała opiniodawczego, wymienionego w ust. 8, do ciała wymienionego w ust. 5. Tu przeszkód żadnych ministerstwo nie widzi, jeśli taka poprawka zostanie zredagowana i zgłoszona. I to jest odpowiedź na pańskie zarzuty, że nikt rolników nie bierze pod uwagę. Ale już może nie dyskutujmy. Taka deklaracja została złożona.

Przedstawiciel NSZZ RI „Solidarność” Sławomir Anusz:

W drodze uzupełnienia, bo nikt mnie nie zaprosi do formułowania tej poprawki.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Teraz nie dyskutujemy. Mówi minister środowiska.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Jest drugie czytanie i w czasie drugiego czytania można taką poprawkę sformułować. Posłowie mają takie upoważnienie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Ja składam deklarację, że jeżeli Krajowa Rada Izb Rolniczych taki postulat zgłosi, to przygotuję taką poprawkę do drugiego czytania. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Panie ministrze, o ile dobrze zrozumiałam, a sądzę, że było to dość jasne, w sytuacji kiedy ja, jako właściciel, zgłoszę, że nie życzę sobie polowań na moim terenie, to jeśli ktoś ten zakaz naruszy, to ja w drodze cywilnego postępowania przed sądem najpierw

muszę go znaleźć, potem go ścigać o ewentualne odszkodowanie cywilne za naruszenie mojej własności. I jeszcze muszę udowodnić konkretną szkodę, bo sam zakaz nie będzie penalizowany ani żadnym odszkodowaniem obłożony. Czyli, po prostu mogę sobie oświadczyć, nawet podpis notarialnie poświadczyć, a potem chyba najlepiej wyposażyć się w broń długą i pilnować czy ktoś nie naruszy tego zakazu, bo droga sądowa będzie dość trudna, łącznie z identyfikacją sprawcy.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani.

Rolnik z Żywiecczyzny Agata Noga-Kubica:

Agata Noga- Kubica, jestem rolnikiem z Żywiecczyzny. Proszę państwa, ja tu chyba za czymś nie nadążam. Skoro zwierzyna jest Skarbu Państwa, ja oświadczam, że nie życzę sobie myśliwych na moim terenie, a zwierzyna nadal czyni mi szkody, to moim zdaniem powinnam zgłosić się o odszkodowanie do Skarbu Państwa. Bo ja tę zwierzynę żywię tak, jak własne zwierzęta w gospodarstwie. Czyli, idąc za ustawą, zwierzyna przechodzi na koło łowieckie wtedy, kiedy jest upolowana. Natomiast zwierzyna w stanie wolnym należy do Skarbu Państwa. Zatem to Skarb Państwa jest odpowiedzialny za zwierzynę wolną, która czyni szkody na moich gruntach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Kto jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Pan jeszcze nie zabierał głosu, proszę.

Przewodniczący Rady Powiatowej Podlaskiej Izby Rolniczej w Łomży Zdzisław Łuba:

Proszę państwa, nazywam się Zdzisiek Łuba i jestem rolnikiem z Podlasia. Przed chwilą rozmawiałem z poprzednim ministrem, panem ministrem Szyszko. I pytałem o wszystko: o nowelizację, o ustawę. I proszę posłuchać. Rolnicy posłuchajcie – pan minister mówi, że rządu naszego i Skarbu Państwa nie stać jest na wypłacanie tych odszkodowań. Był tu też główny kapelan, mam nawet do niego telefon, bo chcę go zaprosić na szacowanie odszkodowania. Bo wtedy będzie to rzeczowe i od góry – bo to będzie ksiądz. Tak, proszę państwa. Bo u mnie, na moim polu zbierają się wszystkie partie: i PiS, i PO, i PSL, i Kukiz – wszystkie – panie przewodniczący, jeszcze chwileczkę – i to jest jedyna jedność, bo wszyscy są za tym, żeby mi nie zapłacić.

Pytam więc – czy ja mam się poświęcić, czy my rolnicy, panie pośle, mamy się poświęcić, żeby była jedność w Polsce? Myśmy się poświęcili – nas jest 1300 tysięcy rodzin. I panie ministrze Kowalczyk, z całym szacunkiem, proszę powiedzieć to, co powiedział minister Szyszko: rządu polskiego nie stać na to, żeby rolnikom płacić odszkodowania. Tak więc, my rolnicy tu jesteśmy, żeby się poświęcić, tak? Wysoka Komisjo, proszę to jawnie powiedzieć. A nie poprawki, za poprawkami. Co te poprawki dają? Co nam dają? Ja mam wyłączyć swój teren? No tak, ale po co? Bo nikt mi nie będzie płacić odszkodowania. To już pani tu powiedziała. A pan minister Szyszko powiedział też jasno, więc proszę też nam to powiedzieć, to wtedy my się poświęcimy. Dla Polskiego Związku Łowieckiego, tak? Dziękuję bardzo. Tak to wygląda, proszę państwa.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Każdy z posłów, również pan poseł Jan Szyszko, w głosowaniu przedstawi swój punkt widzenia odnośnie tej ustawy. Proszę bardzo, kolega z Podlasia.

Rolnik z Podlasia Marcin Szarejko:

Dziękuję ślicznie. Panowie posłowie i panowie ministrowie. Ja wszystkich was poznałem przy protestach rolniczych w sprawie szkód łowieckich na Podlasiu. Wszyscy nas rozumieliście, wszyscy nam mówiliście jak prawo łowieckie ma wyglądać. I wiecie co? To prawo, które teraz tworzycie, jest gorsze niż to, co było. Czy zdajecie sobie z tego sprawę? Panowie, wy wnosiliście projekt prawa łowieckiego w druku nr 219, które miało być wprowadzone, z odpowiedzialnością Skarbu Państwa, gdzie wojewoda miał szacować. Pan Jan Krzysztof Ardanowski wniósł ten projekt, pani Anna Paluch. No, ludzie święci – to wy to wnosicie, a dziś zostawiacie nas dalej samym sobie? Słowo daję – wieś głosowała i była zawsze za, ale w ten sposób zrażacie do siebie wieś. Bo my już dalej nie wytrzymamy.

Ludzie, mówicie tu o dzikach, o ASF. Wy zielonego pojęcia nie macie. Bo ASF dotknął rolników a nie urzędników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że rozpatrujemy druk nr 1042. Jesteśmy w zmianie 6. Została zgłoszona poprawka, która znosi dotychczasowe feudalne prawo funkcjonowania łowiectwa na gruntach, na których rolnik, właściciel czy użytkownik sobie nie życzy. Wprowadzamy poprawkę, która pozwala na każdym etapie w ciągu roku wyłączyć grunty rolnika z możliwości organizowania na takim terenie polowań. Tego dotyczy poprawka, która została przed chwilą zgłoszona. Odniósł się do niej pan minister Kowalczyk. Czy jeszcze ktoś chciałbym zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo.

Przedstawiciel Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze Paweł Średziński:

Jeszcze raz Paweł Średziński – Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze. Jak mówiłem, oczywiście w tym punkcie jest kompromis. A jeżeli chodzi o kwestie odszkodowań, wiadomo że jest to kwestia bardzo trudna i dyskusyjna. Natomiast sam fakt wyłączenia tego aktem notarialnie poświadczonym jest krokiem w dobrą stronę. I żebyśmy nie pozbawili tego prawa obywateli, bo na to bardzo wiele osób czeka.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę, że z posłów jeszcze pani poseł Niedziela chciała zabrać głos, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja nieustannie będę wracać i dalej pytam: panie ministrze, czy po wyłączeniu swojego terenu z obwodu łowieckiego, czyli możliwości wykonywania na nim polowań, po przedstawieniu aktu notarialnego, będzie zmieniana uchwała urzędu marszałkowskiego, który wyłączy te tereny spod uchwały wyznaczania obwodu łowieckiego?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie ministrze, czy chce się pan jeszcze do tego odnieść? Potem przystąpimy do głosowania.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Tak, panie przewodniczący. Nie będzie nowelizacji uchwały dotyczącej obwodu łowieckiego, bo byłoby to niemożliwe. No, wyobraźcie sobie państwo, że będą napływały setki oświadczeń, czy tysiące oświadczeń. Jak sejmik miałby zmieniać uchwałę? Tak więc, uchwała będzie jaka była, natomiast będzie wtedy informacja do zarządu koła łowieckiego, że taka a taka działka została wyłączona oświadczeniem z możliwości polowania. I tyle.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, zadam teoretyczne pytanie. Jeśli grupa posłów, tak jak grupa rolników dogada się i w granicach powierzchni obwodu łowieckiego zwróci się do Sejmiku Wielkopolskiego, który jest uprawniony do tworzenia i podejmowania uchwał w sprawie obwodu łowieckiego, i będzie miała większość – bo np. obwód ma 5 tys. ha, a ich działki stanowią 4 tys. ha – to znaczy, że według tego prawa nie będą mogli stanowić własnego obwodu łowieckiego, bo sejmik takiej uchwały, wbrew uzasadnieniu jakie podadzą, nie podejmie. Czy tak należy rozumieć to obecne prawo?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Niedziela jeszcze.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jeszcze proceduralnie chciałam zapytać. Bo, jeśli nadal mój teren będzie objęty uchwałą urzędu marszałkowskiego wyznaczającą ten teren pod obwód łowiecki, to na jakiej podstawie właściciel nie będzie się mógł ubiegać o odszkodowanie, skoro według uchwały sejmiku ten teren będzie nadal w obwodzie łowieckim?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Chyba to proste. Koło łowieckie będzie dysponowało oświadczeniem właściciela gruntu. Na tej podstawie odmówi wypłacenia odszkodowania.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Tego dotyczy ta ustawa. Jeszcze jeden głos, proszę bardzo i głosujemy.

Członek Rady Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych Tadeusz Mochalski:

Tadeusz Mochalski – Federacja Pracodawców.

Panie ministrze, panie przewodniczący. Uważam, że wyłączenie na podstawie oświadczenia powinno być określone terminami, ponieważ z obwodu w ciągu okresu zrobimy ser szwajcarski. Wierzcie mi panowie. Wtedy ani PZŁ, ani myśliwi nie będą w stanie prowadzić gospodarki łowieckiej. A wcześniej panowie posłowie uchwaliliście, że w przypadku zmian granicy powierzchni obwodu należy zmienić plany łowieckie roczne, wieloletnie itd. Naprawdę trzeba byłoby się zastanowić jaki okres tu przyjąć.

Ja, jako przedstawiciel federacji, rozmawiałem z jednym z rolników, że nie widzimy tej konieczności, takiej presji na wyłączanie tych gruntów. My tylko chcemy, jako rolnicy, w pewnym stopniu decydować czy to polowanie będzie na naszych gruntach właściwie prowadzone, czy niewłaściwie prowadzone. I tu jest główna rzecz i główny element prowadzenia polowania i zasady polowania na naszych gruntach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Trudno tu rozpoczynać kolejną polemikę, ponieważ zdecydowana większość właścicieli chce mieć własne, osobiste prawo do wyłączania na każdym etapie w ciągu roku swoich nieruchomości. Jeszcze przewodniczący izby i kończymy.

Prezes Zarządu KR IR Wiktor Szmulewicz:

Panie przewodniczący, ja jutro dam na piśmie wniosek o uzupełnienie pkt 5, ale chciałbym prosić o nieskreślanie pkt 8 odnośnie Izby, bo tam te same podmioty, które wchodzą w skład zespołu, również opiniują. To jest zespół i decyzja zespołu nie do końca może się z moją decyzją zgadzać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie ministrze?

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

To nie ma żadnego znaczenia. Jeżeli Izba chce uczestniczyć i w opiniowaniu i w decydowaniu, to może.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jeżeli taki wniosek na piśmie z Krajowej Rady Izb Rolniczych trafi, to taką poprawkę zgłosimy. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez Roberta Telusa? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 17 posłów, nikt nie był przeciw, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. Czy do zmiany 6…Panowie legislatorzy, pan przewodniczący będzie chciał wprowadzić zmianę 6a, czyli to jest analogiczne do tego, co mieliśmy między zmianą 3 a zmianą 4. Zatem, mamy zakończyć sprawy związane ze zmianą 6, po to, żeby przejść do zmiany 6a?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Czy są jeszcze uwagi do zmiany 6? Proszę bardzo.

Poseł Ewa Lieder (N):

Po art. 27 dodaje się art. 27a i art. 27b w brzmieniu:

„Art. 27a. 1. Jeżeli w wyniku objęcia nieruchomości obwodem łowieckim korzystanie z niej lub z jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone, właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości może żądać od województwa odszkodowania za poniesioną rzeczywistą szkodę. 2. Z roszczeniem, o którym mowa w ust. 1, można wystąpić w terminie 10 lat od dnia wejścia w życie uchwały, o której mowa w art. 27 ust. 1.

Art. 27b. Nie wykonuje się polowań na nieruchomości, której właściciel lub użytkownik wieczysty złożył dzierżawcy albo zarządcy obwodu łowieckiego oświadczenie sporządzone w formie aktu notarialnego o braku zgody na wykonywanie polowań na tej nieruchomości.”.

Termin przedawnienia proponowany w ramach tej poprawki w art. 27a ust. 2 jest zgodny z ogólnym terminem przedawnień roszczeń cywilnoprawnych z Kodeksu cywilnego. Nie ma w ogóle powodu czy uzasadnienia, żeby tego typu roszczenie, jakie przewiduje art. 27a, stosować w terminie innym odbiegającym od przyjętego w prawie cywilnym. Byłoby to po prostu wyłączenie tych osób z prawa cywilnego i uważamy, że powinien to być termin 10 lat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czy pani poseł skończyła? Dziękuję bardzo. Będę prosił o pomoc legislatorów. Tu chodzi o numerację art. 27b, która jest w innym brzmieniu. Rozumiem, że to nie jest zastąpienie art. 27b nowym brzmieniem, tylko dołożenie jakiegoś nowego po art. 27a. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję panie przewodniczący. To jest szalenie ważna kwestia, bo przed momentem Komisje w drodze głosowania rozstrzygnęły już o brzmieniu art. 27b, w wyniku przyjęcia poprawki pana posła Telusa. Zatem, w tym momencie już rozstrzygnięcie zapadło. Z legislacyjnego punktu widzenia widzę tylko możliwość, żeby Komisje ewentualnie rozważyły poprawkę dotyczącą art. 27a. Bo ta kwestia jeszcze, jak rozumiem, w ostateczny sposób nie została rozpatrzona. I tutaj moja uwaga do pani poseł wnioskodawczyni o analizę tej poprawki: czy ewentualnie nie warto zastanowić się nad wycofaniem art. 27b i zgłoszeniem tej poprawki w trakcie drugiego czytania. Bo ta kwestia już została rozstrzygnięta. Teraz jesteśmy w ślepym punkcie, bo tak naprawdę Komisje już nie powinny poprawki odnośnie art. 27b głosować z prostej przyczyny, że już zapadła decyzja Komisji. Oczywiście Komisje mogą podjąć jakąś inną stosowną decyzję – nie będziemy tu nic sugerować – natomiast bardzo proszę o rozważenie zaistniałej sytuacji.

Poseł Ewa Lieder (N):

Ja już wcześniej się zgłaszałam. Była umowa, że będziemy mogli zgłaszać nasze poprawki. Oczywiście mogę zgłosić poprawkę dotyczącą art. 27b w drugim czytaniu, ale umowa była inna.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szanowni państwo, oczywiście te poprawki mogą być poddane pod głosowanie. Tylko, że przesądziliśmy brzmienie art. 27b. Teraz należałoby prosić wnioskodawczynie o uwzględnienie poprawek w innym punkcie, czy też w taki sposób, który nie będzie burzył tego, co przyjęliśmy. Jeżeli to jest z punktu widzenia legislacyjnego w tej chwili niemożliwe, to proszę o zgłoszenie tych poprawek w drugim czytaniu. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Szanowny panie przewodniczący, moja wypowiedź zmierzała dokładnie w tym kierunku. Art. 27b odnosi się do sytuacji wyłączenia nieruchomości spod polowania. Zarówno jedna propozycja zgłoszona przez przedstawicieli jednego klubu, jak i przez przedstawicieli

innego klubu dotyka tej samej kategorii, czyli art. 27b. Zmiana numeracji bądź porządku nic nie zmienia, bo na dobrą sprawę treść przepisu ze sobą konkuruje, w przypadku zarówno jednej, jak i drugiej poprawki, a w stosunku do jednej z poprawek zapadła już decyzja.

Nadmienię, że w sytuacji takiej, kiedy rozpatrywalibyście państwo łącznie obie poprawki, to i tak przyjęcie jednej poprawki spowodowałoby bezprzedmiotowość, czyli wykluczenie drugiej poprawki. Zatem to, co powiedziałem na wstępie, wydaje się racjonalne i logiczne. Mianowicie – oczywiście tu decyzja jest pani poseł – poprzestanie na rozstrzygnięciu odnośnie art. 27a, bo tam jest kwestia związana z terminami. Natomiast kwestia art. 27b została już rozstrzygnięta przez Komisje. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy państwo podnoszący rękę chcą zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pan tam na końcu.

Rolnik z powiatu kolneńskiego w woj. podlaskim Wojciech Chrostowski:

Jest taka sytuacja, jeżeli mamy grunty niewyłączone z obwodu, to wpadamy w procedurę która emituje uzyskanie odszkodowania, a jeżeli grunty mamy wyłączone to już w ogóle nie mamy prawa do odszkodowania. Czyli Skarb Państwa na gruntach wyłączonych będzie mógł hodować zwierzynę bez żadnych konsekwencji a właściciel nie będzie miał nic do powiedzenia jakie ma straty i ile Skarb Państwa z jego gruntu pobrał korzyści. Uważam, że to nie fair wobec obywateli, żeby można było korzystać z dobrodziejstw paszy, która na tym gruncie jest uprawiana.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Nikt pana nie zmusza do wyłączania swoich gruntów. Proszę bardzo, jeszcze pani.

Przedstawicielka Koalicji Niech Żyją! Ewa Sufin-Jacquemart:

Tak, chciałam zareagować, bo jest inny projekt poprawki społecznej, który najprawdopodobniej będzie zgłoszony. Proponuje się w niej, aby wprowadzić warunkowe odszkodowania dla rolników, którzy wyłączyli swoje tereny z obwodów łowieckich, ze Skarbu Państwa z funduszu odszkodowawczego, jeżeli rolnik spełni pewne warunki z listy warunków, które minister określi w osobnym rozporządzeniu. Bo jeżeli np. rolnik dokona inwestycji i ogrodzi swoje pole, albo zrobi sznury hukowe, albo podejmie inne środki, to wydaje się niesprawiedliwe, żeby rolnik nie miał prawa do żadnego odszkodowania.

Będziemy jeszcze rozmawiali przy omawianiu amunicji ołowiowej. Na razie wygląda na to, że amunicja ołowiowa nie zostanie wykluczona z użytku w Polsce. I postawcie się państwo w skórze rolnika ekologicznego, na którego polu zalega śrut ołowiowy. Będziemy jeszcze o tym mówić. Śrut ołowiowy to nie tylko ołów, to również arszenik, to również inne bardzo toksyczne i rakotwórcze środki. Ja, jako konsument żywności certyfikowanej, ekologicznej, wiem…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę pani, w tej chwili rozmawiamy o bardzo konkretnej zmianie, którą musimy przyjąć przez głosowanie. Musimy też rozstrzygnąć co z poprawką pani poseł Lieder. W tej chwili nie rozmawiamy o amunicji ołowiowej. Czy chce pani jeszcze kontynuować swoją wypowiedź?

Przedstawicielka Koalicji Niech Żyją! Ewa Sufin-Jacquemart:

Chcę tylko powiedzieć, że w związku z tym mam nadzieję, że będzie głosowana poprawka o warunkowym odszkodowaniu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Każda poprawka, która znajdzie uznanie w oczach posłów Komisji będzie głosowana. Poprawka może być zgłoszona tylko i wyłącznie przez posłów. Proszę bardzo, jeszcze pan z Podlasia.

Rolnik z Podlasia Marcin Szarejko:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym zauważyć, że mówił pan, iż posiedzenie Komisji jest nagrywane, tak? No, ale przecież panowie sami pogubiliście się i nie wie-

cie nad czym głosujecie, tylko Biuro Legislacyjne wam mówi. Pytałem panów z Biura Legislacyjnego o pewne przepisy i oni mówią, że nie wiedzą, bo tego nie czytali. Może wstrzymajcie się na chwilę i zróbcie z tym porządek. Bardzo prosimy.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo za tę uwagę. Pani Lieder, proszę bardzo.

Poseł Ewa Lieder (N):

W takim razie zgadzam się i zgłoszę poprawkę dotyczącą art. 27a i 27b w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Będzie to przeredagowane i zgłoszone jako art. 27a ze zmianą. Tak rozumiem deklarację pani poseł o zgłoszeniu w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze uwagi do zmiany 6? Nie słyszę. Przypominam państwu, że przyjęliśmy poprawkę w zmianie 6, którą przegłosowaliśmy. Poddam pod głosowanie całą zmianę 6.

Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany 6 z przyjętą poprawką? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 16 posłów, nikt nie był przeciw, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły zmianę 6. Teraz zmiana 6a. Pan przewodniczący Sachajko, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Panie przewodniczący, szanowni goście. Ta poprawka jest bardzo ważna, szczególnie dla rolników, gdyż mówi o możliwości wypowiedzenia umowy dzierżawy bez zachowania terminów wypowiedzenia.

Po pierwsze, po zasięgnięciu opinii Polskiego Związku Łowieckiego albo na wniosek PZŁ lub właściwej terytorialnie izby rolniczej (i to jest właśnie ten kontakt ze społeczeństwem) – w przypadku nieusprawiedliwionego niezrealizowania przez dzierżawcę obwodu łowieckiego rocznego planu łowieckiego na poziomie co najmniej 80% określonej w tym planie minimalnej liczby zwierzyny grubej do pozyskania, w każdym z trzech następujących po sobie łowieckich lat gospodarczych. Po drugie, w przypadku opóźnienia w zapłacie przez dzierżawcę czynszu dzierżawnego na rzecz właścicieli itd., itd.

Mówiąc ogólnie, bo ta poprawka jest całostronicowa, dotyczy to tego, aby był czytelny mechanizm wypowiedzenia obwodu łowieckiego. Dla mnie bardzo ważne jest to, żeby właściwa terytorialnie izba rolnicza, jeżeli nie jest realizowany plan łowiecki, mogła wystąpić z takim wnioskiem. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję . Kwestia dotyczy rozwiązania dzierżawy obwodu przy niewypełnieniu planu łowieckiego w 80%. Otwieram krótką dyskusję na ten temat. Proszę bardzo, Polski Związek Łowiecki.

Kierownik działu PZŁ Bartłomiej Popczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W obecnym brzmieniu przepisów ustawy mechanizm dotyczący niewykonania planu łowieckiego już się znajduje. Mówi o tym, że jest taka możliwość. Jest też mechanizm oceny prowadzenia gospodarki łowieckiej przez Polski Związek Łowiecki i wniosku dotyczącego tego typu działalności. Zmiany polegają tylko i wyłącznie na wprowadzeniu pkt 2, o którym mowa w poprawce, czyli tej nieterminowej opłaty czynszu dzierżawnego oraz właściwej terytorialnie izby rolniczej.

I tu chcę przypomnieć państwu, że Zachodniopomorska Izba Rolnicza negatywnie wypowiedziała się na temat obwodów łowieckich na terenie izby, niezależnie od tego, jak była prowadzona gospodarka łowiecka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo. Jak rozumiem, przedstawiciel Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej.

Przedstawiciel Szczecineckiej Rady Powiatowej NSZZ RI „Solidarność" Emil Mieczaj:
Solidarności Rolników Indywidualnych. Ale być może ta polityka łowiecka w zachodniopomorskim była właśnie tak prowadzona, że ta opinia była negatywna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Dziękuję. Panie ministrze, proszę o opinię i uwagi.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:
Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Kryteria możliwości zerwania umowy dzierżawy są jasno określone. Wobec tego, tutaj żadne subiektywne opinie nie powinny być brane pod uwagę. Niewykonanie planu w 80% jest kryterium jasnym, konkretnym. Natomiast wszystkie opinie, które nie są opiniami obiektywnymi, tylko subiektywnymi, rodziłyby problemy. Tak więc, jesteśmy przeciwko tej poprawce.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, jeszcze pan.

Głos z sali:
Jeszcze raz chciałbym się odnieść do art. 29, jeśli chodzi o zasady wydzierżawiania obwodów łowieckich. Proszę państwa, nie może być tak, że wydzierżawiający…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Bardzo przepraszam, w tej chwili jesteśmy przy konkretnej poprawce zgłoszonej przez posła Sachajkę. Nie wracamy do tego, co już zostało przedyskutowane. Każdy, na tym etapie kiedy dyskutujemy, mógł zabrać głos. W tej chwili jesteśmy przy poprawce dotyczącej wycofania dzierżawy obwodu łowieckiego przy niewykonaniu odpowiedniego planu odstrzału. Bardzo proszę, kto do tego chce się odnieść? Proszę, pan przewodniczący Szmulewicz.

Prezes Zarządu KR IR Wiktor Szmulewicz:
Chciałbym poprzeć ten wniosek. Sądzę, że rolnicy mają prawo do takiej oceny. Może ona jest subiektywna, ale mają prawo wnieść taki wniosek. Co dalej postąpią władze, to jest już całkiem inna sprawa.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Dziękuję. Pan po lewej stronie, proszę bardzo. Proszę o przedstawianie się z imienia i nazwiska i kogo się reprezentuje.

Przedstawiciel Polskiego Związku Zawodowego Rolników Aleksander Bojczuk:
Dziękuję panie przewodniczący. Polski Związek Zawodowy Rolników – Aleksander Bojczuk.

Jeżeli chodzi o kwestie możliwości wypowiedzenia umowy na dzierżawę obwodu, to podstawowym wyznacznikiem…bo kwestia populacji i określonej w planie łowieckim ilości do odstrzału jest pochodną. Nawet Polski Związek Łowiecki w swoich opracowaniach mówi, że o tym czy populacja jest za duża decyduje wielkość szkód łowieckich. W mojej ocenie to kryterium powinno być podstawą do wypowiedzenia umowy na dzierżawę. Związek łowiecki też tą metodą analizuje czy populacja jest za duża, czy za mała.

Jest jeszcze jedno kryterium związane z określaniem kwoty za dzierżawę. Panie przewodniczący, rozmawiałem z pana kolegami w 2015 r. i ustaliliśmy, że kwota, która będzie określana w umowie dzierżawy, miała być dzielona między Skarb Państwa a rolników. Skarb Państwa – 10% za administrację tymi dokumentami, a 90% tej kwoty miała być dzielona między rolników, w stosunku do hektara przeliczeniowego na tę kwotę. Dzisiaj nie ma takiego zapisu. A ten zapis powodowałby, że byłoby poszanowanie własności prywatnej, bo za własność prywatną jest ustalona pewna kwota, którą uiszczają koła łowieckie. I to byłaby realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego – odpłatność. I wtedy byłoby wzajemne poszanowanie, bo PZŁ płaciłby rolnikowi za to, że korzysta z jego pola. Takich uregulowań w tym momencie nie znaleźliśmy. A o tym była mowa w 2015 r. z kolegami z pana partii. U mnie w kancelarii o tym rozmawialiśmy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Dobrze. Dziękuję bardzo. W tej chwili jesteśmy przy poprawce, którą zgłosił pan przewodniczący. Proszę jeszcze raz ją powtórzyć i głosujemy.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Może ja źle wysłowiłem się. Tu chodzi o to, żeby inicjującym wypowiedzenie umowy dzierżawy, oprócz Polskiego Związku Łowieckiego, była też izba rolnicza, ale zasady są te same: 80% niewykonanego planu rocznego. Czyli tu nie mówimy o tym, że nam się nie podoba, tylko że oni po prostu nie polują. Tu jest wprost napisane, że tak się dzieje w przypadku „nieusprawiedliwionego" niezrealizowania rocznego planu łowieckiego. Zatem tu chodzi o to tylko, że jeszcze jedną stronę społeczną dokładamy do zainicjowania tego procesu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Wydaje się, że wszystkie argumenty zostały przedstawione. Na tym etapie jest negatywna opinia ministerstwa. Czy pan minister chcę się do tego jeszcze raz odnieść? Proszę bardzo.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Oczywiście jest tak, że izba rolnicza byłaby dopisana, jako jeden z potencjalnych wnioskodawców w przypadku niewykonania tych 80% . I to miałoby sens, natomiast ust. 2 tej poprawki trochę mija się z celem. Dlatego, że to nie jest relacja między izbą rolniczą, jeśli chodzi o nieopłacanie czynszu. Powiedziałbym tak, gdybyśmy zmodyfikowali tę poprawkę – bez ust. 2, ale rzeczywiście wnioskodawcą może być izba rolnicza – to wtedy można byłoby ją przyjąć.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

To ja od razu ją zmodyfikuję, czyli wycofuję ten ust. 2. Poprawka jest już w nowej wersji.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Trudno głosować coś, czego nie widzimy, czego nie jesteśmy w stanie werbalnie tu przedstawić. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo, myślę, że to jest taka kwestia, którą trzeba rozważyć spokojnie. Ja nie mam tego komfortu, żebym miała tekst poprawki pana posła przed oczami. Chciałabym wiedzieć nad czym głosuję. Nie została nam ta poprawka doręczona. Ja rozumiem, że tutaj trzeba równoważyć i cały czas nie robimy nic innego, tylko równoważymy wpływy różnych stron opinii społecznej i staramy się, żeby te przepisy były wyważone. Zatem, ja się nie sprzeciwiam. Ale, panie pośle, nie mamy tego. Proszę spokojnie to przeanalizować, złożyć poprawkę w drugim czytaniu. To nie jest dobrze, jak skacze się od tematu do tematu. Ja chciałabym tę poprawkę widzieć.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pan przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pani poseł, ja króciutko powiem. Pani poseł, może pani nie pokrzykiwać? Ja dokonałem niewielkiego wysiłku i wziąłem poprawki ze stołu sekretariatów. Prosiłbym też panią poseł, żeby nie denerwowała się. To nie jest trudne pójść i zwrócić się o poprawki. One od samego początku były. No, następnym razem będę osobiście pani poseł dawał poprawki, ale powtarzam – one od samego początku były i wszyscy je mieli, tylko pani poseł nie miała.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze, proszę państwa. Te uszczypliwości są nie na miejscu. Przegłosujemy tę poprawkę, biorąc pod uwagę koncyliacyjność pana ministra i możliwość – jak przewidujemy – wprowadzenia w drugim czytaniu poprawki odnośnie przedstawicieli izby rolniczej zarówno w zespole powołanym przez marszałka, jak i w zespole opiniującym. Jeżeli taki postulat ze strony Krajowej Rady Izb Rolniczych pojawi się, to również Izba będzie mogła być instytucją wnioskującą o rozwiązanie dzierżawy z obwodu łowieckiego. Zgoda? Zgoda. Przystępujemy do głosowania poprawki zgłoszonej przez pana posła Sachajkę.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 2 posłów, 12 przeciw, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Poprawka nie znalazła uznania, ale proszę by Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych w grupie swoich sugestii również to zawarł.

W związku z tym, zmiana 6a nie została przyjęta. Przechodzimy do zmiany 7. Czy ktoś ma uwagi do zmiany 7? Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Przepraszam, mam do zmiany 8.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

To jeszcze nie. Jesteśmy przy zmianie 7. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany 7? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę 7.

Po szybkim uzgodnieniu prezydiów dwóch Komisji zarządzam 15-minutową przerwę w celach absolutnie oczywistych i logicznych. Spotykamy się o 17.25.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jeszcze raz proszę serdecznie o zajmowanie miejsc. Będziemy wznawiali obrady.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Proszę o sprawdzenie kworum.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Tak, tak panie pośle. Czekamy na kworum, panie pośle. Pan jest bardzo skrupulatny i zwraca na to uwagę, więc chwilę jeszcze czekamy.

Wznawiamy obrady. Proszę państwa przyjęliśmy zmianę 7 dotyczącą art. 30. Wiem, że są przygotowane poprawki między zmianą 7 a zmianą 8. Trochę dziwnie te zmiany numerujemy, ale będzie to zmiana 7a. Proszę bardzo, kto ma uwagi do zmiany 7a? Proszę, przewodniczący Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Chciałbym zaproponować w imieniu posłów wnioskodawców kolejną poprawkę. Poprawka dotyczy przede wszystkim Polskiego Związku Łowieckiego. Może odczytam uzasadnienie.

Mając na uwadze wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 listopada 2012 r., w którym TK stwierdził, że Polski Związek Łowiecki ma cechy organizacji przymusowej, zbliżonej do samorządu, o którym mowa w art. 17 ust. 2 Konstytucji RP, z dominującym aspektem publicznoprawnym, konieczne jest wzmocnienie nadzoru ministra właściwego do spraw środowiska nad PZŁ oraz wprowadzenie zmian w strukturze PZŁ. Proponuje się w szczególności: 1) zatwierdzanie statutu PZŁ przez ministra właściwego do spraw środowiska; 2) powoływanie przez ministra właściwego do spraw środowiska Zarządu Głównego PZŁ, który będzie z kolei właściwy do powoływania zarządów okręgowych.

W zakresie dotyczącym Polskiego Związku Łowieckiego w projekcie nowelizacji znalazła się również propozycja nowego brzmienia art. 32a, w którym zawarto katalog organów PZŁ i określono podział kompetencji między tymi organami. Określenie organów zrzeszenia stanowi materię ustawową. Analogiczne rozwiązanie proponuje się w odniesieniu do organów kół łowieckich w dodawanym art. 33b. Proponuje się przy tym likwidację Głównej Komisji Rewizyjnej, okręgowych komisji rewizyjnych i okręgowych rad łowieckich, jako niepotrzebnie rozbudowujących aparat administracyjny PZŁ. Zadania dotychczas realizowane przez te organy powinny być wykonywane przez Naczelną Radę Łowiecką.

Dodatkowo, wzorem innych przepisów regulujących wymogi dla osób wchodzących do władz organów podmiotu wykonującego zadania publiczne, proponuje się wprowadzenie wymogu niekaralności dla kandydatów na członków organów PZŁ i kół łowieckich, a w odniesieniu do członków organów PZŁ także zakazu łączenia tych funkcji z zatrud-

nieniem w organach administracji publicznej na stanowisku związanym ze sprawowaniem nadzoru nad działalnością Polskiego Związku Łowieckiego.

W konsekwencji powyższych nowych uregulowań konieczne jest wprowadzenie zmian wynikowych w art. 32 ust. 4 (zakres regulacji statutu PZŁ), art. 33 ust. 4, art. 35k ust. 2, art. 35o oraz art. 42da, a także wprowadzenie przepisów przejściowych związanych z funkcjonowaniem PZŁ.

Proponuje się także ograniczenie do dwóch kadencji osób wchodzących w skład organów PZŁ. Ograniczenie liczby kadencji ma służyć stałej wymienności osób pełniących funkcje w organach PZŁ i zapobieganiu tworzenia się zamkniętych, skostniałych układów. Proponuje się przy tym, aby na poczet wprowadzanego ograniczenia były liczone dopiero kadencje rozpoczęte następujące po wejściu w życie ustawy.

Chcę jeszcze powiedzieć, iż proponujemy w art. 1 po pkt 7 dodać pkt 7a, 7b, 7c. Natomiast uściślając dodam, iż ust. 5 mówi, że w skład Zarządu Głównego wchodzą też Łowczy Krajowy – powoływany spośród trzech kandydatów przedstawionych przez Naczelną Radę Łowiecką, a odwoływany przez ministra właściwego do spraw środowiska.

Drodzy państw, te poprawki są wypracowane przez pana ministra wraz z przedstawicielami myśliwych, łowczych. Myślę, że są to poprawki, które będą regulować sprawy działania wszystkich struktur Polskiego Związku Łowieckiego.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Za chwilę rozpoczniemy dyskusję, ale najpierw pan legislator, proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję panie przewodniczący. Chciałbym zająć chwilę Wysokich Komisji à propos kwestii formalnej, bo pan poseł w miarę kompletnie przedstawił zgłoszoną poprawkę. Chcę tylko zwrócić uwagę na jeden ważny element. Wydaje nam się, że ta cała poprawka, oznaczona przez pana posła jako poprawka nr 3, powinna być rozpatrywana łącznie – to jest taka nasza diagnoza. Proszę zwrócić uwagę, że oprócz dodania pkt 7a -7c, później propozycja obejmuje dodanie punktów 8a – 8c, następnie zmiany w innych przepisach, np. dodanie pkt 10 i dodanie przepisu przejściowego, o którym wspominał pan poseł.

W naszej ocenie ta poprawka stanowi jakąś komplementarną całość. W związku z tym wydaje się, że dobrze byłoby, gdybyście państwo rozstrzygając już w jednym tym aspekcie, niejako z automatu rozstrzygnęli o tych – nazwijmy to – systemowych konsekwencjach.

I teraz też jest zagadnienie związane z zakresem przedmiotowym tej poprawki. Nasza robocza analiza wskazuje, że w przedłożeniu rządowym kwestie związane z ustrojem Polskiego Związku Łowieckiego były podnoszone w zmianach od 19 – 26. Natomiast tu taka pobieżna analiza wskazuje, że tych zmian jest znacznie więcej, więc może ewentualnie pojawić się później możliwość badania czy te poprawki nie wykraczały poza zakres przedłożenia rządowego. Póki co, my takiego zarzutu nie stawiamy. Niemniej jednak tę analizę warto byłoby ewentualnie sformułować jako głos w dyskusji strony rządowej: czy nie ma takiego niebezpieczeństwa? Bo nadmienię, że w przypadku kiedy poprawka wykracza poza zakres przedłożenia, to rodzi to określone konsekwencje np. w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. To tak pokrótce państwu napomykam. Wydaje się, że jest to istotna kwestia.

Tak więc, jeszcze raz – dwa aspekty. Mianowicie, łączne rozpatrywanie całości propozycji – to jest nasza opina. I drugi aspekt związany z zakresem przedmiotowym. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję panu mecenasowi. Robert Telus – wnioskodawca, proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Oczywiście, że tak. Ja przedstawiłem to wiedząc, że wszyscy posłowie mają poprawki przed sobą. Jednak, żeby było jasne, to mówimy o tym, żeby dołożyć pkt 7a, 7b, 7c, 8a, 8b, 8c, 10a i art. 6a.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. To oczywiste, że te poprawki ze sobą się ściśle wiążą, bo wzmacniają nadzór ministra właściwego do spraw środowiska nad PZŁ, m.in. poprzez zatwierdzenie statutu i powołanie z kilku osób zaproponowanych, Łowczego Krajowego. Dlatego te poprawki trzeba rozpatrywać razem. W tej chwili otwieram szeroką dyskusję na temat tych poprawek. Pani poseł Pasławska, proszę bardzo.

Poseł Urszula Pasławska (PSL):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze. Poprawki zaproponowane przez pana Roberta Telusa to bardzo złe poprawki dla gospodarki łowieckiej i dla Polskiego Związku Łowieckiego, i dla polskich myśliwych. Wątpię, aby myśliwi polscy uzgadniali te poprawki z panem posłem, ponieważ w tej chwili oglądają tę debatę w sieci i na forach internetowych, na Facebooku. Do nas też się odzywają. Otrzymujemy bardzo wiele informacji i negatywnych komentarzy do przedstawionych przez pana posła propozycji. Ta poprawka w sposób zdecydowany zabija niezależność, samorządność, demokrację w Polskim Związku Łowieckim, który funkcjonuje już 95 lat i w tym roku tą ustawą może zostać zniszczony.

Jeżeli pan minister szuka kompromisu i proponuje, aby Łowczego Krajowego wybierano spośród trzech kandydatów wskazanych przez Naczelną Radę, to jest to – moim zdaniem – do przyjęcia, ale w przypadku, jeżeli działa to w dwie strony. Bo, jeżeli minister powołuje na wniosek Naczelnej Rady, to w przypadku nieprawidłowości, w przypadku uchybień ta Rada Naczelna powinna mieć prerogatywy, aby móc odwołać Łowczego Krajowego, który nie realizuje swoich zadań.

Dzisiaj na spotkaniu przed posiedzeniem Komisji pytaliśmy pana ministra o kadencyjność. Bo wydaje się, że ta kadencyjność mogłaby być odpowiedzią na postulat pewnej niezależności Łowczego Krajowego. Otrzymaliśmy odpowiedź, że no tak, ale w przypadku kadencyjności jest bardzo trudno odwołać osobę, jeśli nie ma ku temu przesłanek. No, właśnie o to chodzi, żeby nie odwoływać, jeśli nie będzie ku temu przesłanek. Ta kadencyjność jest szalenie ważną sprawą. Tak, jak ważną sprawą są również uprawnienia Naczelnej Rady do odwoływania Łowczego Krajowego. Z wielkim niepokojem obserwujemy też likwidację rad okręgowych.

Kolejne pytanie dotyczy finansowania. Finansowania Łowczego Krajowego i Zarządu, który de facto jest powoływany przez ministra. Dlaczego pan minister chce aby to myśliwi z własnych pieniędzy finansowali urzędnika państwowego, który został wskazany przez pana ministra? Może to ministerstwo i budżet państwa powinien wziąć na siebie takie zobowiązanie finansowe? Ale nie, dzisiaj państwo przedstawiliście ustawę w taki sposób, że myśliwi będą płacić, nie będą mieli prawa do stanowienia swojej organizacji pozarządowej, a minister będzie wskazywał Łowczego Krajowego i łowczych okręgowych. Jest to centralizacja instytucji łowiectwa i tak naprawdę zniszczenie 95 lat tradycji Polskiego Związku Łowieckiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Przedstawiciel Polskiego Związku Łowieckiego, proszę bardzo.

Kierownik działu PZŁ Bartłomiej Popczyk:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Polski Związek Łowiecki jest organizacją samorządną i demokratyczną, która wybiera swoje władze zgodnie z przyjętym przez Krajowy Zjazd Delegatów statutem. W związku z powyższym, a także w związku z uzasadnieniem, które prezentował pan poseł Telus, pragniemy zauważyć, że konstytucja w art. 17 w ust. 2 omawia prawo do samostanowienia tych organizacji powołanych w myśl tego artykułu. Komentarz do art. 17 ust. 2 mówi, że te organizacje mają prawo samodzielnie kreować swoje władze. Poza tym, zgodnie z przedłożoną propozycją, której nie oceniamy w poszczególnych przepisach tylko zbiorczo, w art. 32a ust. 2 Naczelna Rada Łowiecka jest powołana jako organ, do którego należy nadzór nad działalnością Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego. A rada ta jest pozbawiona jakichkolwiek możliwości odwołania i wpłynięcia na Łowczego Krajowego, gdyż – zgodnie z przepisem – Łowczy Krajowy powoływany jest spośród trzech kandydatów przedstawionych przez Naczelną Radę Łowiecką, ale odwoływany tylko i wyłącznie

przez ministra. Mimo, że zgodnie z ustawą jest to organ, który ma przejąć rolę Głównej Komisji Rewizyjnej i niejako zatwierdzać działania Zarządu Głównego PZŁ.

Kolejna uwaga przez nas zgłaszana, to że jest to organ tylko i wyłącznie powoływany, a nie także odwoływany na wniosek – co warto byłoby rozważyć, jako propozycję zmiany w art. 32 ust 5 pkt 1. Tak naprawdę minister w swoim działaniu ma cały katalog narzędzi. W projekcie ustawy jest ich bardzo, bardzo dużo. Nie chcę już omawiać następnych poprawek, które są zgłaszane, czyli tzw. dezubekizacji, czy narzędzi kontroli, zatwierdzania statutu. Tych poprawek jest strasznie dużo. One umożliwiają kontrolę działalności Polskiego Związku Łowieckiego.

Nam, jako myśliwym – ja jestem także prezesem koła łowieckiego – zależy na tym, żebyśmy mieli prawo decydowania o naszych składkach: na co te składki są wydawane, kto za te składki pobiera wynagrodzenie, bo mamy prawo taką osobę oceniać i w konsekwencji decydować o tym czy ta osoba będzie nami przewodziła, czy nie.

Oczywiście wszystkie zgłoszone poprawki zwiększają skuteczność nadzoru nad Polskim Związkiem Łowieckim. Choć, jako pracownik PZŁ od 10 lat, mogę powiedzieć, że nie było ze strony ministerstwa wniosków dotyczących trybu nadzoru nad nami i w tym trybie stosowanych, w żadnym etapie działalności PZŁ w ciągu tych lat. Niezależnie od tego jaki był rząd i jaki był minister. I to tyle, jeśli chodzi o poprawki zgłoszone przez pana posła Telusa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. To był głos Polskiego Związku Łowieckiego. Pan poseł Gosiewski, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Szanowni państwo przewodniczący, szanowni państwo. Jako wieloletni myśliwy chciałbym powiedzieć, iż nieprawdą jest, że myśliwi są zadowoleni z dotychczasowego systemu demokracji w Polskim Związku Łowieckim. Ostatnio rzeczywiście mało uczestniczę w polowaniach, ze względu na złą atmosferę wokół Polskiego Związku Łowieckiego. Ale to tylko dlatego, że władze PZŁ zrobiły wszystko, żeby ta zła atmosfera była. Brak jest współpracy z rolnikami, z różnymi czynnikami. I to myśliwi z dołu, szanowni państwo, w demokratyczny sposób bardzo proszą o te zmiany, które chcemy w tej chwili wprowadzić.

W stosunku do pierwotnego zamysłu wprowadzamy poprawkę, że to właśnie wybrana rada będzie zgłaszała trzech kandydatów. Bo skoro grupa myśliwych przybyłych do Warszawy złożyła taką propozycję, to zgodnie z tym dokonujemy tych korekt. Jednak z całą stanowczością chcę powiedzieć, że myśliwi chcą zmian. Tych zmian, które proponujemy. Zatem ci z państwa, którzy wypowiadali się na ten temat, to tylko w imieniu bardzo wąskiej grupy władz Polskiego Związku Łowieckiego, a nie w imieniu ponad 100 tysięcy członków Polskiego Związku Łowieckiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Mam w tej chwili pięć zgłoszeń do zabrania głosu. Pani poseł Anna Paluch, proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ja też spotkałam się w moim okręgu wyborczym i miałam okazję rozmawiać o tym, że wprowadzamy przepisy umożliwiające nadzór nad Polskim Związkiem Łowieckim ze strony ministra środowiska. Bo te wieści rozbiegły się po kraju lotem błyskawicy. Ja w swoim okręgu wyborczym odebrałam głosy akceptacji, że dobrze, iż tak się dzieje. W bardzo wielu okręgach Polskiego Związku Łowieckiego pewna zmiana pokoleniowa już nastąpiła, ale nie wszędzie. I te przepisy, które mamy szansę uchwalić, przyniosą tę zmianę pokoleniową, przyniosą jasne instrumenty nadzoru ze strony ministra nad Polskim Związkiem Łowieckim.

Nie chcę tu polemizować z panem Popczykiem, ale proszę zważyć szanowny panie, szanowni państwo, że jednak Polski Związek Łowiecki ma pewien specyficzny charakter. To znaczy, wykonuje pewne działania nie jak każda inna organizacja pozarządowa, tylko jednak w imieniu administracji państwowej skupia się nad pewnymi działaniami. Tak więc oczywiste, że skoro ma pewne zadania publiczne powierzone do realizacji, to muszą być nad tym jakieś instrumenty nadzoru. A, jakby patrząc na debatę, która toczyła się

przez cały czas pracy w podkomisji, widać, że tych głosów krytycznych wobec Polskiego Związku Łowieckiego było sporo. Więc namawiałabym do takiego ważenia racji. Moją intencją, a myślę, że innych posłów również, nie jest przytłamszenie Polskiego Związku Łowieckiego. Bo jak przesadzimy, to po prostu nie będzie to funkcjonowało. Natomiast trzeba wprowadzić pewne instrumenty nadzoru i trzeba wprowadzić ten element równowagi. Bo my spotykaliśmy się z relacjami rolników, którzy mówili: jak to jest możliwe, że na mojej ziemi wita mnie facet ze strzelbą i mówi – już nie zacytuję dokładnie – uciekaj i nie było na niego mocnych.

Proszę państwa, przepisy ustawy – Prawo łowieckie, tej nad którą pracujemy, muszą być takie, żeby każda ze stron: i rolnicy, i myśliwi, i wszystkie inne zainteresowane strony mogły bronić swoich racji, mogły bronić swoich interesów. I to jest ten element poszukiwania równowagi pomiędzy wpływami tych poszczególnych podmiotów, których prawa tutaj regulujemy. W każdym razie z południa, z Małopolski płyną głosy, które nas wspierają, i mówią: róbcie, nie ustawajcie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja widzę uniesione ręce, każdy będzie mógł głos zabrać – mam nadzieję, że treściwie. Teraz kolega z drugiego krańca Polski, z zachodniopomorskiego. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Szczecineckiej Rady Powiatowej NSZZ RI „Solidarność” Emil Mieczaj:

Chciałbym odnieść się do apelu PZŁ, do samorządności. My, jako właściciele gospodarstw, również chcemy samodecydowania o sobie. O tym, kto wchodzi, a kto nie wchodzi na nasze pole, kto niszczy, a kto nie niszczy nasze uprawy i kto płaci, a kto nie płaci. Tak, jak nie można zmuszać PZŁ, tak nie można zmuszać nas. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan z tyłu, siedzący za panią z Polskiego Związku Łowieckiego, który długo rękę podnosił.

Przewodniczący Tymczasowego Komitetu Krajowego Protestu Myśliwych PZŁ Dariusz Dutkiewicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dariusz Dutkiewicz – przewodniczący Tymczasowego Komitetu Krajowego Protestu Myśliwych. Byliśmy w piątek pod ministerstwem na Wawelskiej. Było tam bez mała 3 tysiące myśliwych, więc myślę, że jest to głos niezadowolenia dosyć widoczny. Myśliwi pragną w tej chwili dwóch rzeczy. Po pierwsze spokoju wokół siebie, bo realizują – lepiej czy gorzej, zależy kto to ocenia – zadania scedowane przez rząd, przez Skarb Państwa. Po drugie pragną wreszcie – widząc skostnienie tych struktur, które do tej pory towarzyszyły Polskiemu Związkowi Łowieckiemu – wziąć sprawy w swoje ręce i nacieszyć się tą demokracją. Nie można im tej furtki zamykać, kiedy tak mocno o to zabiegają i chcą głębokiej reformy w Polskim Związku Łowieckim. Należy tylko dać im tę możliwość.

Tutaj, po spotkaniu z panem ministrem, ustaliliśmy pewne punkty. Niestety, wkradł się pewien błąd, pewna nieścisłość. Otóż my zabiegaliśmy o to, żeby Łowczy Krajowy powoływany spośród trzech kandydatów przedstawionych przez Naczelną Radę Łowiecką, był również odwoływany przez ministra na wniosek Naczelnej Rady Łowieckiej. Powtarzam – powoływany i odwoływany na wniosek Naczelnej Rady Łowieckiej. Chodzi o to, żeby ona miała ten demokratyczny instrument w swoich rękach.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Za chwilę poprosimy pana ministra o odniesienie się do tego, ale na razie kontynuujemy dyskusję. Proszę bardzo, wnioskodawca pan Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję za ten wyważony głos pana myśliwego, bo na tym rzecz polega, że musimy znaleźć rozwiązania dobre i dla związku, i dla rolników, i dla myśliwych. Takiego rozwiązania szukamy. Z tym, że pana propozycja, aby był odwoływany tylko na wniosek Naczelnej Rady Łowieckiej też będzie złym rozwiązaniem. To może być między innymi na wniosek NRŁ, ale na pewno nie tylko. Bo, jeżeli Łowczy Krajowy nie będzie realizował polityki

rządu, polityki ministerstwa, to minister powinien mieć prawo wyciągnąć konsekwencje. I jeżeli raz, drugi, trzeci nie będzie chciał realizować tej polityki, to minister powinien mieć prawo go odwołać. Tak, jak powołuje.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Szanowni państwo, panie przewodniczący. Poseł wnioskodawca poruszył dzisiaj bardzo istotny punkt w prawie łowieckim. Kiedy się zastanawiam nad tymi poprawkami – bo one są bardzo istotne w sensie zarządzania Naczelną Radą Łowiecką, jak i funkcjonowania całego naszego polskiego łowiectwa – to chcę powiedzieć, iż kilka miesięcy temu kolega Telus, jako wiodąca postać Prawa i Sprawiedliwości…

Poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

…okrzyknął, że takiej ustawy w powojennej historii jeszcze nie było. Osiągnęliśmy co prawda kompromis, ale dzisiaj wiemy, że ta ustawa podpisana przez prezydenta w zakresie odszkodowań łowieckich czy szkód łowieckich nie funkcjonuje. Powiem tak – poseł Telus jakoś nie odtrąbił tego w odwrotnym kierunku, że ustawa nie funkcjonuje, mimo, iż pracowaliśmy do godziny 3.00 – 4.00 w nocy. Muszę też powiedzieć, że poprawki, które dzisiaj wniósł, jakoś podważają wiarygodność kolegi. W związku z tym, w proteście nie będę komentował ich. Wypowiem się w innych kwestiach odnośnie szkód łowieckich. Uważam po prostu, że kolega Telus jest takim człowiekiem, że jak pasuje tak robi, jak nie pasuje tak robi, a potem się z tego nie wycofuje. Przepraszam za ten atak osobisty, ale ze względu na to, iż jest wiodącą postacią w Prawie i Sprawiedliwości, nie podoba mi się taki układ dotykający tak ważnych spraw, jeśli chodzi o łowiectwo słynące przez setki lat w Polsce.

Każda organizacja, w tym także łowiecka, wymaga korekt. Bo mnie też wiele rzeczy się nie podoba. Jednak te proponowane korekty są za głębokie. Ale na ten temat będę mówił przy swoich poprawkach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chcę przypomnieć, że co do szkód łowieckich i sposobu zbudowania pewnego mechanizmu, który będzie korzystny dla rolników, będziemy się wypowiadali przy następnych poprawkach. Na razie dyskutujemy o nadzorze ministra właściwego nad Polskim Związkiem Łowieckim i w jaki sposób ten nadzór nad organizacją, która jest formą samorządu, wprowadzić, by nie niszczyć tego, co jest samorządnością. Jednocześnie jednak biorąc pod uwagę, że jest to organizacja, która w imieniu państwa wykonuje szereg zadań, ale jest również związana z szeregiem przywilejów, choćby takich, że nie można tworzyć organizacji konkurencyjnych łowieckich. Dlatego ta organizacja musi – jestem o tym absolutnie przekonany – być pod ścisłym nadzorem właściwego, reprezentującego rząd państwa ministra.

Kontynuujemy dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan Zaręba.

Przedstawiciel NSZZ RI „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Szanowne Komisje, panie przewodniczący, panie ministrze. Wydaje mi się, że trudno słuchać takich stwierdzeń, że Polski Związek Łowiecki te swoje szlachetne tradycje pielęgnuje już 95 lat. Powiem odwrotnie – nie znam gorszej organizacji skomunizowanej niż Polski Związek Łowiecki. Najgorsi ludzie przeszli przez szeregi tego związku i zapisali się jak najgorzej w pamięci wszystkich, a szczególnie rolników. Dlatego uważam, że szkoda, iż 2 lata temu rząd nie przejął tego związku, nie rozwiązał tych struktur i nie zorganizował ich od nowa. Śmiem twierdzić, że ASF dzisiaj by prawie nie było albo w ogóle by nie było.

Przy okrągłym stole temu związkowi zostały nadane specjalne prawa i on był w ogóle nie do ruszenia. Ja pamiętam wspólne posiedzenie Komisji sprzed roku, na którym był

ksiądz kapelan Polskiego Związku Łowieckiego i ten ksiądz śmiał powiedzieć: najbardziej patriotyczną organizacją Polski był Polski Związek Łowiecki. Wybaczcie państwo, ale ci, którzy walczyli o tę Polskę, powiedzą zupełnie co innego: najgorsi ludzie w tamtym czasie. Nie chcę nikomu ubliżać dzisiaj, bo – jak już było powiedziane – zmiany pokoleniowe, biologia dokonała swego. Ale przecież przypomnijmy sobie, a moja siwa głowa może tylko świadczyć, że pamiętam co było kiedyś. Pokażcie mi, jakim sposobem rolnik mógł zostać myśliwym. Pamiętam swojego kolegę, który miał takie marzenie, to go czołgali w różne sposoby, nim rzeczywiście te uprawnienia zdobył.

Dlatego uważam, że to, co mówiła pani posłanka, jest zaprzeczeniem prawdzie. I dobrze się staje, że wreszcie coś się zmieni. Bo wcześniej nie mogliśmy tego zrobić, gdyż wiadomo, iż był to trochę wstydliwy temat. Może nawet nie wstydliwy a niesprawiedliwy. Dlatego niech dzisiaj Polski Związek Łowiecki będzie pod zarządem państwa, rządu. Ja nawet powiedziałbym więcej – on powinien być rozwiązany i na nowo powołany, żeby weszli do niego tacy ludzie (i jako zarządcy, i jako myśliwi), którzy na to zasługują. Uważam, że bycie myśliwym powinno być wyróżnieniem. To powinno być dowartościowaniem, a nie powinno być prawem poprzez czerwoną legitymację, jak kiedyś bywało, albo poprzez przynależność do służb, które gnębiły prawdziwych Polaków. A takich było tam najwięcej.

Stąd też uważam, że za to należy się po prostu pochwała, tylko żeby ta nowelizacja była dobrze zrobiona. Żeby to nie była tylko czysto teoretyczna reorganizacja, które do niczego nie doprowadzi.

I jeszcze na koniec. Skoro mówi się tu o nas, a przecież to my rolnicy wywołaliśmy ten temat, nie kto inny, żeby zreorganizować Polski Związek Łowiecki, to mój postulat jest taki: ułatwcie rolnikom drogę do bycia myśliwym. Młodym rolnikom. Żeby oni wiedli tam prym i żeby oni decydowali, bo oni są na miejscu. Oni walczą z ASF, oni mają te łąki i to oni mają prawo w Polskim Związku Łowieckim pełnić decydującą rolę. Natomiast ludzie z innych profesji – ja w tej dyskusji nie chciałbym ich ograniczać – niech będą zapraszani do PZŁ za coś, za zasługi, a nie żeby to było dla mundurowych, dla towarzyszy – jak to dawniej było – dla tych, którzy walczyli z normalną Polską, z normalnymi ludźmi. Myślę, że w tym kierunku należałoby tą reorganizację PZŁ poprowadzić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie przerywałem tego wystąpienia, bo te zarzuty są dość charakterystyczne i często powtarzane. My jednak nie jesteśmy tu po to, żeby dokonywać sądu nad Polskim Związkiem Łowieckim. My chcemy, szanując całą tradycję łowiectwa w Polsce i funkcjonowanie bardzo liczebnego związku, rozpocząć proces zarówno demokratyzacji, jak również naprawiania tych wszystkich patologii, które wokół PZŁ narosły. Teraz przedstawiciel komitetu protestujących, proszę bardzo.

Przewodniczący Tymczasowego Komitetu Krajowego Protestu Myśliwych PZŁ Dariusz Dutkiewicz:

Dutkiewicz. Dziękuję panie przewodniczący. Nawiązując do słów mojego poprzednika, to bywają również rolnicy, którzy źle gospodarzą. Może więc należałoby odebrać im ziemię i oddać tym, którzy dobrze to robią?

Głosy z sali:

My pracujemy na swojej własności, wy nie.

Przewodniczący Tymczasowego Komitetu Krajowego Protestu Myśliwych PZŁ Dariusz Dutkiewicz:

Tak, proszę państwa, my pracujemy na majątku Skarbu Państwa, ale tam też są majątki kół, które to wypracowywały w pocie czoła. Nie mówimy tu o gruntach. Chodziło mi o sam sens wypowiedzi mojego poprzednika.

Natomiast koła naprawdę się otwierają, bardzo się otwierają. Jest mnóstwo rolników w kole. Ja mieszkam na wsi i tam poluję. I też walczę z ASF, nie tylko rolnicy. Serdecznie witamy rolników w naszych szeregach. Natomiast nawiązując też do słów poprzednika – my bardzo cieszymy się, mamy obydwie ręce w górze z aprobatą dla dezubekizacji w naszych szeregach. Bo to do tej pory było czymś, co ściskało samorządność, co ści-

skało myśliwym nie tylko możliwość ale i chęć zmienienia czegokolwiek. I za to chcemy podziękować. To jest bardzo ważne dla nas, bo to warunkuje następne kroki, nad którymi będziemy pracować. Mam nadzieję, że z pomocą rolników i różnych innych środowisk, które niejednokrotnie są nam bardzo przychylne. Bo konflikt widzę tu na tej sali, natomiast ja poluję już 33 lata i nie spotkałem się z niechęcią ze strony rolnika. A poluję w przeróżnych łowiskach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Za chwilę będziemy kontynuowali dyskusję. Teraz chce zabrać głos członek Rady Ministrów, pan minister Henryk Kowalczyk.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Chciałem zabrać głos w tym momencie, ponieważ dochodzi do – myślę, że niepotrzebnego – antagonizowania środowisk rolniczych czy myśliwych. Myślę, że wiele słów jest niepotrzebnych. I tutaj pragnę bardzo podziękować Tymczasowemu Komitetowi Krajowego Protestu Myśliwych za rzeczywiście bardzo dobrą współpracę. Jest to grono osób, które podchodzi bardzo realnie i życiowo i konstruktywnie do rozwiązania problemu, o którym wszyscy mówili. Przedstawiciele rolników mówią dość emocjonalnie i w sposób może oczywisty. Natomiast środowisko samych myśliwych chce ten problem rozwiązać i bardzo się z tego cieszę. Rozmowy, które były prowadzone i w piątek, i dzisiaj, wielokrotnie powodują, że rzeczywiście dochodzimy do pewnych ustaleń. Chciałbym tylko powiedzieć, że rolnicy już nie powinni oskarżać wszystkich myśliwych. Trochę już lat minęło i wśród myśliwych jest wiele osób młodych o czystym sumieniu, którym bardzo leży na sercu dobro przyrody, ale też i rolników. I powinniśmy tylko dać szansę tym osobom, żeby mogły się przez tę skorupę przebić. Bo tak to właściwie w tej chwili wyglądało.

Apeluję też, żeby nie postrzegać całego środowiska myśliwych poprzez niektóre osoby w Polskim Związku Łowieckim. Bo to tak w tej chwili jest postrzegane. Oczywiście rozwiązywanie całego Polskiego Związku Łowieckiego jest hasłem szczytnym, ale może nie trzeba wylewać dziecka z kąpielą i może da się naprawić, a nie rozwiązywać. Bo po rozwiązaniu zrobi się totalny chaos i wtedy nie będzie nic dobrego.

Myślę, że jesteśmy bardzo blisko dobrego rozwiązania. I tu jeszcze raz wyrażam wielką wdzięczność środowisku i Komitetowi Protestacyjnemu, że podszedł konstruktywnie do tych spraw. My też uzgodniliśmy, że przyjmujemy uwagi. Rzeczywiście jest to organizacja o charakterze z jednej strony samorządnym – i tu trzeba te wszystkie elementy zauważyć i docenić – a z drugiej strony jest to organizacja, która jednak pracuje na majątku Skarbu Państwa i wykonuje politykę państwa w danym zakresie. Stąd ten element nadzoru, który dogadaliśmy. Został właściwie jeden szczególik – problem odwołania Łowczego Krajowego. Chodzi o to, co pan poseł Telus mówił, że tylko na wniosek, ale wtedy minister nie miałby możliwości, nawet gdyby stwierdził cokolwiek, a np. Naczelna Rada Łowiecka nie chciałaby tego wniosku złożyć. Dlatego ja zaproponowałbym takie rozwiązanie, że „po zasięgnięciu opinii", żeby też nie było tak, że minister odwołuje, bo chce. Tak więc, żeby to była opinia Naczelnej Rady Łowieckiej. Taką modyfikację postaramy się jeszcze dopracować, ale już w drugim czytaniu, bo w tym momencie poprawka jest już złożona formalnie, więc nie da jej za mocno zmodyfikować. Reszta zapisów jest do przyjęcia, jak rozumiem. Mam nadzieję, że będzie to takim otwarciem na dobrą współpracę zarówno środowiska myśliwych, jak i rolników. Bo tu jest chyba najwięcej antagonizmów.

Kolejne poprawki, z tego co wiem, będą jeszcze otwierały się na rolników. Tak, żeby rolnik był bardziej bezpieczny, jeśli chodzi o szkody łowieckie, ale też żeby nie było zbytniego obciążenia dla myśliwych. To znaczy, żeby koła łowieckie były w stanie te szkody łowieckie realizować. Ale do tego dojdziemy później. Teraz proponowałbym, jeśli wolno prosić o niekontynuowanie dyskusji w formie wypominania jednego środowiska drugiemu czegokolwiek. I jeszcze raz bardzo pragnę podziękować Komitetowi Protestacyjnemu, że podszedł tak konstruktywnie. Ja deklaruję, że proces odwołania Łowczego Krajowego będzie można zmodyfikować w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję za ten wyważony głos. Teraz pani siedząca na końcu, proszę bardzo.

Sekretarz Okręgowej Rady Łowieckiej PZŁ w Bydgoszczy Aleksandra Szulc:

Aleksandra Szulc – Polski Związek Łowiecki. Bardzo dziękujemy, że minister pochylił się nad nami, nad myśliwymi. Ja nie demonizowałabym konfliktu między myśliwymi a rolnikami. Proszę państwa, poluję bardzo długo. Kolega też powiedział o tym, że poluje 30 lat. I tak, jak w każdym środowisku zdarzają się ludzie, z którymi po prostu nie można się dogadać, tak czasami zdarza się również między rolnikami a myśliwymi. Nam zależy na dobrej współpracy.

I chcę jeszcze państwu powiedzieć, że co roku szeregi myśliwych Polskiego Związku Łowieckiego powiększają się o około 5 tysięcy młodych ludzi. Średnia wieku jest w granicach 34-35 lat. Ogromna liczba tych młodych myśliwych to rolnicy. Dlaczego zgromadzeni tu rolnicy o tym nie mówią? Proszę państwa, nie wywołujmy sztucznego konfliktu. Każdy problem można załagodzić. Jeszcze raz bardzo dziękujemy panu ministrowi i prosimy o to też, żeby uwzględnić odwołanie Łowczego Krajowego w uzgodnieniu z Naczelną Radą Łowiecką.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, przedstawiciel Zachodniopomorskiej Solidarności Rolniczej.

Przedstawiciel Szczecineckiej Rady Powiatowej NSZZ RI „Solidarność" Emil Mieczaj:

Boje się, że wybuchnę, bo trochę mnie wzdęło. Mam dla pani jedną małą sugestię – mówienie o tym, że jest trochę przypadków, ale w sumie jest dobrze…U nas doszło do tego, że w sądzie pierwszej instancji wyłączonych jest 30 tysięcy ha obwodów. Dwa koła są wyłączone, bo jest taka wojna. Nie można mówić, że jest „troszeczkę".

Polski Związek Łowiecki – pan wcześniej mówił, że może zabrać chłopom. Żeby nam coś zabrać, to najpierw trzeba nam to oddać. Nie można mówić, że jest dobrze. Jest bardzo źle. My tu do Sejmu na to prawo łowieckie pokonaliśmy pewnie ze 20 tys. km cztery razy. Dlaczego tu przyjechaliśmy? Bo nam nie dawaliście żyć. Ja mam dosyć słuchania o tym, że jestem pazernym, chamskim, chciwym chłopem. A tak mówicie. To nie są słowa Kowalskiego. To są słowa Polskiego Związku Łowieckiego w sądzie. Bo pan sobie zrobił sposób na życie. Jakakolwiek reakcja, jakakolwiek próba walki kończy się tym, że wysyłacie pisma po sąsiadach, że ten pan jest chamski.

Ludzie, jest dramat. Panie ministrze, jakiekolwiek prawo nas nie ochroni, jeśli nie będzie zmniejszonej populacji zwierzyny. Naprawdę. Nieważne co zrobicie za chwilę, czy to będzie fundusz, czy to będzie cokolwiek, będzie dramat. U nas są gospodarstwa, które zaprzestają produkcji. Zrozumcie to. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Naprawdę trzeba troszeczkę stonować te emocje tak po jednej, jak po drugiej stronie. Nawet jeśli rolnicy powiedzą, że jestem przeciwko nim, to wcale tak nie jest. Przez ostatnie dwa lata powtarzałem, że łowiectwo, rolnictwo to najstarsze dwie aktywności zawodowe człowieka. Od tego wszyscy zaczynaliśmy: najpierw od łowiectwa, a potem przeszliśmy w osiadły tryb życia. I koło siebie funkcjonujemy i tak będzie. Zatem nauczmy się żyć.

Szanowni myśliwi, rozmawialiśmy wiele razy i mówiłem wam, i tu mówię o Polskim Związku Łowieckim: zaproponujcie coś, bo zaproponujemy my. Czekaliśmy dwa lata. Powtarzałem to. I zaproponowaliśmy. I myślę, że to jest dobre rozwiązanie.

Często powtarzały się tu głosy, że trzeba wrócić do rozwiązań II Rzeczypospolitej. Właśnie ten model, gdzie mamy samorządność, ale z elementem państwowym, czyli powoływanym przez ministra Łowczym Krajowym i łowczymi okręgowymi. Tak było w przedwojennych powiatach, gdzie ta samorządność stykała się z władzą państwową i był to dobry sposób. Myślę, że teraz to jest taka emocjonalna obawa przed tym, co nowe,

co się dzieje. Tak, dzieje się i myślę, że będzie się działo z bardzo dobrym skutkiem tak dla rolników, jak i myśliwych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Przedstawiciel Komitetu Protestacyjnego.

Przedstawiciel Tymczasowego Komitetu Krajowego Protestu Myśliwych PZŁ Krzysztof Lechowski:

Krzysztof Lechowski. Jestem myśliwym i byłem w piątek przed Ministerstwem Środowiska, gdzie wspólnie z innymi myśliwymi protestowaliśmy przeciwko obecnej sytuacji. Chciałbym przyłączyć się do głosów, które mówią o stonowaniu naszej dyskusji. Dyskusja dlatego jest tak ostra, że sytuacja jest trudna. My doprowadziliśmy wspólnie, zarówno myśliwi jak i politycy, do tego, że sytuacja nabrzmiała do takiego stanu, w jakim się znajduje. To nie jest problem ostatniego roku czy ostatnich dwóch lat. To jest problem ostatnich 20 lat, co najmniej. Bo po 1989 r. powinniśmy „odczopować” tę sytuację. Nie zrobiliśmy tego. Te ruchy reformatorskie były stopowane. Mogę jedynie powiedzieć, że to, iż przez ostatnie dwa lata nie zrobiliśmy żadnych reform w PZŁ, też jest państwa wina. My nie mieliśmy żadnej możliwości zareagowania. To, co w tej chwili się dzieje, też daje nam możliwość reakcji. I my przyszliśmy pod Ministerstwo Środowiska protestować. Tam były dwa postulaty. My jesteśmy za zmianami. Wiemy doskonale, że Polski Związek Łowiecki wykonuje zadania państwa. Nie można zatem oczekiwać, że Polski Związek Łowiecki będzie organizacją zupełnie niezależną. Kwestia jest taka, żebyśmy teraz potrafili razem wypracować taki model, który pogodzi interesy wszystkich stron. Ja jestem za dialogiem ze wszystkimi. Bo państwo ekologowie, którzy tutaj wypowiadali się wielokrotnie, myślę, że wypowiadali się z dobrego serca i miłości do przyrody, bo oni też kochają przyrodę, tylko może inaczej rozumieją tę miłość niż my. Rolnicy są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami i my absolutnie nie chcemy antagonizować sytuacji. Poszukajmy tego głosu rozsądku po każdej stronie, bo wszędzie jest ekstremum. Oddzielmy to ekstremum i wtedy łatwiej będzie się nam porozumieć.

Mam jeszcze jedną drobną uwagę, odnośnie wypowiedzi posła Ajchlera, który zaatakował posła Telusa. Akurat miałem okazję dyskutować z panem posłem Telusem na temat rozwiązań ustawowych, odnośnie odszkodowań rolniczych przyjętych w poprzedniej ustawie. Byłem mocnym krytykiem tych rozwiązań. Jednak, panie pośle Ajchler, uważam, że sztuką i odwagą jest przyznać się do błędu. Jeżeli w tej chwili pan poseł wycofuje się z tych rozwiązań, bo zrozumiał, że te rozwiązania nie do końca były dobre, to chwała dla pana posła Telusa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, jeszcze tam jeden głos i pan przewodniczący Sachajko.

Rolnik z powiatu kolneńskiego w woj. podlaskim Wojciech Chrostowski:

Zgadzam się, że jest wielu młodych myśliwych rolników, którzy trafiają do Związku. Aczkolwiek zarażają się od kolegów poglądami, jak dziki ASF i przestają myśleć racjonalnie. Nie wiem dlaczego Polski Związek Łowiecki ma w nazwie tylko „Łowiecki”, bo łowiectwem zajmuje się jako poboczną gałęzią, a przede wszystkim hodowlą. I tu trzeba odkryć skąd te napięcia się wzięły. Otóż, napięcia wzięły się stąd, że hodowano zwierzynę na naszych polach niszcząc nasze uprawy i my nie możemy po prostu normalnie funkcjonować, jako rolnicy. Żadna firma nie może funkcjonować, jeśli będzie hodowała zwierzęta kogoś innego i ktoś inny będzie czerpał z tego zyski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jest to powtarzanie tych samych argumentów przez kolejne osoby. Proszę bardzo, pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Te wszystkie głosy będziemy rozpatrywać przy poprawkach dotyczących odszkodowań łowieckich, które są przed nami. Natomiast mam pytanie do pana ministra, bo nie byłam przez chwilę na sali. Chodzi o proces dezubekizacji obejmujący Polski Związek Łowiecki. Czy państwo robiliście takie analizy i czy macie dane jaki to jest procent problemu

w PZŁ? Ilu osób to dotyczy? I czy to będą gruntowne zmiany, czy taka „kosmetyka”, że 2-3 osoby będą wymienione? Czy państwo mają taką wiedzę, jaki procent członków Polskiego Związku Łowieckiego czy Zarządu PZŁ, będzie poddany wymianie w związku z tą zaproponowaną poprawką?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Zanim oddam głos panu ministrowi, prosząc o udzielenie odpowiedzi, jeszcze dwa krótkie glosy. Pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nie chcę tu opowiadać się po żadnej ze stron, ale to, co mówił przedstawiciel „Solidarności”, jest jak najbardziej prawdą. Na spotkaniach z rolnikami pada bardzo dużo negatywnych słów. Dlatego dobrze, że ta ustawa jest i dobrze, że idzie w kierunku większego nadzoru. Jednakże, skoro jest to instytucja o charakterze samorządowym, to pytam – dlaczego kadencyjność nie obejmuje również Zarządu Głównego PZŁ? Ta organizacja powinna być samorządowa.

I kolejna rzecz. Trochę zacząłem się obawiać po słowach pana przewodniczącego Telusa, który mówił, że Łowczy Krajowy będzie wykonywał politykę ministerstwa. To może trzeba powołać konkurencyjny państwowy związek i wtedy ta konkurencja najlepiej by się sprawdziła. Ale jeśli tu mamy związek finansowany ze składek myśliwych, no to dajmy im się samym zarządzać. Dlatego będę składał poprawki, które – mam nadzieję – bardziej ucywilizują tą sytuację.

Tu pani posłanka cały czas coś opowiada przy prezydialnym stole, nie dając mi skończyć, ale wiemy, że są też takie rozwiązania, gdzie jest konkurencja w związkach. Może więc w Polsce należałoby wprowadzić taką konkurencję. Tu chodzi o kadencyjność. Bo to byłoby taniej. Dlaczego nie chcemy tej kadencyjności również w Zarządzie Głównym PZŁ?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Przyznam sobie teraz głos. Chcę podziękować panu ministrowi za odwagę i podjęcie tematu, który od dawna powinien być w Polsce rozwiązany. Rozumiem, że rozpoczynamy proces demokratyzacji bardzo ważnej organizacji, która w imieniu i na rzecz państwa wykonuje szereg działań związanych z ochroną przyrody, kontrolą i regulacją populacji zwierząt, która ma ogromne tradycje. Ktoś, kto kwestionuje te tradycje, nie rozumie czym łowiectwo w Polsce było. Również to, że bardzo wielu członków tego związku miało bardzo chlubną kartę w historii Polski i nie można im absolutnie zarzucić braku patriotyzmu. Ale jednocześnie trzeba również przyznać – i te głosy bardzo mocno padały – że Polski Związek Łowiecki, jak i lokalne koła łowieckie stały się w pewnym sensie organizacją lokalnego establishmentu. Establishmentu władzy uzupełnianego o przedsiębiorców, czasami również o niektórych rolników. I tu dodam, że nie wiem czy im się myślenie zmienia, jak kolega sugerował. Może bardziej byli potrzebni po to, żeby dwukółką z traktorem dowozić karmę do lasu, bo trzeba było mieć kogoś do wykonywania zadań fizycznych. Stąd czasami i rolnik do koła trafił.

Rozpoczynamy pewien proces, którego skutków i końca nie jesteśmy w stanie teraz przewidzieć. Rozpoczynamy proces demokratyzacji Związku, a nie likwidacji PZŁ. Związek w dalszym ciągu utrzymuje pewną pozycję w imieniu państwa. Pozycję monopolisty, pozycję organizacji, która nie ma żadnej realnej konkurencji, ponieważ nie ma możliwości tworzenia alternatywnych organizacji. Chociaż nie wykluczam, że jeżeli procesy demokratyzacyjne w Związku nie będą postępowały i nadzór państwa nad Polskim Związkiem Łowieckim okaże się być iluzoryczny, to trzeba będzie może iść dalej i może podjąć działania, które również padają w niektórych wypowiedziach państwa. Na razie szukamy rozwiązania, by ten Związek włączył się w realizację zadań państwa. Bo tym, co wywołuje bardzo ostrą reakcję w stosunku do Związku – nie tylko zresztą rolników – jest zbyt słabe i nieodpowiednie włączenie się do procesu zwalczania afrykańskiego pomoru świń.

Ta dyskusja jest pasjonująca, natomiast jesteśmy na etapie poprawek, które zostały zgłoszone. W związku z tym będę chciał dalej procedować. Przed nami wiele, wiele godzin pracy, gdyż musimy zakończyć nasze działania konkretami. Jeśli okażą się one niewy-

starczające, to proszę mi wierzyć zarówno minister jak i środowisko, które reprezentuję, podejmie dalsze inicjatywy ustawodawcze, które będą chciały tę sytuację poprawić. Bardzo proszę, pan minister, a potem przystąpimy do głosowania.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Dziękuję za tą dyskusję. Myślę, że ona pokazuje, iż cele przyświecają nam wspólne, natomiast faktycznie w tej dyskusji różne emocje z przeszłości, czasami na jakichś incydentalnych przykładach oparte, nie są potrzebne. Mam nadzieję, że to wszystko da się uporządkować.

Natomiast, jeśli chodzi już o konkretne odpowiedzi. Dlaczego nie proponuje się kadencyjności Zarządu Głównego i Łowczego Krajowego? Chodzi o to, że jeśli jest procedura odwoławcza czy powoływanie, to kadencyjność nie jest potrzebna. Kadencyjność jest tam, gdzie jest pełny, niekwestionowany i niezatwierdzany przez nikogo wybór. Czyli tam, gdzie proces demokratyczny kończy się wyborem ostatecznym, jest kadencyjność. I to chyba tyle. Ja pragnę tylko zadeklarować, że na etapie drugiego czytania ewentualnie zmodyfikujemy zapis dotyczący procesu odwołania Łowczego Krajowego, żeby też włączyć w ten proces Naczelną Radę Łowiecką.

I jeszcze jedna rzecz. Co prawda to nie jest akurat ten zapis, bo dotyczy struktury Polskiego Związku Łowieckiego, a zapis dekomunizacyjny jest później. Jednak już odpowiem pani poseł Niedzieli, która pytała czy szacujemy ile to osób. No, nie wiemy. W każdym razie przepisy przejściowe mówią o tym, że będą wybory w kołach łowieckich itd. i wtedy się okaże, tak naprawdę. Nie chcę teraz mówić ile to osób będzie wykluczonych z powodu zapisów dekomunizacyjnych. Trudno w tej chwili wyrokować. Takich danych nikt nie zbiera.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jeden głos z tyłu i przystąpimy do głosowania.

Rzecznik prasowy PZŁ Diana Piotrowska:

Dziękuję bardzo. Diana Piotrowska. Nie chcę zabierać głosu jako rzecznik prasowy Polskiego Związku łowieckiego, tylko jako myśliwy. Ja w piątek stałam na scenie i mówiłam do zebranych ludzi o potrzebie samorządności. Teraz też chcę zabrać głos, bo mam wrażenie po dzisiejszej dyskusji, że my nie jesteśmy obywatelami tego kraju. Odnoszę nawet wrażenie czytając w Internecie na różnych forach, że jesteśmy psychopatami, marginesem. Natomiast popatrzymy na Polski Związek Łowiecki, jak na ludzi. Jesteśmy ludźmi, którzy realizują zadania tak naprawdę w czynie społecznym w dużej mierze. Ludźmi, którzy mają pracę zawodową, a po pracy rzucają rodziny, bo muszą iść do lasu, bo starają się na tyle, na ile mogą realizować te zadania. Realizowaliśmy przez kilka lat sumiennie obowiązki związane ze zwalczaniem afrykańskiego pomoru świń.

Panie ministrze, proszę zwrócić uwagę, że Polski Związek Łowiecki to też wiele trudnych problemów. To są skrajni interesariusze, to są ekolodzy, którzy w ogóle nie chcą zabijania zwierząt i rolnicy, którzy chcą ograniczać populacje w skrajnych ilościach. To mnóstwo ludzi – i młodzi i starzy – którzy mają różne poglądy, to różne grupy zawodowe. To, tak naprawdę, potężny problem i dzięki temu, że jest samorządność, to my to wszystko bierzemy na swoje barki. To przed naszą siedzibą manifestują ekolodzy. To my z nimi rozmawiamy. To my próbujemy te konflikty rozwiązywać.

Proszę państwa, czy tak naprawdę chcą państwo brać to wszystko na siebie, poprzez przyjęcie Łowczego Krajowego? My prosimy o zachowanie tych form samorządności możliwości stanowienia.

Dziękuję, panie ministrze, na zwrócenie uwagi, że jest u nas coraz więcej osób młodych. Ja też jestem przedstawicielem młodych ludzi, którzy również chcą zmieniać tą organizację, którzy już nie mają butnego podejścia, że jestem panem lasu, tylko są zwolennikami otwartego dialogu i chęci współpracy na rzecz dialogu zarówno z rolnikami, jak i ekologami. Natomiast to nie jest proste. To, że jesteśmy tak źle oceniani, nie wynika tylko z naszej działalności, ale również z samego środowiska, w którym funkcjonujemy i tej ogromnej liczby sprzecznych postulatów i oczekiwań w stosunku do Polskiego Związku Łowieckiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję za ten bardzo rozsądny i wyważony głos. Tu się nie odbywa kapturowy sąd nad Polskim Związkiem Łowieckim. Procedujemy ustawę, która jest w jakiś sposób również kompromisem, warunkowym rozwiązaniem, które – mam nadzieję – przyniesie efekty w najbliższych latach i nie będzie potrzeby zaostrzania różnego rodzaju przepisów. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez Roberta Telusa? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 17 posłów, 3 przeciw, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. Proszę legislatorów, by w odpowiednich miejscach tekstu nanieśli tę rozbudowaną poprawkę. Prosi o głos wnioskodawca poseł Telus, proszę bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Jeżeli można, chciałbym zgłosić następną poprawkę. Po pkt 7c, który wcześniej zgłosiłem, chciałbym zgłosić pkt 7d. Ten punkt będzie dotyczył szkód łowieckich. I teraz odniosę się do tego, co mówił poseł Ajchler.

Oczywiście, że tamta uchwalona ustawa była ustawą, która wydawała się wtedy najlepszą. Dziś też myślę, że jest dobrą ustawą. Jednak ta ustawa, nad którą dzisiaj procedujemy, jest ustawą dużo lepszą i łatwiejszą do zrealizowania. Ona jest na wniosek i rolników i strony Polskiego Związku Łowieckiego, a przede wszystkim myśliwych. Dalej, pierwsza szkody będzie szacować komisja, w której znajduje się przedstawiciel myśliwych, przedstawiciel użytkownika gruntów – rolnika, i przedstawiciel gminy. W drugiej instancji – jeżeli w pierwszej się nie dogadają, jeżeli będą odwołania – oszacowaniem szkód zajmie się nadleśniczy, a w trzeciej instancji – jeżeli będą zarzuty względem wyceny – będzie sąd.

Poprawka, którą zgłaszam, dotyczy tego, że gdyby zabrakło pieniędzy kołu łowieckiemu, albo gdyby koło się rozwiązało, to będzie powołany fundusz przy Związku i Polski Związek Łowiecki będzie wypłacał rolnikowi i sądził się z danym kołem lub myśliwymi, gdy nie będzie już koła, lub z zarządem, gdy koło będzie. I to jest właśnie ta poprawka.

Jeśli mogę, to jeszcze jedno zdanie. Otóż, te „wrzutki" między myśliwymi a rolnikami naprawdę nie są potrzebne. Ja jestem rolnikiem i wiem w jak wielu miejscach jest problem z dogadaniem się z rolnikami i wiem, że w wielu miejscach te wyceny były niesprawiedliwe dla rolników, ale nigdy nie podważaliśmy roli myśliwych w środowisku i w całym systemie biologicznym (tak to nazwijmy). Wiemy, jak bardzo potrzebni są myśliwi w tej strukturze. Potrzeba tylko, żeby myśliwi, żeby PZŁ był otwarty na stronę rolniczą, jeśli chodzi o odszkodowania.

Mam nadzieję, że ta ustawa pomoże w tym, żeby Związek bardziej się otworzył. I nikt nie zarzuca Związkowi, jak tu pani Diana powiedziała, że to są mordercy. To znaczy, nikt z nas tutaj. My uważamy, że Związek jest potrzebny, myśliwi są potrzebni, tylko ma to być Związek taki, który będzie umiał współpracować przede wszystkim z rolnikami, z lasem i ze zwierzyną. I myślę, że ta ustawa dużo pomoże w tej kwestii. Nie zarzucajmy sobie tu nawzajem, że to myśliwi winni, czy rolnicy winni.

Powiem tak. Myśliwi się zmieniają, Związek się zmienia – to trzeba pokreślić, bo to widać – ale, żeby ta współpraca z rolnikami była lepsza, to myślę, że dzisiaj bylibyśmy już w innym położeniu. Często bywało tak, że ta współpraca z rolnikami nie była najlepsza. Tak więc, można od takiej drobnej rzeczy zacząć. Na przykład jest festyn gdzieś na wsi – ja to swojemu łowczemu okręgowemu niejednokrotnie mówiłem; zaznaczam, że współpraca z łowczym okręgowym jest u mnie dobra – to jaki problem tego dzika na ten festyn przywieźć? Po to, żeby z tymi rolnikami współgrać, żeby z tymi rolnikami żyć. Często był problem, żeby z tym dotrzeć. Teraz to się zmienia. I oby tak dalej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprawka dotyczy zobowiązań koła łowieckiego w sytuacji likwidacji koła bądź niewypłacenia w terminie. Otwieram dyskusję odnośnie tej poprawki. Pani poseł Dorota Niedziela, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, do załatwienia sprawy to służyła ustawa, którą pan procedował w 2016 r. Ona rzeczywiście dawała pewność zabezpieczenia odszkodowań, ponieważ włączała w to Skarb Państwa. Co w naszej ocenie jest nieodzownym zapisem, który mógłby poprawić sytuację, ponieważ przypuszczamy, że problemy związane z wypłacaniem odszkodowań leżą już nie tylko po stronie koła łowieckiego, które mówi, że nie chce płacić bo nie chce, tylko pewnie środki są za małe i następuje ogromne „przeciąganie liny", w którym to rolnicy zawsze są po słabszej stronie, w stosunku do kół łowieckich. Dlatego udział Skarbu Państwa i stworzenie funduszu było najlepszym rozwiązaniem. Nie rozumiem dlaczego się pan z tego wycofuje. Nikt z państwa nie powiedział nam dlaczego rezygnujemy z modelu, który przyjęliśmy w 2016 r. Pierwsza informacja była taka, że nie możecie państwo przy wojewodach znaleźć odpowiedniej liczby rzeczoznawców. Na tej sali są rzeczoznawcy i zaraz panu powiedzą, że jest mnóstwo rzeczoznawców, którzy zgłosiliby się. Byłby to najbardziej rozsądny sposób szacowania szkód – niezależni rzeczoznawcy.

Powracając do poprawek. Zwracałam na to uwagę na spotkaniu z panem ministrem, że podczas prac podkomisji pojawił się problem, który zgłosili nam rolnicy i rzeczoznawcy, którzy twierdzili, iż koła łowieckie, przewidując duże odszkodowania za szkody łowieckie, które będą musiały wypłacać, zrywają umowy dzierżawy i w ten sposób nie powstaje w ogóle zobowiązanie w stosunku do rolników. A skoro nie ma zobowiązania, to nie przejmuje tego – nawet przy tym zapisie, który tu jest – Polski Związek Łowiecki i nie będą wypłacane odszkodowania.

Jeszcze jedna sprawa. Tutaj mówimy tylko o tym, że jeśli koła łowieckie, które albo będą miały niewypłacalność, albo zrezygnują, albo się rozwiążą i nie będą mogły wypłacać odszkodowań, albo w terminie ich nie wypłacą, to przejmuje to Polski Związek Łowiecki. Ja ostatnio zadałam pytanie i chciałabym uzyskać odpowiedź: czy Polski Związek Łowiecki też przejmuje majątek kół? Bo tego tu nie ma. No bo, jeśli przejmuje majątek, to automatycznie przejmuje też zobowiązania, prawda? A tutaj w dodawanych ust. 2a – 2c jest możliwość pociągnięcia do zobowiązań nie tylko członków koła, ale też roszczenie zwrotne wobec koła. To znaczy, że ten majątek koła, który jest, nadal jest majątkiem koła. Dlatego chciałabym, żebyście państwo to wytłumaczyli.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze dwa głosy w dyskusji. Pan Popczyk, proszę.

Kierownik działu PZŁ Bartłomiej Popczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Do poprawki zgłoszonej przez pana posła Telusa mam uwagę. Otóż, w tej poprawce nie ma żadnego słowa o funduszu gwarancyjnym. Poza tym, mam wątpliwość czy poprawka jest zgodna z konstytucją i zasadami prawa cywilnego, ponieważ jest to osoba prawna, która podejmuje samodzielnie decyzje, jako koło łowieckie. I tu my, jako wszyscy myśliwi, mamy ponosić odpowiedzialność wynikającą z błędnej decyzji poszczególnej osoby prawnej, jakim jest koło łowieckie.

Kolejny zapis, proponowany w art. 33 ust. 2b, skutecznie zniechęca wszystkich myśliwych do bycia w zarządzie koła. Bo przypominam, że roszczenie zwrotne przysługuje nie do członków koła, tylko do członków zarządu koła łowieckiego, czyli do bardzo wąskiej grupy ludzi. Ten zapis właściwie wyłącza wszystkich chętnych do bycia w zarządzie koła, bo jest to jakby nierówność wobec prawa. Można wprowadzić inne mechanizmy, np. będące formą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na wypadek likwidacji takiego koła. Można wprowadzić odpowiedzialność odszkodowawczą ponoszoną w częściach równych przez wszystkich członków koła łowieckiego, a nie obarczać winą cztery osoby, które są w zarządzie koła. I to jeszcze jakby zwrotnym regresem, jednocześnie przyjmując obowiązek wprost między dwoma osobami prawnymi. Bo Polski

Związek Łowiecki ma osobowość prawną i koło łowieckie ma osobowość prawną. Tak więc, to taka dziwna forma prawna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Dziękuję. Zanim pan minister odpowie, jeszcze przedstawiciel zachodniopomorskiej „Solidarności", proszę bardzo.

Przedstawiciel Szczecineckiej Rady Powiatowej NSZZ RI „Solidarność" Emil Mieczaj:
Zachodniopomorskiej Rolniczej Solidarności to się podoba. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Dziękuję bardzo. Kto jeszcze chce zabrać głos? Pan poseł Ajchler, proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):
Przedmówca właśnie wyjął mi z ust słowa, które chciałem powiedzieć, więc nie będę się powtarzał. To jest właśnie clou sprawy, jeśli chodzi…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Bardzo dziękuję za zwięzłość wypowiedzi.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):
Chwileczkę, chwileczkę. Chcę jeszcze powiedzieć jedno zadanie. To, co powiedział pan Telus, to w ogóle nieprawda, bo dotyczy to budżetu 2016-2017. I wcale my posłowie nie dowiedzieliśmy się o tym, tylko pan premier Morawiecki, wyjaśniając kwestie budżetowe na moje pytanie – gdzie w podziale kosztów są przeznaczone środki na realizację odszkodowań i udział państwa w ich zwrocie? – odpowiedział, że w ustawach okołobudżetowych. Nie informując nawet o tym posłów PiS, odstąpiono od tego i nie ma pieniędzy. Będą w 2018 r. Tak więc, kolego Telus, to nie kolega miał tu coś do powiedzenia. Nie chodzi tu o lepsze rozwiązania, tylko po prostu był to fizyczny brak pieniędzy. I wicepremier Morawiecki podjął tę decyzję osobiście i powiedział wyraźnie – w 2018 r. Zapytałem, gdzie jest powaga urzędu pana premiera, skoro tak powiedział, a tego nie ma. Resztę wyjaśnię przy poprawkach, jeśli chodzi o odszkodowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Dziękuję bardzo. Coraz to nowe osoby ręce podnoszą. Proszę o zwięzłość wypowiedzi. Jest godzina 19.00. Pani poseł Niedziela, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Chciałam dopytać przedstawicieli Polskiego Związku Łowieckiego, ponieważ na posiedzeniu podkomisji zadałam dokładnie to samo pytanie i pan mi wtedy powiedział, że koła łowieckie posiadają ubezpieczenia. A teraz mówi pan, że może trzeba przemyśleć mechanizm ubezpieczeń kół łowieckich. Pytam – kiedy pan mówił prawdę? Czy wtedy, że koła łowieckie są ubezpieczone? Razem z ministrem Koniecznym powiedział pan na posiedzeniu podkomisji, że ubezpieczenie obejmuje także te roszczenia. To obejmuje, czy trzeba dopiero stworzyć taki mechanizm?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Dobrze. Pan Popczyk odpowiada.

Kierownik działu PZŁ Bartłomiej Popczyk:
Ad vocem. Odpowiadam pani poseł. Tu chodzi o wprowadzenie innych mechanizmów dodatkowych, które by jeszcze zabezpieczały interesy rolników, a nie rozwiązanie obecnie już istniejące, ponieważ ten przepis jest niewystarczający, z uwagi na stanowisko poprawki pana posła Telusa. Dziękuję.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Nie, nie. Ja zapytałam czy jeżeli koło łowieckie zbankrutuje lub ogłosi upadłość, to kto będzie płacił za odszkodowania. I pan mi wtedy powiedział, po dyskusji, że koła łowieckie są ubezpieczone. Więc są czy nie są?

Kierownik działu PZŁ Bartłomiej Popczyk:
Są.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze, dziękuję. Panie ministrze, proszę o konkluzję i przystąpimy do głosowania.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi zastrzeżenia dotyczące przedstawicieli Polskiego Związku Łowieckiego, to mimo tej osobowości prawnej rozdzielnej, jednak składki z kół łowieckich idą na Polski Związek Łowiecki. Myślę więc, że tutaj przy formułowaniu nowego statutu może pojawić się coś w rodzaju funduszu gwarancyjnego czy odpisu. Po to, że kiedy koła, które rzeczywiście może nawet nie z własnej winy, nie są w stanie wypłacać odszkodowań, te odszkodowania były wypłacone z takiego większego funduszu. To jest propozycja ewentualnie do rozwiązania w statucie.

Natomiast, jeśli chodzi o zastrzeżenia dotyczące tych roszczeń w stosunku do zarządu koła łowieckiego, to przypomnę, że to nie dotyczy odszkodowań. To dotyczy sytuacji, kiedy koło łowieckie jest rozwiązane i wtedy nie ma innego rozwiązania. Bo to dotyczy zobowiązań, o których mowa w ust. 2a pkt 1, czyli w momencie kiedy zostanie koło rozwiązane i wtedy zostaje roszczenie do zarządu koła. Natomiast regres z tytułu odszkodowań jest do całego koła. Jak całe koło jest, to do całego koła. Jeśli koło zostanie rozwiązane, to do zarządu. Tak to należy rozumieć.

Wracając do istoty samej propozycji, aby odszkodowania poniekąd gwarantował Polski Związek Łowiecki, to jest to bardzo mocno oczekiwane przez rolników. Bo bywały przypadki, że koła nie były w stanie zapłacić tych odszkodowań. Myślę, że w statucie taki mechanizm powinien się pojawić.

Bardzo trudno powiedzieć jakiej wielkości będą te odszkodowania przy nowym sposobie szacowania szkód. Bo przypomnę, że należy też patrzeć na wprowadzony nowy system szacowania tych szkód. I być może, po przeliczeniu tych środków finansowych i konieczności wypłaty odszkodowań, pojawi się nawet uzupełnienie – np. z budżetu państwa czy z innych funduszy – takiego funduszu gwarancyjnego. Jednak trudno mówić w tej chwili o konkretnych pieniądzach. Jeśli zostanie zmieniony system szacowania szkód, jaki jest zaproponowany w tej ustawie, wtedy będzie można ocenić jakie są szkody.

Natomiast dlaczego zmieniamy tą poprzednią ustawę, która gwarantowała przez Skarb Państwa wszystko? Chodzi o to, że była krytykowana w wielu miejscach. Raz, że bardzo trudno ustalić wielkość skutków regulacji, czyli szacowanie pieniędzy wypływających. Po drugie, rzeczywiście były uwagi dotyczące możliwości szacowania szkód przez wojewodę. I po trzecie podnoszone również były argumenty, że w przypadku przejęcia pełnej odpowiedzialności za szkody łowieckie, koło łowieckie nie będzie zainteresowane redukcją populacji. No, bo właściwie odszkodowania przejmie Skarb Państwa. A to jest też motywacja do tego, aby plan łowiecki był realizowany należycie, bo za szkody łowieckie odpowiada koło łowieckie. Tak więc, te trzy argumenty powodowały, że tamta ustawa jest zawieszona. I myślę, że dopóki nie przećwiczymy tej ustawy, nie zobaczymy o jakich pieniądzach mówimy, będzie ewentualnie albo wsparcie, albo powrót, albo wycofanie się z tamtej ustawy, która jest odłożona do…tak, ale również prezydent podpisał przesunięcie terminu wejścia w życie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo, panie ministrze. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję panie przewodniczący. Ze strony Biura Legislacyjnego jest taka uwaga, że ze względu iż te przepisy zaproponowane w poprawce mają jednak nowatorski charakter – też z punktu widzenia prawa cywilnego i, jak tu zauważono, są na styku z prawem konstytucyjnym – wymagają dalszej analizy. W szczególności pod kątem tej zwiększonej odpowiedzialności osób indywidualnych (finansowej i cywilistycznej), mogą się pojawić zarzuty niezgodności z konstytucją na tle jakby zbyt dużej odpowiedzialności tych osób w stosunku do zobowiązań, które na siebie przyjęły, poprzez przyjęcie określonych funkcji. Wydaje się, że tutaj może być wątpliwość w zakresie zasady proporcjonalności.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Dla bezpieczeństwa zawsze panowie tę formułę przypominacie. My ją przyjmujemy do wiadomości. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez Roberta Telusa? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 14 posłów, 7 przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły poprawkę. Jesteśmy w zmianie 7a. Jest jeszcze jedna poprawka zgłoszona przez pana przewodniczącego Sachajko. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proponuję w art. 31 po ust. 2 dodać ust. 2a w brzmieniu: „2a. Gmina obowiązana jest rozliczyć i przekazać otrzymany czynsz dzierżawny pomiędzy sołectwami w wysokości odpowiadającej powierzchni obwodu łowieckiego znajdującego się na obszarze danego sołectwa.”.

Proponowana poprawka ma na celu nałożenie obowiązku rozliczenia oraz przekazania otrzymanego przez gminę czynszu dzierżawnego pomiędzy sołectwami. Skierowanie środków finansowych pochodzących z czynszu dzierżawnego do sołectw i przeznaczenie ich na inwestycje związane z poprawą warunków życia mieszkańców. Stanowić będzie pewnego rodzaju rekompensatę za przechodzenie, przejazd oraz prowadzenie polowania na gruntach będących własnością mieszkańców sołectw. To jest taki apel, który pojawił się na spotkaniach z rolnikami. Chodzi o to, że jak te pieniądze bierze wójt, to on je sobie zagospodarowuje niekoniecznie tak, jak chcieliby mieszkańcy. A tak, pieniądze będą bliżej ludzi i ludzie sami, w ramach swojego budżetu sołeckiego powiększonego właśnie o te pieniądze, będą dokonywali takich inwestycji, jakie ich zdaniem w ich wsi są potrzebne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję za tę poprawkę. Przypomnę, że podstawowym organem samorządności w Polsce jest gmina. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Chcę się z państwem podzielić pewnymi wątpliwościami wobec tej poprawki. Po pierwsze, to nie są jakieś wielkie fundusze. Zatem proszę zastanowić się panie pośle nad ekonomiką tego procederu: ile będzie kosztował podział tych drobnych kwot na sołectwa? I czy –mówiąc kolokwialnie – opłaca się skórka za wyprawkę? Poza tym, mamy do czynienia z taką niejednorodną sytuacją w różnych gminach. Bo w jednych gminach są konflikty między sołectwami i sołectwa sobie wyrywają pieniądze, a w innych gminach tego konfliktu nie ma i jakoś to racjonalnie idzie. A pan przez tę poprawkę zmusza gminy od Bałtyku do Tatr, żeby tego podziału dokonywały. To jest po prostu przeciwskuteczne. Proszę nie ograniczać samorządności gmin.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Ktoś jeszcze? Pani chciała głos zabrać, proszę bardzo.

Członek Zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej Jolanta Wielgat:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowne Komisje.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę się przedstawić.

Członek Zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej Jolanta Wielgat:

Jolanta Wielgat – Podlaska Izba Rolnicza. Chciałam poprzeć panią poseł Annę Paluch. Bo jak można podzielić 6-8 tys. zł, jakie moja gmina uzyskuje z czynszu dzierżawnego, na 72 sołectwa? To jest niepotrzebna biurokracja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę o opinię, potem przystąpimy do głosowania.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, z przytoczonych argumentów wynika oczywiście, że ta opinia jest negatywna. Natomiast chciałbym dla porównania dodać, że gminy dzielą pieniądze w tzw. funduszu sołeckim i skala jest mniej więcej 100 razy większa, jeśli mówimy o funduszu sołeckim, niż środki uzyskane z czynszu dzierżawnego. Zatem dla tego dodatkowego 1% uruchamianie administracji jest chyba zbędne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Argumenty są jasne. Dzielenie tego niewielkiego czynszu na poszczególne sołectwa bądź nie dzielenie. Myślę, że wszystkie argumenty zostały przedstawione. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez posła Sachajkę? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 6 posłów, 14 przeciw, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie znalazła uznania w oczach Komisji. W ten sposób zamknęliśmy zmianę 7a. Przechodzimy do zmiany 8 i po zakończeniu pracy nad zmianą 8 skończymy dzisiejsze obrady Komisji. Jutro będziemy je kontynuowali.

Przystępujemy do pracy nad zmianą 8. Czy ktoś z posłów ma uwagi do zmiany 8? Tak, jest dużo zgłoszeń. Po kolei – pan poseł Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Chciałbym zgłosić poprawkę, która jest oczekiwana, bo kilka razy ta kwestia była tu podnoszona. Chodzi o dekomunizację Polskiego Związku Łowieckiego. Proponuję, aby po pkt 8c, który już wcześniej przyjęliśmy, dodać pkt 8d, który będzie mówił…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, proszę o chwilę refleksji. Najpierw Biuro Legislacyjne, które w takiej sytuacji ma zawsze pierwszeństwo w zabieraniu głosu.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję panie przewodniczący. Zgodnie z tym, co pan przewodniczący powiedział, w tej chwili Komisje procedują pkt 8 czyli zmianę 8 dotyczącą art. 33a, gdzie po ust. 1 dodaje się ust. 1a i 1b. My rozumiemy, że pan poseł Telus trochę wyprzedził, bo jego poprawki dotyczą kolejnych zmian – tak, jak to zostało oznaczone pkt 8d – w art. 33c. Tak więc, to jeszcze nie ta chwila, żeby zgłosić tę poprawkę.

Natomiast tutaj ewentualnie poprawki są do przedstawionego przeze mnie art. 33a, zmiana 8, jak pan przewodniczący Ardanowski przed chwilą powiedział.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie pośle, w takim razie za chwilę pan te poprawki zgłosi. Czy do tekstu, który w tej chwili jest zawarty w ust. 1a i 1b ktoś chce zgłosić poprawki?

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pan poseł Gosiewski, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Chciałbym bardzo podziękować, że zostałem dopuszczony do zgłoszenia poprawki do zmiany 8, którą złożyłem na piśmie. Proponuję, aby w art. 33 ust. 1b otrzymał brzmienie: „1b. Przepisu ust. 1a nie stosuje się w przypadku, gdy co najmniej 50% członków danego koła łowieckiego stanowią osoby zamieszkałe na terenie dzierżawionym przez to koło obwodu łowieckiego.”. Ta poprawka jest wynikiem wielu rozmów ze zdecydowaną większością myśliwych i praktycznie ze wszystkimi rolnikami i mieszkańcami terenów,

na których odbywają się polowania, żeby pierwszeństwo w przyjęciu do koła łowieckiego miał członek PZŁ zamieszkały na terenie dzierżawionego przez to koło obwodu łowieckiego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Do tego samego punktu ma poprawkę pan poseł Sachajko. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Bardzo się cieszę z tej poprawki, bo ona idzie w dobrym kierunku. Moja poprawka idzie jeszcze dalej. Bo nie rozumiem dlaczego w ogóle mamy ograniczać rolników, aby mogli polować na swoim terenie, na swojej ziemi. Poprawka brzmi następująco: „1a. Członkowi Polskiego Związku Łowieckiego zamieszkałemu na terenie dzierżawionego przez koło łowieckie obwodu łowieckiego nie można odmówić przyjęcia do tego koła łowieckiego bez podania przyczyny.”. I skreślamy ust. 1b, ponieważ nie ma po co ograniczać rolników. Proszę zobaczyć, że w Czechach jest znacząco więcej myśliwych na 1000 mieszkańców i w wielu innych krajach też jest więcej. Dlatego wszystkim, którzy chcieliby należeć do Związku, powinniśmy to umożliwić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja chciałam poprzeć tę propozycję zapisu, którą przedstawił poseł Gosiewski. W trakcie posiedzeń podkomisji, bardzo dokładnie na te tematy dyskutowaliśmy i wysłuchiwaliśmy wszystkich, kto był za i przeciw. Proszę państwa, podniesienie tego udziału miejscowych myśliwych jest bardzo istotne dla rolników. Bo jak przychodzi co do czego, szkody rosną, zwierzyna rozmnaża się nadmiernie i nie ma tej równowagi, i trzeba troszeczkę zmniejszyć jej stan, to myśliwych nie ma. Tych myśliwych, którzy są spoza terenu, na którym znajduje się koło łowieckie. Dlatego poprawka, którą przedstawił poseł Gosiewski, właśnie wychodzi naprzeciw. A te 50%, które jest zaproponowane, to właśnie taki złoty środek. Bo to, co proponuje poseł Sachajko, to wydaje się iż jest pewnego rodzaju ubezwłasnowolnieniem Polskiego Związku Łowieckiego. Nie można doprowadzić do takiej sytuacji. Bo przecież wiadomo, że są myśliwi, którzy polują w różnych okręgach i też nie można zamykać oczu na to zjawisko i też trzeba jakoś te kwestie uporządkować. Więc te 50%, które proponuje poseł Gosiewski, jako minimum, dla miejscowych myśliwych, to jest właśnie takie zdroworozsądkowe rozwiązanie i ja go popieram.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Głos zabierze wnioskodawca poseł Sachajko, natomiast za chwilę będę prosił legislatorów o stwierdzenie kolejności głosowania, który z wniosków jest wnioskiem dalej idącym. To za chwilę, panowie się zastanówcie. Teraz pan poseł Sachajko. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Słuchając pani poseł Anny Paluch zupełnie nie rozumiem – to w końcu chcemy się otworzyć, czy nie chcemy się otworzyć? Jeżeli chcemy, żeby było więcej składek, to nie ograniczajmy tych rolników do tego, żeby musieli jechać trzy obwody dalej, żeby tam ewentualnie ich przyjęto. Jeżeli ich grunty wchodzą w skład obwodu, to rozwiązanie jest tak naturalne, że tu nie wiem co dalej mówić. To jest ten złoty środek. I tu nikt nikogo nie ubezwłasnowolnia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie ministrze, opinia rządu.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Panie przewodniczący, powiem szczerze, że czekam na reakcję przedstawicieli myśliwych, w tej sytuacji. Dlatego, że oczywiście obydwie propozycje są propozycjami otwierającymi. Jedna 50%, druga całościowo. Nie wiem, jak w praktyce będzie później wyglądało funkcjonowanie kół łowieckich. Dlatego chciałbym usłyszeć tę opinię.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Gdyby pan nie wywołał do głosu, to nabraliby wody w usta. Teraz jednak widzę ręce w górze. Pan Popczyk, proszę.

Kierownik działu PZŁ Bartłomiej Popczyk:

Panie przewodniczący, panie ministrze. My oczywiście swoje zdanie wielokrotnie wyrażaliśmy na posiedzeniu podkomisji. Pani poseł Paluch zna nasze zdanie i właśnie stwierdziła, iż dotyczy to również samodzielności podmiotu, jakim jest koło łowieckie, w kwestii przyjmowania członków. Oczywiście rozumiemy potrzebę przyjmowania myśliwych z danego terenu zamieszkania. W związku z tym popieraliśmy rozwiązania zawarte w tzw. urobku w zmianie 8. Rozumiemy też potrzebę wprowadzenia poprawki i być może rozszerzenia tego procentowego udziału do 50%. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze przedstawiciel rolników, proszę bardzo.

Przedstawiciel NSZZ RI „Solidarność" Sławomir Anusz:

Byłem na posiedzeniu podkomisji i widziałem jak państwo rzuciliście się przeciwko, żeby zwiększyć limit powyżej 20%. Teraz jest trochę lepiej. Proszę państwa, my procedujemy ustawę, której zręby dał dekret PRL z dawnych, dawnych czasów, których już nie ma. Ten model łowiectwa został skonstruowany na upaństwowieniu polowania, czyli przejęciu własności polowania przez państwo i znacjonalizowaniu zwierzyny łownej. Chciałbym zapytać państwa posłów i pana ministra, czy – jak rozważaliście konstrukcję nowej ustawy – ktoś przeprowadził analizę, ile Skarb Państwa zyskuje z tytułu własności zwierzyny łownej? Ponieważ inna zwierzyna nie należy do Skarbu Państwa, a jest tak samo dobrze chroniona, a może nawet lepiej niż zwierzyna łowna.

Druga rzecz to nacjonalizowanie prawa własności. I teraz my te zręby, które leżą u podstaw monopolu Polskiego Związku Łowieckiego, próbujemy lukrować i szpachlować. Próbujemy zmienić obsadę czy kierowcę starej zdezolowanej „Syrenki" z przerdzewiałą podłogą i myślimy, że stworzymy dla współczesnego państwa jakiś niewielki impuls rozwojowy, żeby się łowiectwo dokładało do strategii zrównoważonego rozwoju? Ta ustawa nie spowoduje ani zwiększenia rynku rolnego i łowieckiego, ani nie poszerzy szeregów łowiectwa. Jeśli myśliwi nadal będą w tym samym trybie przychodzili do Polskiego Związku Łowieckiego, nie zwiększy nam się liczba polujących.

Pani rzecznik Diana Piotrowska powiedziała, że co roku przybywa 5 tysięcy myśliwych. W związku z tym, żeby dorównać do stanu, który mają w tej chwili Czechy, musielibyśmy zwiększyć liczbę myśliwych o 200 tysięcy. To, jeśli 5 tysięcy rocznie przybywa nam myśliwych, ile lat trzeba czekać?

Proszę państwa, to jest zła ustawa z gruntu rzeczy, ponieważ utrzymuje monopol Polskiego Związku Łowieckiego. To raz. Po drugie – Skarb Państwa obarcza odpowiedzialnością za domniemaną czy jakąś fikcyjną własność zwierzyny. Te sprawy należałoby postawić od początku i wyprostować je. Solidarność Rolników Indywidualnych nie zgodzi się na taki kształt ustawy, jaki w tej chwili procedujemy, ponieważ ona nadal dyskryminuje rolników, bo nie stwarza mechanizmów, które zliberalizowałyby w ogóle gospodarkę łowiecką w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo Związek oczywiście będzie miał prawo się wypowiadać. Są władze Związku, będą mogły się na ten temat wypowiadać.

Proszę państwa, po szybkiej konsultacji z prawnikami i częścią posłów, będziemy kontynuowali pracę dalej. Tak długo, jak wytrzymamy, będziemy dzisiaj procedowali. To jest jak w kolei transsyberyjskiej.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

To jest nieetyczne, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę legislatorów o opinię. Proszę legislatorów o opinię w jakiej kolejności głosować poprawki.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Przepraszam, było zamieszanie i nie usłyszałem, że już w tym momencie możemy się odzywać. Mamy przed sobą dwie poprawki. W naszej ocenie dalej idącą poprawką jest poprawka pana posła przewodniczącego. Proszę zwrócić uwagę, że ona de facto przebudowuje w sposób znaczący całą zmianę: skreśla ust. 1 i zmienia brzmienie ust. 1a.

Natomiast druga poprawka wiąże się przede wszystkim ze zwiększeniem do 50% członków danego koła łowieckiego. Zatem, de facto jest to zmiana tylko wpisująca się w już istniejącą normę prawną, zmieniająca tylko wielkość procentową. Zatem, w pierwszej kolejności – pan przewodniczący, w drugiej kolejności poprawka dotycząca 50%.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Mamy jasność. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana przewodniczącego Sachajko? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 8 posłów, 14 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że Komisje poprawki nie zaakceptowały. Przystępujemy do głosowania nad 50%, czyli poprawki pana posła Gosiewskiego.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 16 posłów, nikt nie był przeciw, 8 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka zgłoszona przez pana posła Jerzego Gosiewskiego została przyjęta. Teraz proszę o zgłaszanie poprawek dotyczących następnych podpunktów. Pan poseł Telus, proszę bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze raz powiem o tym samym. Myślę, że chyba specjalnie tak się stało, że już raz mówiłem, aby podkreślić, iż chcemy Związek zdekomunizować. Tak więc, poprawka, którą chcę państwu zaproponować w imieniu grupy posłów, ma na celu wprowadzenie zakazu pełnienia funkcji w organie Polskiego Związku Łowieckiego lub koła łowieckiego przez osoby urodzone przed 1 sierpnia 1972 r., które pracowały lub pełniły służbę w organach bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990.

Wszyscy kandydaci, którzy będą chcieli kandydować do tych funkcji, będą zobligowani do składania oświadczenia lustracyjnego w trybie przepisów ustawy lustracyjnej. Bardzo ważną rolę w tym, jak ma funkcjonować Polski Związek Łowiecki oraz jak ma wyglądać prawidłowe prowadzenie gospodarki łowieckiej, w tym przygotowanie młodych myśliwych do przestrzegania zasad etyki, obyczajów i tradycji łowieckich, odgrywa to, kto i na jakich zasadach wyznacza cele i kierunki działania Polskiego Związku Łowieckiego. I dlatego proponuję, żeby po pkt 8c dodać pkt 8d, później po art. 3 proponuję dodać art. 3a i po art. 6a proponuję dodać art. 6b. Brzmienia proponowanych przepisów nie będę odczytywał, bo macie je państwo przed sobą.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że panowie legislatorzy zasugerują, jak poprzednio, aby te poprawki przyjmować razem. Proszę o potwierdzenie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dokładnie tak, panie przewodniczący. Jeszcze tylko dwie kwestie. Nie wiem czy mi nie umknęło, ale zmianę 8 państwo przyjęliście, tak? Bo teraz jest już nowa zmiana polegająca na dodaniu zmiany 8d. To pierwsza rzecz. Druga kwestia, to analogicznie, jak przy poprzednich poprawkach dotyczących ustroju Polskiego Związku Łowieckiego, zwracamy też uwagę na aspekt związany z zakresem przedmiotowym projektowanej regulacji i odpowiednim odniesieniem się poprawek. My póki co nie dokonaliśmy tej analizy, bio-

rąc pod uwagę, że te poprawki mamy przed sobą dopiero na tym posiedzeniu. Wydaje się, że tu strona rządowa ewentualnie ma baczenie, aby mieć na uwadze fakt, że te poprawki mieszczą się, bądź nie mieszczą się, w zakresie przedłożenia rządowego z druku nr 1042.

Ja tylko przypomnę, że w druku nr 1042 były propozycje zmian dotyczące kwestii ustrojowych – w tych zmianach, które wcześniej wskazywałem: od zmiany 19 do 26 – tylko, że ich było znacznie mniej niż teraz to się wyłania z poprawek zgłaszanych przez pana posła Telusa.

I jeszcze jedna uwaga. Tytuł ustawy nie zmieni się, niemniej sam załącznik informacyjny zawierający nazwy ustaw nowelizowanych w tej zmianie oczywiście ulegnie zmianie, w zależności od decyzji państwa posłów. Oczywiście potwierdzam, że wszystkie poprawki zgłoszone przez pana posła należy głosować łącznie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję, również za to pilnowanie precyzji naszego procedowania. W zmianie 8 przyjęliśmy poprawkę dotyczącą zwiększenia do 50%. W związku z tym przegłosujemy teraz całą zmianę 8, żeby wszystko było lege artis. Czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu zmiany 8 z przegłosowaną poprawką? Nie widzę. Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę 8 z przegłosowaną poprawką.

Teraz jesteśmy przy poprawkach, które zgłosił pan Robert Telus, dotyczących dekomunizacji Polskiego Związku Łowieckiego. Otwieram dyskusję w tym obszarze. Proszę bardzo, po kolei. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Chciałam zapytać co było powodem i kryterium takiego uregulowania? Bo tu mamy taką niespotykaną w naszym obecnym systemie prawnym konstrukcję w postaci takiej, że można było być tajnym współpracownikiem będąc nawet ministrem (jeśli się nie skłamało lustracyjnie), więc tu można być organem, a nie można będzie być pracownikiem tych legalnych, choć niesłusznych, formacji. Co jest powodem? Jakie zagrożenia i jaka skala została zidentyfikowana, że w tak szczególny sposób są traktowani członkowie organów Polskiego Związku Łowieckiego? Bo tu w uzasadnieniu jest napisane, że tym szczególnym powodem jest konieczność współdziałania np. z administracją rządową i samorządową oraz z jednostkami organizacyjnym Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. I, że to jest powód, że ta praca ma jakiś szczególny charakter, że można było być tajnym współpracownikiem, ale nie można było być funkcjonariuszem. Natomiast będąc byłym funkcjonariuszem można być ministrem nadzorującym tenże związek łowiecki.

I kolejne pytanie uszczegóławiające. Co jest powodem, że można być członkiem a nie można być organem, będąc wcześniej w tych służbach?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Wydaje się, że tu odpowiedź jest dość prosta, ale kontynuujemy dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Pani poseł, trochę odpowiem na pani pytanie, a potem przejdę do mojej uwagi. Niestety, ustawa lustracyjna, która została przyjęta przez polski Sejm, jest ustawą fatalną. Według praktyki sądowniczej mało kto jest uznawany za tajnego współpracownika, nawet kiedy pobierał za to pieniądze bądź też „wygrywał w totolotka" w sposób systemowy. Nie da się po prostu – w oparciu o wykładnię, jaką stosuje sądownictwo polskie wobec tej ustawy – uznać czy przypisać komuś bycie tajnym współpracownikiem. To jest ustawa fatalna i od tego trzeba byłoby w ogóle zacząć.

Proponowana poprawka jest poprawką jak najbardziej słuszną. Ją po prostu trzeba poprzeć. Nasycenie PZŁ, przede wszystkim organów, byłymi pracownikami aparatu represji Polski Ludowej jest ogromne. To jest wiedza powszechna. Nikt nikomu na podstawie tej poprawki nie odbiera prawa bycia członkiem Polskiego Związku Łowieckiego, natomiast uniemożliwia mu się bycie we władzach tegoż związku.

I ostatnia kwestia. Myślę, że tu jest błąd wnioskodawców. Ze względu na to, że zmiany wprowadzane tą ustawą, np. w zakresie wyboru kolejnych organów Polskiego Związku

Łowieckiego, będą obowiązywać dopiero po wejściu ustawy w życie, nie widzę potrzeby, żeby w tej ustawie był wprowadzany art. 6b, który mówi o tym, że przepisy tej ustawy nie dotyczą osób aktualnie wchodzących w skład organów PZŁ. Sądzę, że wprowadzenie tego przepisu sankcjonowałoby fakt obecności funkcjonariuszy aparatu represji Polski Ludowej teraz. Proponuję przyjąć poprawkę z wyjątkiem art. 6b. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pan minister, proszę.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Odpowiedź na pytanie pani poseł rzeczywiście została udzielona. Jeśli chodzi o wątpliwości, to w ustawie o sporcie polskie związki sportowe zostały potraktowane mniej więcej tak samo.

Natomiast, jeśli chodzi o uwagę odnośnie art. 6b, to ten artykuł został wpisany dlatego, żeby nie było paraliżu działania Polskiego Związku Łowieckiego. Bo tak się może zdarzyć. Natomiast przepisy przejściowe pozwalają na to, że po wejściu w życie ustawy będzie natychmiast proces wyborczy. I ten proces wyborczy będzie kolejno eliminował, ale nie będzie „bezkrólewia". Bo w momencie, kiedy by wygasły, na mocy tego przepisu, pewne funkcje, to – oczywiście nie chcę przewidywać, trudno tu być prorokiem – mogłyby przestać istnieć np. jakieś zarządy w tym momencie. Dlatego lepiej, żeby to było w ten sposób zrobione, jak jest zaprojektowane.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Brynkus jeszcze raz, proszę bardzo.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Jeśli można, panie ministrze. Pana obawa, świadcząca o tym, że w wyniku wprowadzenia tego przepisu nastąpiłby paraliż organów Polskiego Związku Łowieckiego, dla mnie jest nie do przyjęcia. Bo świadczyłaby, że wszyscy członkowie tych organów byli funkcjonariuszami aparatu represji Polski Ludowej. Pocieszające jest to, co pan powiedział, że wskutek przyjęcia tej ustawy nastąpi proces wyborczy do wszystkich organów. Tak, że może nie wycofuję tej uwagi, ale przyjmuję do wiadomości pana wyjaśnienie. Z uwagą, że rzeczywiście jest to konieczny przepis. Jest jeszcze wiele takich związków, które powinny ulec dekomunizacji.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Lenartowicz, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Ja jednak chciałam dopytać, bo nie uzyskałam odpowiedzi na pytanie jakie są przyczyny rzeczywiste, że akurat członkowie organów Polskiego Związku Łowieckiego, a nie inne profesje. Wobec tego, że pan minister podał przykład, iż związki sportowe zostały tak samo potraktowane – ja pozwolę sobie to sprawdzić – chciałabym usłyszeć jaki katalog innych zawodów bądź funkcji publicznych jest obwarowany takimi samymi analogicznymi restrykcjami. Pytam nie dlatego, że mam takie hobby w tym zakresie, tylko chodzi o równość traktowania i ewentualną zgodność tych proponowanych zmian z konstytucją. Jakie inne grupy funkcji publicznych są potraktowane w ten sam sposób?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł wnioskodawca Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Spróbuję pani odpowiedzieć. Wszyscy radni, którzy startują, wszyscy wójtowie, wszyscy posłowie składają oświadczenia lustracyjne. A jak pani pyta kto jeszcze, to myślę, że jeszcze jest kilka związków, które powinniśmy zdekomunizować. Myślę tu o Związku Działkowców, o Związku Wędkarzy i nie będę wymieniał wielu innych, ale myślę, że to wszystko jeszcze przed nami.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie pośle, proszę się w marzeniach nie rozpędzać. Pan poseł, proszę bardzo.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Jeśli można, to ostatnie zdanie w tej sprawie. Nie chciałbym tu pana ministra wyręczać w wymienianiu profesji, które zostały już objęte tym przepisem, ale np. pan minister Gowin we wszystkich przyjętych już ustawach dotyczących szkolnictwa wyższego, także dotyczących instytutów badawczych, wprowadził ten przepis. Takich obszarów objętych dezubekizacją przyjęto w tym Sejmie już dużo. I dobrze się dzieje, że w tym kierunku to zmierza. Szkoda, że w tak wolnym tempie i tak późno.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pani poseł jeszcze, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Ja jednak chciałabym, żebyśmy rozmawiali precyzyjnie. Ja rozumiem chęć i cel nie do końca jasno przez państwa artykułowany, ale ja pytam o konkretną rzecz. To nie jest zapis analogiczny do tych grup funkcjonariuszy publicznych, którzy podlegają ustawie lustracyjnej. To nie o to chodzi. Przypomnę, że ustawa lustracyjna mówi o tym, że mamy składać oświadczenia lustracyjne, które są badane pod kątem ich prawdziwości, a nie zakazu pełnienia funkcji. Mamy przykład znamienity prokuratorów dawnego systemu, którzy pełnią bardzo znaczące funkcje. To jest przykład, że nie o to chodzi. Ja pytam – jakie jeszcze osoby czy grupy obejmują zakazy pełnienia funkcji z tytułu poprzednio pełnionego zatrudnienia? I prosiłabym w takim razie – bo rozumiem, że jest duża trudność z udzieleniem mi precyzyjnej odpowiedzi – żeby odpowiedź na piśmie została dołączona do materiałów z Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ministerstwo odpowie pani na piśmie, natomiast pani poseł Paluch jeszcze chciała zabrać głos.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowna pani poseł, nie dalej jak jakieś pół godziny temu przegłosowaliśmy poprawkę, która jak gdyby podkreśla te kwestie dotyczące zakresu nadzoru ministra nad Polskim Związkiem Łowieckim. I racja dla ustalenia tych instrumentów nadzoru i motywacja przedstawiana w uzasadnieniu była taka, że Polski Związek Łowiecki to nie jest stowarzyszenie jakich jest wiele, tylko wykonuje pewne zadania publiczne. Ma pewien przywilej, bo jest jeden. I to jest oczywiste, że w ramach osiągnięcia takiego oto stanu, żeby te zadania publiczne, które realizuje PZŁ, były wykonywane możliwie najlepiej w sposób bezstronny, bez jakiś obciążeń, to jest oczywista oczywistość – pani poseł – że również trzeba przeciąć te pozostałości minionego ustroju. Nikt jak gdyby nie zabrania nikomu należeć do Polskiego Związku Łowieckiego, ale rzecz jest w tym, żeby organy decyzyjne były wolne od takich zarzutów. Jest to chyba oczywiste. Jeżeli pani, jako poseł, podpisywała oświadczenie lustracyjne i każdy z nas parlamentarzystów siedzących na tej sali albo podpisywał oświadczenie, albo wspominał, że cztery kadencje temu już podpisał oświadczenie lustracyjne dnia tego i tego, to znaczy, że elektorat, w imieniu którego tu działamy, czyli społeczeństwo naszego kraju, ma ten komfort, że wie, iż żaden z nas nie jest takimi problemami obciążony. I to jest oczywiste, że powinniśmy w tym kierunku dążyć. A wady i problemy, jakie stwarza ustawa lustracyjna, że to sądy decydują o tym, co uznać a co nie uznać za współpracę, to trzeba byłoby zacząć od początku, to znaczy mieć pewność, że sądy są wolne od powiązań z poprzednim systemem. I dlatego taka forma, którą zaproponowaliśmy w tej poprawce. No, chyba jasne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, sprawa dekomunizacji dzieli polskie społeczeństwo. Również posłowie mają pewnie swoje zdanie. Dlatego rozstrzygniemy tę poprawkę w głosowaniu.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez posła Roberta Telusa? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 17 posłów, 1 przeciw, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły poprawkę dotyczącą dekomunizacji Polskiego Związku Łowieckiego. Proszę bardzo, w tym punkcie następna poprawka.

Poseł Robert Telus (PiS):

Proponuje się, aby w art. 1 po pkt 8d dodać pkt 8e – i tu, drodzy państwo, pozwolę sobie przeczytać całą poprawkę, bo ona wszystko wyjaśni, nie będę musiał już jej uzasadniać – w brzmieniu: „8e) art. 35a otrzymuje brzmienie: Art. 35a. 1. Nadzór nad działalnością Polskiego Związku Łowieckiego sprawuje minister właściwy do spraw środowiska. 2...” – ja bardzo proszę…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo proszę o ciszę. Wszyscy jesteśmy zmęczeni, a dyskutujemy o super ważnych sprawach.

Poseł Robert Telus (PiS):

„2. Zarząd Główny składa ministrowi właściwemu do spraw środowiska uprzednio zatwierdzone przez Naczelną Radę Łowiecką roczne sprawozdanie z wykonania w poprzednim łowieckim roku gospodarczym zadań określonych w art. 34, w terminie do dnia 31 lipca. 3. W przypadku gdy sprawozdanie jest niepełne lub budzi zastrzeżenia, minister właściwy do spraw środowiska może zażądać jego uzupełnienia lub udzielenia dodatkowych wyjaśnień w wyznaczonym terminie. 4. Minister właściwy do spraw środowiska może zlecić imiennie upoważnionym pracownikom obsługującego go urzędu przeprowadzenie kontroli Polskiego Związku Łowieckiego w zakresie wykonywanych przez niego zadań określonych w art. 34, w szczególności w przypadku gdy w wyznaczonym terminie Polski Związek Łowiecki nie uzupełni sprawozdania lub nie udzieli dodatkowych wyjaśnień lub jeżeli złożone sprawozdanie, pomimo uzupełnienia lub udzielenia dodatkowych wyjaśnień, budzi zastrzeżenia. 5. Kontrolę, o której mowa w ust. 4, przeprowadza się na zasadach i w trybie, określonych w przepisach o kontroli w administracji rządowej. 6. Zakresem kontroli, o której mowa w ust. 4, jest objęta działalność Polskiego Związku Łowieckiego pod względem legalności. 7. Polski Związek Łowiecki jest obowiązany do realizacji zaleceń pokontrolnych wydanych przez ministra właściwego do spraw środowiska. 8. Uchwały Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego oraz Naczelnej Rady Łowieckiej są przekazywane w terminie 7 dni od dnia ich podjęcia ministrowi właściwemu do spraw środowiska. 9. W razie stwierdzenia, że działalność Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego lub Naczelnej Rady Łowieckiej jest niezgodna z przepisami prawa lub postanowieniami statutu Polskiego Związku Łowieckiego, minister właściwy do spraw środowiska, w zależności od rodzaju i stopnia stwierdzonych nieprawidłowości, może, w drodze decyzji administracyjnej: 1) uchylić w całości lub w części uchwałę niezgodną z postanowieniami statutu Polskiego Związku Łowieckiego; 2) stwierdzić nieważność w całości lub w części uchwały niezgodnej z przepisami prawa; 3) udzielić organowi upomnienia i zażądać od niego podjęcia działań mających na celu zapewnienie stanu zgodnego z prawem albo zaprzestania działania niezgodnego z prawem. 10. Wszczynając postępowanie, o którym mowa w ust. 9, minister właściwy do spraw środowiska może wstrzymać wykonanie uchwały. 11. Minister właściwy do spraw środowiska ma prawo żądać od Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego, Naczelnej Rady Łowieckiej oraz Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego innych wyjaśnień niż te, o których mowa w ust. 3.”. Myślę, że to wszystko, co przeczytałem, nie wymaga uzasadnienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję nad tą poprawką. Kto z państwa chciał zabrać głos? Nie widzę. Czy pan minister zechce odnieść się do tej poprawki?

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Tak. Rząd popiera tę poprawkę. Poprawka była też dyskutowana z przedstawicielami Polskiego Związku Łowieckiego. Nie budzi kontrowersji, więc wnoszę o przyjęcie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Na tym etapie bez uwag, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Głos chce zabrać przedstawiciel Polskiego Związku Łowieckiego, proszę bardzo.

Kierownik działu PZŁ Bartłomiej Popczyk:

Panie przewodniczący, panie ministrze. W art. 35a mamy realny i prawdziwy nadzór nad Polskim Związkiem Łowieckim. Polski Związek Łowiecki popiera tego typu rozwiązania, które są zawarte w poprawce pana posła Telusa. Czym innym jest nadzór, a czym innym jest powoływanie władz Polskiego Związku Łowieckiego. W związku z tym, co do tego zapisu, który jest nadzorem realnym ministra środowiska, Polski Związek Łowiecki nie ma żadnych uwag co do brzmienia przepisu. Dziękuję.

Poseł Robert Telus (PiS):

Ja bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Telusa? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 16 posłów, 6 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły poprawkę posła Telusa. Proszę o zgłoszenie następnej.

Poseł Robert Telus (PiS):

Proponuje się w art. 1 po pkt 8e dodać pkt 8f w brzmieniu: „8f. w art. 42 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu: 1a. Polowanie może być polowaniem indywidualnym albo zbiorowym.”. Jest to króciutka poprawka, a odnosi się do tego, że w ustawie do tej pory mówiło się tylko o polowaniu indywidualnym, a chcemy tu uzupełnić, gdyż ustawa odnosi się również do polowań zbiorowych.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

W związku z tym, że jest to nowa poprawka, która pojawia się w art. 42, natomiast mowa o polowaniu zbiorowym jest tak naprawdę w art. 45 i mamy przygotowaną poprawkę do art. 45, w której wnosimy o zakaz wykonywania polowań zbiorowych, to jeśli państwo pozwolicie przenumeruję tę poprawkę i zgłoszę ją teraz, jako poprawkę przeciwną do poprawki pana posła Telusa. Poprawki brzmi: „Zakazuje się wykonywania polowań zbiorowych.”. Zaraz przekażę do Biura Legislacyjnego tę poprawkę.

Powtarzam – my mamy tę poprawkę do art. 45, ale w związku z tym, że poprawka pana posła Telusa, dotycząca polowań zbiorowych, pojawia się przy art. 42, to zmienię numerację i w tym samym brzmieniu pojawi się jako poprawka do art. 42a.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Będziemy kontynuowali dyskusję, a za chwilę będę prosił Biuro Legislacyjne o wskazanie w jakiej kolejności te poprawki głosować. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos przy tej poprawce? Nie widzę. A nie, pani – proszę.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Chciałabym wyjaśnić dlaczego strona społeczna i posłowie domagają się całkowitego zakazu polowań zbiorowych. Odpowiedź jest bardzo prosta – te polowania nie mają nic wspólnego z ochroną przyrody, czy nawet racjonalną gospodarką łowiecką, ponieważ myśliwi mają sekundę czy dwie sekundy na oddanie strzału, nie widzą do czego celują, tak naprawdę. Świadectwem tego jest ilość zranionych i rannych zwierząt, które

pozostają po takich polowaniach zbiorowych. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, że jest to miejsce załatwiania interesów. Te polowania zbiorowe przede wszystkim płoszą, niepokoją całe ekosystemy. To jest nie w porządku, że z jednej strony zwykły Kowalski nie może płoszyć zwierząt i powodować niepokoju w przyrodzie, a idzie naganka, idą psy, idzie tyraliera myśliwych i oni są z tego obowiązku zwolnieni. Dlatego postulujemy, w trosce o zachowanie w przyrodzie tych gatunków, które są bardzo wrażliwe na niepokojenie, np. duże drapieżniki czy ptaki w okresie lęgowym, aby całkowicie zrezygnować z polowań zbiorowych, ponieważ one nie mają żadnego racjonalnego bytu i są szkodliwe przyrodniczo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Pani rzecznik, proszę bardzo.

Rzecznik prasowy PZŁ Diana Piotrowska:

Szanowni państwo, słucham tego i mam wrażenie, że to jakiś film science fiction, bo chyba mówią to osoby, które nigdy nie brały udziału w polowaniu zbiorowym i w ogóle nie mają pojęcia jak to wygląda. Proszę państwa, my w Polsce mamy zagrożenie epizootyczne. My mamy poważne zagrożenie dla polskiego rolnictwa i dla Polski. A państwo w tym momencie chcą nam ograniczyć możliwość wykonywania polowania najskuteczniejszą metodą do ograniczenia właśnie dzika. Dziękuję państwu serdecznie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Niedziela, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chcę uzasadnić. Pani rzecznik ma oczywiście swoje zdanie, ja mam swoje. Wielokrotnie pokazywałam pani, że długotrwałe odstrzały redukcyjne, ale w polowaniach indywidualnych, są bardziej skuteczne, jeśli chodzi o zatrzymanie rozprzestrzeniania się ASF. A na to się pani powołuje . Skoro pani się powołuje, to proszę poczytać jak to wygląda. To ma być precyzyjne strzelanie do zwierząt i redukcja zwierząt w miejscu gdzie one są, żeby nie było rozpierzchnięcia się tych zwierząt. Tymczasem polowanie zbiorowe polega na tym, że te zwierzęta rozpierzchają się we wszystkie strony. Na ostatnim posiedzeniu podkomisji czytałam pani opinię związaną z tym działaniem. Gdybyście państwo zaczęli precyzyjne strzelanie i odstrzały redukcyjne w polowaniach indywidualnych 2 lata temu, to już nie byłoby problemu. I proszę mi nie mówić, bo jak będziemy przeganiać setki zwierząt, to chyba po to, żeby tylko roznieść wirusa.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Trudno sobie wyobrazić, że jeden myśliwy w innym typie polowania niż polowanie zbiorowe jest w stanie ustrzelić większą liczbę dzików, które żyją w jakiejś grupie. Pan minister Szweda-Lewandowski, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Ja chciałem tylko wyjaśnić pani poseł Niedzieli. W parkach narodowych odbywa się tylko redukcja w sposób indywidualny przez myśliwych. I według statystyki, którą posiadamy, jeden dzik zostanie strzelony raz na 20 wyjść myśliwego w teren. W związku z tym, skuteczność polowań indywidualnych jest znacznie, znacznie mniejsza niż polowań zbiorowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, jeszcze pani.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Sylwia Szczutkowska. Ja bardzo bym sobie życzyła, żeby Ministerstwo Środowiska jednak wiedziało co się dzieje w parkach narodowych. Jak mówiłam, w Magurskim Parku Narodowym dopuszczone są polowania zbiorowe i na dziki poluje się zbiorowo. Jest to udowodnione naukowo, że właśnie ten typ polowania przyczynia się do rozprzestrzeniania chorób zakaźnych wśród zwierząt. O tym mówi nawet europejska agencja EFSA,

która wydaje rekomendacje, że właśnie polowania zbiorowe są czynnikiem, który sprzyja rozprzestrzenianiu się tego wirusa ASF wśród dzików.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne – w jakiej kolejności głosować?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Naszym zdaniem dalej idąca jest poprawka pani poseł Niedzieli, gdyż ona zabrania pewnej formy wykonywania polowania, która już jest dopuszczona w projektowanych przepisach w sprawozdaniu. Zatem ona chyba idzie dalej.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki pani poseł Niedzieli o zakazie polowań zbiorowych? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 5 posłów, 16 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie znalazła uznania w oczach Komisji. Przystępujemy do głosowania poprawki posła Telusa.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 16 posłów, 6 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że Komisje przyjęły tę poprawkę. Przechodzimy do zmiany 9. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Ewa Lieder (N):

W art. 1 pkt 8 dodaje się pkt 8a w brzmieniu: „8a) w art. 42 po ust. 11 dodaje się ust. 12 w brzmieniu: 12. Do wykonywania polowania nie używa się amunicji wykonanej z ołowiu.”. I w związku z tym, po art. 7 dodaje się art. 7a w brzmieniu: „Art. 7a. Do dnia 31 grudnia 2019 r. dopuszcza się używanie amunicji ołowiowej do wykonywania polowań poza obszarami bagien, torfowisk oraz naturalnych i sztucznych zbiorników wodnych.”. I art. 10 otrzymuje brzmienie: „Art. 10. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 2018 r., z wyjątkiem art. 1 pkt 8a w zakresie art. 42 ust. 12 ustawy zmienianej w art. 1, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2025 r.”.

Proszę państwa, co roku w Polsce wystrzeliwuje się od 500-640 ton ołowiu. Polska jest jednym z trzech krajów w Unii, które nie posiadają jakichkolwiek regulacji czy ograniczeń dotyczących używania amunicji wykonanej z ołowiu. W 2013 r. grupa 30 naukowców z Europy i Kanady zajmujących się toksykologią podpisała oświadczenie, w którym, po szczegółowej analizie wpływu tego ciężkiego metalu na człowieka i środowisko przyrodnicze, wezwano do całkowitego wycofania amunicji ołowianej na rzecz innych nietoksycznych materiałów.

U ludzi wyniki badań w 2009 r. pokazują, że 86% tusz jeleni zabitych podczas polowania pociskami typu breneka miało w sobie fragmenty ołowiu, z których większość jest niemożliwa do wyciągnięcia w procesie obróbki mięsa. Drobiny ołowiu pozostają w dziczyźnie i mogą stanowić zagrożenie dla konsumentów. To są fakty, konkrety.

Śrut ołowiany bywa mylony przez ptaki wodne z pożywieniem lub z tzw. gastrolitami pomagającymi dzikim ptakom w trawieniu i rozdrabnianiu pokarmu w żołądkach. Badania żołądków dzikich gęsi w rezerwacie Słońsk również wykazały obecność śrutu w żołądkach. Można by tak mówić bardzo długo, ale myślę, że czas tym tematem się zająć. Bo, jak wspomniałam, jesteśmy jednym z trzech krajów, w których nie ma żadnych uregulowań w tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja trochę się pospieszyłem ze zmianą 9. To, czego dotyczy pani poprawka, jest jeszcze przed zmianą 9. Zatem proszę, żebyśmy jeszcze do zmiany 9 nie przechodzili. Pani rzecznik, proszę bardzo.

Rzecznik prasowy PZŁ Diana Piotrowska:

Szanowni państwo, nie mamy wątpliwości co do tego, że ołów jest metalem toksycznym, bo jest. Problem tkwi w czymś innym i wielu naukowców zwróciło na to uwagę, odbywają się w tej sprawie konferencje. Nie ma w tym momencie zastępczej możliwości. To, co jest oferowane na rynku, to miedź, cynk, wolfram, a te metale powodują jeszcze większe szkody. Otóż, ołów jest metalem, który otorbia się i nie przechodzi przez profile glebowe. Natomiast miedź i cynk, poza tym, że przechodzi przez profil glebowy, łatwo wchodzi w reakcję dochodząc nawet do wód gruntowych, co powoduje jeszcze większe zagrożenie.

Poza tym, jestem w ogóle zaskoczona, że ruchy zajmujące się ochroną zwierząt postulują za amunicją bezołowiową. Każdy kraj wie i wszyscy wiedzą, że to jest najbardziej rykoszetująca amunicja. To jest bardzo miękki metal i dochodzi do rykoszetu. Dochodzi do większej liczby postrzałków. To jest miękki metal, on nie przekazuje w odpowiedni sposób energii i powoduje – po pierwsze – rykoszety, po drugie coraz więcej postrzałków.

I jeszcze à propos brenek. Otóż, Polski Związek Łowiecki zwraca uwagę, że breneki, jako amunicja również jest niebezpieczna ze względu na rykoszetowanie. I my również postulujemy do pana ministra, żeby jednak zmienić i uniemożliwić wykonywanie polowania z amunicji kulowej do broni śrutowej, bo faktycznie to jest problem. Natomiast zauważmy, że jeżeli wejdzie jakikolwiek inny zastępczy metal, który będzie faktycznie skuteczny, nie będzie rykoszetował, nie będzie wysoce reaktywny, naprawdę będzie to dobre rozwiązanie. Proszę państwa, Norwegia wycofuje się z zapisów. Wielka Brytania dwa lata temu nie przyjęła amunicji kulowej bezołowiowej do wykonywania polowania. Proszę więc nie mówić, że Europa jest „do przodu”, bo Europa zorientowała się, że obecne zastępcze formy w postaci tych metali, nie są dobrym rozwiązaniem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Ten temat wywołał duże zainteresowanie. Na razie zgłosiły się cztery osoby. Proszę bardzo, pan.

Przedstawiciel Koalicji Niech Żyją! Tomasz Zdrojewski:

Tomasz Zdrojewski – Koalicja Niech Żyją! Odpowiadając na te argumenty – a słyszeliśmy je bardzo często na podkomisjach, w wywiadach – chciałbym zwrócić uwagę na to, że sami myśliwi przeprowadzili badania balistyczne amunicji ze stali i okazało się, że wcale nie ma gorszych właściwości niż ołów, to raz. Po drugie – jest dobra alternatywa, której pani nie wymieniła, to bizmut. Po trzecie – armia Stanów Zjednoczonych od roku 2009 odchodzi od amunicji ołowianej. Wdraża specjalny program, właśnie w związku z wyjątkową toksycznością tego metalu. Więc to są bardzo ważne powody.

Natomiast są też powody naukowo-medyczne. Króciusieńko o tym, jakie powoduje zaburzenia ołów przedostający się do organizmów żywych, głównie w skutek lokacji tego ołowiu na szczególnie wrażliwych terenach wodno-błotnych. Przy okazji przypomnę, że przy drugiej nowelizacji Ministerstwo Środowiska samo złożyło taką poprawkę, żeby w końcu wprowadzić zakaz amunicji ołowianej. Jeszcze więcej – przypomnę, że na zapytanie Ministerstwa Środowiska Polski Związek Łowiecki odpowiedział, że podejmuje taki program odejścia od ołowiu. I wyznaczył nawet konkretne daty – ta datą był wtedy rok 2015, a zapowiedź była w roku 2011, jeśli się nie mylę.

Teraz na koniec króciutko o skutkach medycznych. Nawet bardzo niskie dawki ołowiu powodują u dzieci zaburzenia procesu uczenia się, a u dorosłych mogą zwiększać zachorowalność na chorobę Alzheimera i ryzyko śmierci z powodu udaru i zawału serca. Ołów zaburza także widzenie i motorykę, proces wzrostu, powoduje uszkodzenia organów wewnętrznych, utratę słuchu i wpływa na płodność. W latach 2013-2015 ukazały się przełomowe wyniki badań naukowych potwierdzające bez wątpliwości bezpośrednie zagrożenie zatrucia ołowiem dla osób spożywających dziczyznę. W badaniach brytyjskich zajmowano się wpływem ołowiu z ptaków upolowanych ołowianą amunicją śru-

tową na zdrowie osób dorosłych i dzieci. I te badania bezdyskusyjnie to potwierdziły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani, proszę bardzo.

Przedstawicielka Koalicji Niech Żyją! Ewa Sufin-Jacquemart:

Szanowni państwo, my mówimy o ołowiu. Pani rzecznik powiedziała, że ołów jest miękki. Otóż, dlatego śrut ołowiany zawiera również pierwiastki utwardzające: arszenik, bardzo silnie toksyczny nawet w niewielkich ilościach, oraz antymon, który jest pierwiastkiem silnie rakotwórczym. Śrut ołowiany jest odpadem toksycznym i niebezpiecznym. Tak jest zakwalifikowany. A my to mamy spożywać w zwierzętach.

W przeciwieństwie do innych metali ołów nie ma żadnej użytecznej roli w organizmie człowieka, zwierzęcia ani rośliny. Jest toksyczny na poziomie komórkowym bez względu na jego koncentrację. To potwierdzają badania naukowe, jeszcze z 1974 r. wielokrotnie powtarzane.

Ja bardzo blisko współpracuję z rolnikami ekologicznymi i ze środowiskiem konsumentów certyfikowanych produktów ekologicznych, które są naprawdę przyszłością i mają bardzo duże, rosnące zapotrzebowanie. W Europie jesteśmy dużym eksporterem i na pewno będzie się to rozwijało w Polsce. Nie można dopuścić, żeby na certyfikowanych polach w rolnictwie ekologicznym zalegały tak toksyczne pierwiastki, jak ołów, arszenik czy rakotwórczy antymon. Najwyższy czas, żeby Polska podjęła kroki. Ta propozycja jest bardzo wyważona, bo jest rozłożona w czasie i daje czas na dostosowanie się i przeanalizowanie, biorąc przykłady z innych krajów, możliwości wycofania się z ołowiu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan na końcu.

Przedstawiciel Tymczasowego Komitetu Krajowego Protestu Myśliwych PZŁ Krzysztof Lechowski:

Krzysztof Lechowski. Ja rozumiem, że państwo posłowie musicie podjąć decyzję w oparciu o opinię m.in. fachowców. Ja nie znam się na składzie chemicznym amunicji, chociaż strzelam. Wierzę, że producent produkuje to w sposób bezpieczny. Natomiast państwo posłowie dostajecie informację od przedstawicieli różnych organizacji, które mają wam przekazać informacje fachowe.

Ja chciałbym odnieść się tylko do jednej kwestii. Przez 15 lat prowadziłem firmę zajmującą się przetwórstwem dziczyzny. I dowiedziałem się tu takich rzeczy, których do tej pory nie byłem świadom. Każdy przedsiębiorca przetwarzający dziczyznę musi wykonywać – bo takie są wymogi nadzoru sanitarno-weterynaryjnego – badania. Badania w zakresie mikro i makrobiologii. Próbki są pobierane z poszczególnych części zwierząt, z rąk, ze stołów itd.

Jaki jest problem, jeśli chodzi o ołów? To nieprawda, że w dziczyźnie jest ołów, bo każdy myśliwy, który dokonywał rozbioru tuszy, wie, że jest zasadą, iż wykrawa się miejsce bezpośrednio wokół rany postrzałowej i to podlega utylizacji. W pozostałej części tuszy tego ołowiu nie ma i jest go znacznie mniej niż w ziemniakach. I teraz, zważywszy że ziemniaków jemy rocznie setki kilogramów, to dziczyzny jemy kilka kilogramów. Badania statystyczne podają, że przeciętny Polak je chyba 0,8 kg dziczyzny. W związku z tym, proszę nie straszyć ani posłów, ani konsumentów dziczyzną. To jest nieprawda.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan, proszę.

Rolnik z powiatu kolneńskiego w woj. podlaskim Wojciech Chrostowski:

Uważam, że to jest problem zastępczy, mało istotny, gdyż dużo więcej ołowiu obraca się w środowisku z różnych innych źródeł. Większym zagrożeniem dla środowiska jest utrzymanie tak dużej populacji zwierząt, gdyż do wód gruntowych przedostaje się mnóstwo azotu, o które Ministerstwo Środowiska tak walczy. A po zasiewie kukurydzy, po zastosowaniu zbilansowanej pełnej dawki nawożenia, jak zwierzyna zbierze ten zasiew, to takie

pole kukurydzy leży odłogiem przez cały okrągły rok, nic tam nie rośnie i wody opadowe wymywają ten azot do wód gruntowych.

Jeśli wszyscy tu chcą ograniczyć ten ołów i ten rodzaj broni, to może z łuku myśliwi będą strzelać, albo dzidami będą się posługiwać, albo kamieniami rzucać. Może takie poprawki? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, pani.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Sylwia Szczutkowska – Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Jeżeli chodzi o ołów, to teraz PZŁ posiłkuje się zastępczymi, tak naprawdę, argumentami, które mają podtrzymać ciągłe trucie nas i środowiska. Natomiast te prawdziwe argumenty wyszły na jaw podczas poprzedniej próby nowelizacji prawa łowieckiego, kiedy ten postulat został zgłoszony i myśliwi bardzo spontanicznie odpowiedzieli dlaczego nie chcą zrezygnować z ołowianej amunicji. Otóż, dlatego, że będą musieli sobie przerobić broń a to jest bardzo kosztowna impreza i również będą musieli kupować drogą amunicję nieołowianą. Tak więc, tutaj należy upatrywać tych wszystkich oporów, które powodują ciągłe utrzymywanie tej patologicznej sytuacji, że my w Polsce jesteśmy truci przez myśliwych i zatruwane jest środowisko.

Jeżeli chodzi o dziczyznę i wpływ ołowianej amunicji na ołowicę, która jakby bierze się ze spożywania takich zwierząt, to my nie straszymy na zasadzie: takie jest nasze widzimisię, tylko to wynika z szeregu opracowań naukowych, które przytoczyliśmy w naszych poprawkach społecznych, do których można sięgnąć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szkodliwość różnych substancji, które są w środowisku, jest niewątpliwie zbadana i uznana. Zapewne również i ołowiu. Przepraszam, żeby nie zabrzmiało to trochę sarkastycznie, ale przez wieki nasze dzieci bawiły się ołowianymi żołnierzykami.

Mam pytanie do ministerstwa – czy jest realna alternatywa w krótkim czasie wycofania ołowiu stosowanego jako pociski w myślistwie? Najpierw pan minister, potem będziemy kontynuować. Proszę bardzo.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na tym etapie nie ma realnej alternatywy. Natomiast, jeśli taka się pojawi można wtedy taki zakaz wprowadzić. Jednak na tym etapie – tu odwołam się do dyskusji w podkomisji, w posiedzeniu której nie uczestniczyłem, ale wiem, że ten temat był bardzo dogłębnie analizowany – ministerstwo popiera rozwiązania przyjęte przez podkomisję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani poseł chce jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chcę wyprostować wypowiedź wcześniejszą. Pan mówił tu o badaniu dzików. Ja jestem lekarzem, który badał dziki. Dzików nie bada się na toksyczność, na zawartość środków toksycznych. Chcę panu przypomnieć, że podczas badania dzików podaje się zaświadczenie o badaniu w kierunku włośni. Rzeczywiście wycina się bloczki przepony, a pan powiedział, że bada się mikrobiologicznie jakby specjalnie. Tego się nie robi. To po pierwsze.

Po drugie. Zadziwiające jest to, że próbuje się nam wmówić…I tu chcę odpowiedzieć przedstawicielowi rolników – to nie chodzi o to. Prawo jest tworzone na dłuższy okres czasu. To nie jest tylko prawo, które ma nam pozwolić poradzić sobie z nadmierną populacją dzików, bo mam nadzieję, że to szybko nastąpi. Natomiast to prawo ma służyć przez ładnych kilka następnych lat. I tam możemy zapisać w vacatio legis, że myśliwi będą mieć do pewnego czasu możliwość tego użytkowania, ale już teraz muszą zakładać, że będą mieli zakaz używania ołowianej amunicji. Nie wiem czy pan by chciał, żeby w pana okolicy były nadmierne ilości ołowiu w środowisku. Bo to nie chodzi tylko

o dzika, którego zjadamy, ale te tony ołowiu są w środowisku, gdzie pan chodzi, gdzie pana dzieci się bawią, gdzie my wszyscy chodzimy. Więc jeśli jest możliwość zmniejszenia tego niebezpieczeństwa, to dlaczego przez tyle lat Polski Związek Łowiecki broni się nawet przed długim vacatio legis, żeby udowadniać nam, że to nie przeszkadza, albo że nie ma alternatywy. Nie ma w ogóle rozmowy, że można to zrobić, w jakim czasie i nie ma przyznania się, że jest to naprawdę trująca i niebezpieczna dla nas substancja.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Ad vocem jeszcze badania dzików i będziemy głosowali. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Tymczasowego Komitetu Krajowego Protestu Myśliwych PZŁ Krzysztof Lechowski:

Ja tylko ad vocem. Nie chcę rozmawiać na temat szkodliwości substancji zawartych w amunicji. Natomiast chciałbym dobitnie powiedzieć, że ja mówiłem o badaniach przeprowadzanych w zakładach przetwórstwa dziczyzny. To jest zupełnie co innego niż przypadek, kiedy myśliwi biorą dzika na użytek własny. Poza tą różnicą, wspólnie z siedzącą obok mnie panią profesor napisaliśmy podręcznik dla myśliwych, który ma edukować w zakresie sposobów postępowania badania wstępnego i oględzin tusz, i sposobów postępowania z tuszą. Tak, żeby nawet myśliwy, który bierze sztukę zwierzyny na użytek własny, potrafił w taki sposób dokonać rozbioru, żeby usunąć te części, które są zainfekowane ołowiem.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że obawy co do skażenia gleby ołowiem będą również jedną z przyczyn wycofywania zgody na urządzanie polowań na tych gruntach. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Niedzielę? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 6 posłów, 12 przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie znalazła uznania w oczach Komisji. Czy jeszcze przed zmianą 9 są jakieś uwagi, zmiany, poprawki? Nie słyszę. Przechodzimy do zmiany 9. Czy ktoś z państwa posłów będzie zgłaszał poprawki do zmiany 9? Tak, będzie. Proszę bardzo, pan poseł Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Nie wiem czy mam zgłaszać w tym momencie, bo ja mam poprawkę do pkt 13 i 14. Może ktoś do wcześniejszych punktów? Jeżeli nie, to proponuję aby w pkt 9 w dodawanym art. 42aa pkt 13 i 14 nadać następujące brzmienie: „13) umyślnego utrudniania lub uniemożliwiania wykonywania polowania zbiorowego, z wyłączeniem działań związanych z prowadzeniem gospodarki leśnej, rolnej lub rybackiej; 14) strzelania do zwierzyny w odległości mniejszej niż 500 m od miejsca zebrań publicznych w czasie ich trwania lub w odległości mniejszej niż 150 m od zabudowań mieszkalnych.”.

Natomiast w dodawanym art. 42ab po ust. 5 proponuję dodać ust. 6 i 7 w następującym brzmieniu: „6. Dzierżawca albo zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest przed planowanym terminem rozpoczęcia polowania zbiorowego oznakować obszar tego polowania tablicami ostrzegawczymi. 7. Minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, wzór tablicy ostrzegawczej” itd. – wiadomo, że dotyczy to tego wzoru tablicy.

I jeszcze kolejna zmiana, która wynika z tej zmiany pierwszej. Dotyczy to, jak już państwo wiecie, zwiększenia odległości od zabudowań ze 100 do 150 m i modyfikacji zakazu utrudniania lub uniemożliwiania wykonywania polowania i odpowiadającego mu przepisu karnego, poprzez doprecyzowanie, że zakaz ten odnosi się jedynie do polowań zbiorowych i nie dotyczy prowadzenia działań w zakresie gospodarki leśnej, rolnej lub rybackiej.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Za chwilę zapytam legislatorów czy te poprawki będzie można głosować razem. Teraz otwieram dyskusję nad tym punktem. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja mam poprawki do tych samych punktów, więc nie wiem czy najpierw dyskusja a potem moje poprawki, czy równocześnie poprawki i wspólna dyskusja.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Prosiłbym najpierw poprawki, żebyśmy mieli pełen obraz zgłoszonych poprawek i nad nimi dyskutowali.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jeśli chodzi o zmianę 9 i art. 42aa, to mam cały szereg poprawek, zaczynając od skreślenia pkt 13. Chodzi o punkt, który zabrania utrudniania polowań. Uważamy, że ta zmiana powinna być wykreślona. Jest to zmiana, która umożliwia ingerencję w przypadkowe osoby, które znajdują się na terenie polowania. Jest ona powiązana z przepisem karnym, zawartym w art. 51, który mówi, że można karać grzywną osoby, które świadomie utrudniają polowanie. Wpisanie tego pkt 13 w rejestr „zabrania się" daje obraz tego, że nawet przypadkowi ludzie będą mogli być ukarani za to, iż weszli na teren polowania. A tak naprawdę teren polowań zbiorowych, który ma być oznaczony według nowych zmian, nie wymaga takich rozwiązań, bo z innych ustaw można te osoby wezwać do nieprzeszkadzania w polowaniu.

W następnej poprawce proponujemy po pkt 15 dodanie pkt 16 w brzmieniu: „16) wykonywanie polowania w obecności lub przy udziale dzieci do 16 roku życia.". W kolejnej poprawce proponujemy w dodawanym art. 42aa po pkt 15 dodać pkt 16 w brzmieniu: „16) zabrania się płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny, w szczególności w trakcie sprawdzianów pracy, konkursów, pokazów oraz szkolenia ptaków łowczych i psów myśliwskich z wykorzystaniem żywych zwierząt jako obiektów zachowań łowieckich ptaków łowczych i psów myśliwskich.". To poprawka, którą już składaliśmy.

Następna to w art. 42aa dodaje się pkt 14 w brzmieniu: „14) strzelania do zwierzyny będącej w odległości mniejszej niż 500 m od miejsca zebrań publicznych w czasie ich trwania lub pracujących maszyn rolniczych oraz w odległości mniejszej niż 150 m od zabudowań mieszkalnych;" i po pkt 14 dodaje się pkt 14a w brzmieniu: „14a) celowania i strzelania do zwierzyny, jeżeli na linii strzału znajdują się myśliwi lub inne osoby albo zwierzęta gospodarskie, budynki, pojazdy lub drogi publiczne, a odległość do nich nie zapewnia bezpiecznego strzału;".

I ostatnia poprawka w dodawanym art. 42aa po pkt 13 dodaje się pkt 13a w brzmieniu: „13a) zatajania informacji o zranieniu i nieodnalezieniu zwierzyny poprzez brak odpowiedniego wpisu w książce ewidencji polowań.".

Przepraszam, w poprzedniej poprawce wdarła się pomyłka – oczywiście 500 m od zabudowań mieszkalnych.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprawki ma jeszcze pan poseł Sachajko, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Mam tylko jedną poprawkę. Bo tu mówimy o różnego rodzaju zakazach niszczenia urządzeń czy wybierania karmy, jak i polowania z chartami. Natomiast w tych zakazach nie ma zakazu strzelania do zwierzyny, jeżeli na linii strzału znajdują się myśliwi lub inne osoby, zwierzęta gospodarskie, budynki, pojazdy lub drogi publiczne, a odległość od nich nie zapewnia oddania bezpiecznego strzału. Ta poprawka jest bardzo podobna do tego, o czym mówiła pani poseł Niedziela, tylko tu nie ma „celowania". Chodzi o to, że w ustawie nie mamy definicji celowania, a poza tym mogłoby to być jakąś rozgrywką pomiędzy różnymi osobami. Przy strzelaniu dokładnie wiadomo jak balistycznie ten pocisk leci i czy rzeczywiście ta odległość była bezpieczna po oddaniu strzału. Dlatego ta jedna poprawka wydaje się bardzo ważna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Będę prosił również przedstawicieli Polskiego Związku Łowieckiego o stwierdzenie czy w tej chwili można strzelać, jeżeli jest przeszkoda między strzelającym a zwierzyną. Czy w ogóle taka możliwość istnieje? Bo wydaje się, że chcemy w ustawie wpisać coś, co nie miało miejsca do tej pory.

Proszę państwa, otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pan.

Przedstawiciel Koalicji Niech Żyją! Tomasz Zdrojewski:

Tomasz Zdrojewski – Koalicja Niech Żyją! Konkretnie co do tego zapisu – ten zapis właśnie zostaje usunięty. On funkcjonował do tej pory, natomiast w obecnym kształcie już znika. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani, proszę bardzo.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Sylwia Szczutkowska – Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. Chciałabym się odnieść do tej minimalnej odległości oddawania strzału do zwierząt. To musi być 500 metrów. Już teraz w ustawie jest to sformalizowane, że jest to 500 metrów od zgromadzeń publicznych. Tak więc, ustawodawca zauważył, że ta odległość musi być większa niż 100 metrów. Niestety, w ogóle nas nie zadawala propozycja Ministerstwa Środowiska. 150 metrów to tak naprawdę „pudrowanie” tego problemu. Ludzie chcą czuć się bezpieczni na własnym podwórku. Te 500 metrów to naprawdę minimalny kompromis, bo oczywiście zaraz usłyszymy ze strony PZŁ, że sztucery potrafią rykoszetować, że ta odległość lotu pocisku to nawet 5 km. Proszę więc docenić nasz minimalny postulat. 500 metrów to minimum, na które jesteśmy w stanie się zgodzić.

Jeżeli chodzi o karanie za utrudnianie polowania. Pan minister proponuje polowania zbiorowe. Wszyscy pamiętamy przykład pana Igora Tracza, który właśnie przeszkodził w takim polowaniu zbiorowym. Tak więc, nie ma to żadnego znaczenia. Ludzie, którzy spacerują, chodzą do lasu, chcą uprawiać rekreację na świeżym powietrzu, będą narażeni na to, że będą wypraszani z lasu, bo prawo myśliwego będzie prawem nadrzędnym nad prawem każdego obywatela, czyli swobodnego dostępu do lasu.

Wprowadzenie zakazu udziału dzieci w polowaniach. Chodzi o ujednolicenie przepisów. Już teraz w ustawie o ochronie zwierząt zabrania się uśmiercania zwierząt kręgowych w obecności dzieci. Jeśli chodzi o polowania, to wszyscy zdajemy sobie sprawę, że jest to również uśmiercanie zwierząt kręgowych, więc powinno to być ujednolicone. Ten postulat poparł Rzecznik Praw Dziecka i Ministerstwo Edukacji Narodowej, chciałabym przypomnieć. Tak więc, te postulaty strony społecznej w tym zakresie, to naprawdę takie minimum, na które jesteśmy w stanie się zgodzić. Propozycja Ministerstwa Środowiska nie jest w ogóle żadnym kompromisem ani żadną nową jakością. Tak naprawdę jest to znowu poddawanie się myśliwskiemu lobby. Dlatego mój apel do wszystkich posłów – prosimy stanąć po stronie obywateli. Przypomnę, że 81% Polaków uważa, że prawo własności jest ważniejsze niż prawo do wykonywania polowań, 79% polskich obywateli uważa, że nie można karać za utrudnianie polowań, a 78% Polaków uważa, że dzieci nie powinny brać udziału w polowaniach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o utrudnianie polowania, to wyraźnie jest napisane, że chodzi o umyślne działanie. Proszę bardzo, przedstawiciel Solidarności Rolników.

Przedstawiciel Szczecineckiej Rady Powiatowej NSZZ RI „Solidarność” Emil Mieczaj:

Cieszy nas poprawka odnośnie wyłączenia gospodarki łowieckiej i rolnej, i rybackiej. Zgłaszaliśmy to na podkomisji. Mam pewne obawy, jeśli chodzi o poprawkę pani poseł Niedzieli, w której jest „płoszenie”. Płoszenie to jedyna broń, którą rolnik może wykonać… no dobrze, nie mam uwag. Mam jednak uwagi co do odległości 500 metrów od zabudowań (chodzi o polowanie). Nie wierzę, że bronię PZŁ, ale jeśli zostanie to wprowadzone, to nie będzie polowań i nas zjedzą dziki. My chcemy mieć uprawy. Nas nie interesują odszkodowania. Nas interesują plony.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani rzecznik Polskiego Związku Łowieckiego.

Rzecznik prasowy PZŁ Diana Piotrowska:

Panie przewodniczący, w odpowiedzi na zadane pytanie, w ustawie nie ma regulacji dotyczących zakazu strzelania w momencie, kiedy myśliwi znajdują się na linii strzału. Natomiast Minister Środowiska w swoim rozporządzeniu nazywanym przez nas Regulaminem polowań określił w art. 12 „Nie celuje się i nie strzela się do zwierzyny, jeśli: 1) na linii strzału znajdują się myśliwi lub inne osoby albo zwierzęta gospodarskie, budynki lub pojazdy, a odległość od nich nie gwarantuje warunków bezpiecznego strzału, 2) zwierzyna znajduje się na szczytach wzniesień,”. Jest też kilka innych punktów, których teraz nie będę cytowała. Tak więc ten zapis jest w rozporządzeniu Ministra Środowiska i dlatego nie uważamy, żeby celowe było ponowne zapisywanie.

Natomiast jeśli chodzi o wniesione poprawki, to popieramy jak najbardziej demokratyczne prawo do manifestowania swoich poglądów i nigdy nie robiliśmy żadnego problemu, jeżeli aktywiści ekologiczni manifestowali swoje poglądy poprzez manifesty, transparenty, heppeningi. Natomiast niedopuszczalną sytuacją jest, że podczas legalnie wykonywanego polowania, działalności legalnej, uniemożliwia się nam prowadzenie tej działalności i narażane jest zdrowie i życie ludzi, którzy biorą w nim udział. Zarówno osób, które utrudniają, jak i osób, które wykonują polowania. Proszę mi wierzyć, celem myśliwego, który wychodzi na polowanie, nie jest postrzelenie kogokolwiek. I dziękujmy ministrowi, że wprowadził ten przepis, zanim doszło do jakiejś tragedii lub do sytuacji, w której musielibyśmy teraz zupełnie inaczej rozmawiać.

Chciałam zauważyć, że ograniczenie tego do polowań zbiorowych jest jak najbardziej akceptowane przez Polski Związek Łowiecki. Natomiast myślę, że wprowadzenie tego zapisu odnośnie prowadzenia gospodarki leśnej, rolnej i rybackiej uspokoi również obawy pana posła Sachajki i rolników, którzy obawiali się, że nie będą mogli wykonywać swojej działalności. Przy czym zauważamy, że to było umyślne wykonywanie blokowania polowania. I tu też ubolewamy, że opinia publiczna została wprowadzona w błąd. Myśliwy nie ma prawa wyrzucić nikogo z lasu i takiego prawa nie będzie miał. Natomiast musi być ochrona wykonywania legalnej działalności. Polega to na wezwaniu Policji bądź innych służb mundurowych, które oceniają sytuację na miejscu. I nie popadajmy w skrajność. Jeżeli policjant przyjedzie na miejsce i zobaczy, że jest to biegająca osoba, że to jest grzybiarz, no to żyjemy w państwie prawa – taka osoba nie będzie ukarana grzywną. Nie mówimy w ogóle o takich sytuacjach. Tak więc, jeśli chodzi o ten zapis, podzielamy opinię i akceptujemy ją.

Jeżeli chodzi o odległość , to uważam, iż 150 metrów godzi interesy wszystkich stron. Nam przede wszystkim zależy na bezpieczeństwie przy wykonywaniu polowania. I jeżeli strona społeczna postulowała o wydłużenie odległości, a minister uznał to za stosowne, to jak najbardziej te 150 metrów godzi wszystkie interesy. Natomiast 500 metrów – jak już mówiliśmy – zupełnie uniemożliwi wykonywanie polowania w strefach podmiejskich. Powodowałoby to wyłączenie całych obwodów łowieckich z możliwości polowania. A konsekwencje byłyby bardzo poważne. Chociażby znowu niekontrolowany wzrost liczby zwierząt w mieście, ponieważ jedyną skuteczną metodą ograniczania populacji zwierząt w mieście jest intensywny odstrzał w strefie podmiejskiej. Natomiast w tym momencie możliwość wykonywania polowania znacznie nam się oddali.

Jeżeli chodzi o tablice ostrzegawcze, Polski Związek Łowiecki posiada ocenę dobrych praktyk dla myśliwych. My już wcześniej zalecaliśmy myśliwym znakowanie terenu, ponieważ na pewno ograniczy to konflikty na poziomie myśliwy a część społeczeństwa niebędąca myśliwymi. Nam zależy na bezpieczeństwie, zależy nam na tym, żeby nie dochodziło do konfliktów, więc jeśli to ograniczy konflikty, jak najbardziej popieramy rozwiązanie w tym zakresie. Oczywiście myśliwi już od jakiegoś czasu to stosują, więc takie tablice wykorzystywaliśmy.

Jeżeli chodzi o zaznaczanie zwierzyny postrzelonej i nieodnalezionej w książce ewidencji, to tę kwestie podnosiliśmy już wcześniej. Od roku kilkakrotnie prosiliśmy aktywistów, ruchy i państwa posłów z Nowoczesnej i Platformy o metodykę. Jak my mamy

określić, że zwierzę, które zostało postrzelone i uszło, padło czy nie padło? Przecież nie można zakładać, że każda zwierzyna postrzelona pada. Poza tym, jak mamy to ewidencjonować? Obowiązkiem myśliwego jest dochodzenie postrzałków. Obowiązkiem myśliwego jest odnalezienie go. Tak więc, tutaj nie ma metodyki. Jest to obarczone bardzo dużym błędem. Dlatego nie rozumiem, po co nam to narzucanie prowadzenia statystyki.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo za to długie wyjaśnienie. Następne głosy w kolejności: pan poseł Brynkus, pani poseł Niedziela, pan poseł Sachajko, proszę bardzo. I pani poseł Paluch.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Bezpieczeństwo podczas polowania jest sprawą ewidentną i wydawać by się mogło, że powinniśmy przyjąć takie przepisy, które w sposób bezdyskusyjny to bezpieczeństwo zapewnią. Dostrzegam pewnego rodzaju niespójność pomiędzy wypowiedziami przedstawicieli Tymczasowego Komitetu Protestującego, gdzie widzę daleko idącą spolegliwość, bardzo konstruktywne podejście, a praktyką.

Proszę państwa, chciałem przedstawić pewien przypadek. Czekałem na to dość długo, kilka godzin, żeby opisać pewną sytuację. To, że „sobiepaństwo myśliwych" jest ewidentne, na to jest wiele przykładów. Podam dwa. Pierwszy jest taki, że przez miejscowość jedzie myśliwy a z tyłu na zaczepie wiezie upolowanego dzika. No, to jest sytuacja niedopuszczalna. Gdyby rolnik wiózł w ten sposób prosiaka, to od razu poszedłby do więzienia, a przynajmniej jakąś karę by zapłacił. Dlaczego myśliwemu nic się nie dzieje? Bo należy do wspomnianego już establishmentu środowiskowego.

Wracając do strzelania. Wydawać by się mogło, że należy strzelać tak, żeby nie zrobić krzywdy ludziom. Sytuacja jest taka. Miejscowość Frydrychowice koło Wadowowic, myśliwi strzelają do kaczek. Strzelają faktycznie gdzieś około 100 metrów od stadniny koni, no ale kaczki uciekają znad stawu, więc strzelają w kierunku uciekających kaczek. Strzelają śrutem. Możecie państwo powiedzieć, że to żaden nabój, żaden pocisk – nie wiem jak to nazwać – ale on spada i uderza w głowę dziewczynę jeżdżącą w tej stadninie. Gdyby nie miała kasku jeździeckiego, pewnie by dostała. Pies dostał, zraniono go. I co się dzieje? Nic. Policja umarza śledztwo. I dopiero po mojej interwencji podejmuje działania. A inspektor mówi tak: ale w ustawie nie jest napisane, w którym kierunku mają strzelać myśliwi. Przecież to jest absurd.

Tak więc, proszę państwa, być może wy tu obecni jesteście wybitnymi myśliwymi, którzy postępują zgodnie z przepisami, ale załatwcie sprawę także na poziomie lokalnym. Dlatego w moim przekonaniu te przepisy, które wyraźnie określają sposób zachowania się, powinny być w tej ustawie wprowadzone.

Co prawda mam też wątpliwości, czy ta odległość, którą pani poseł Niedziela proponuje, czyli 500 metrów, nie jest zbyt duża. Natomiast pozostałe poprawki są jak najbardziej sensowne i trzeba je po prostu przyjąć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tu jest dużo tematów, bo dużo poprawek jest zgłoszonych. Zacznę może od tego, że zwrócę uwagę na zadziwiającą chęć zakazywania i karania ludzi za nieumyślne utrudnianie polowania.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Już była mowa, że chodzi o umyślne.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Przepraszam, umyślne. A więc, za umyślne utrudnianie polowania. Proszę mi powiedzieć co takiego się wydarzyło, że nagle w tej chwili musimy to zawierać zarówno w zakazach, jak i w sankcjach karnych. Czy aż tyle było przypadków świadomego i umyślnego utrudniania? Przypomnę, że pani poseł Paluch w swoim uzasadnieniu do druku nr 1042 mówiła nam, że zawężenie zakazu „utrudnianie i uniemożliwianie wykonywania polowania do polowań związanych z ograniczeniem występowania i rozprzestrzenia się

chorób zakaźnych" miało polegać tylko i wyłącznie na ochronie możliwości odstrzału sanitarnego. I taka była argumentacja ministerstwa. Przypomnę państwu, że na konferencji prasowej obok ministra Kowalczyka stał minister Romanowski i mówił, że karanie za świadome utrudnianie dotyczy tylko i wyłącznie odstrzału sanitarnego. Ja pytam – czy minister znał wtedy to prawo, czy nie znał? Wydaje mi się, że jest to furtka, która nikomu do niczego nie jest potrzebna.

W związku z tym mam pytanie. Jeśli mamy zgłoszoną legalną manifestację, czy musimy zapisywać, że ktoś kto utrudnia będzie podlegał karze? Nie. Od tego jest Policja. Pani rzecznik sama powiedziała: jeśli znajdzie się ktokolwiek, kto będzie świadomie utrudniał czy uniemożliwiał, to pani ma od tego Policję i normalną sprawę karną. My nie musimy tego zapisywać w prawie łowieckim. A jeśli dotyczy to odstrzału sanitarnego, to nie widziałam nikogo, kto podważałby jakiekolwiek odstrzały sanitarne czy też chciał im przeszkadzać. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli chodzi o zapis w ustawie o kierunku wykonywania strzału, czyli o celowaniu i strzelaniu. W tej chwili, owszem, jest w rozporządzeniu. Ale właśnie o to chodzi, żeby ustawa zawierała te zapisy, a nie rozporządzenie. Żeby w ustawie było jasno napisane jak państwo macie wykonywać polowania. Żeby to ustawa jednoznacznie stwierdzała, a nie rozporządzenie, które może być zmienione nawet bez wiedzy tej Izby, ponieważ rozporządzenie nie potrzebuje żadnych zmian parlamentarnych. Dlatego chcemy, żeby to było zapisane w ustawie a nie w rozporządzeniu. To jest najważniejsza sprawa.

Trzecia sprawa – udział dzieci. Od dawna o to apelujemy, aby udział dzieci w polowaniach był ograniczony. Aby dzieci nie były uczestnikami polowań, co nie znaczy, że nie mogą brać udziału w kultywowaniu tradycji łowiectwa. Jednak nie muszą brać udziału w polowaniu. Jeżeli państwo chcecie im przekazywać swoje tradycje, historię – proszę bardzo. Ale nie muszą brać udziału w polowaniach.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Powtarzamy już te same argumenty kolejny raz. Pan poseł Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo króciutko chciałem się odnieść do tego, co mówiła pani rzecznik Piotrowska. Ja zdaję sobie sprawę, że państwo macie różne poradniki jak należy polować. Pan minister wydał rozporządzenie. Jednak, co do kierunku strzelania i tego, że nie wolno strzelać w kierunku maszyn rolniczych, rolników, jeżeli są na linii strzałów, uważam, iż tego typu regulacja powinna być w ustawie, bo później są do tego sankcje. To nie jest tylko po to, że chcemy sobie to zapisać, tylko dlatego, że w kolejnych przepisach będą za to sankcje. I ja mógłbym podać kilka przykładów, kiedy myśliwy strzelał w kierunku ludzi i nie poniósł z tego powodu żadnych konsekwencji. Niebawem dostanie pani ode mnie kolejny taki przykład do Polskiego Związku Łowieckiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ja już bardzo krótko. Mam pytanie następujące – dlaczego państwo z takim uporem wkraczacie w sferę relacji między rodzicami a dziećmi? Naprawdę, z uporem godnym lepszej sprawy już chyba siódmy raz słyszę i mam okazję dyskutować nad poprawką o zakazie udziału dzieci w polowaniu. Przeczytajcie sobie państwo Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, w której stoi jak wół – przepraszam za kolokwializm, ale trzeba to jasno powiedzieć – że rodzice mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, z własnym systemem wartości i z tym, co uznają za słuszne. Każdy, kto ma odrobinę zdrowego rozsądku, wie, że prawo nie powinno wkraczać w relacje między rodzicami a dziećmi. Nadmiernie. Bo to jest kwestia całej naszej historii, kultur, dziesięciorga przykazań. Więc naprawdę darujcie sobie państwo to, bo z uporem godnym lepszej sprawy stale tę poprawkę przedkładacie.

I druga kwestia. Dlaczego z takim uporem staracie się wkraczać w kwestie odległości od zabudowań. Chwilę temu jeden z rolników mówił, że zwierzyna (może to robi instynk-

townie, nie rozumowo) nie jest „w ciemię bita" i tam, gdzie strzelają, zwierzyna nie chodzi. Więc, jeżeli państwo oddalicie nadmiernie możliwość oddania strzału od zabudowań, to się skończy tak, że dziki wejdą na przedpola Warszawy i nie będzie można w żaden sposób temu przeciwdziałać, bo nie można będzie w sąsiedztwie budynków oddać strzałów i jakoś reagować na tę presję zwierzyny. Przede wszystkim, przy stanowieniu tych przepisów powinniśmy kierować się zdrowym rozsądkiem.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa, wszystkie argumenty właściwie padły. Proszę Biuro Legislacyjne o ustalenie kolejności głosowań.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Według naszych analiz wydaje się, że w pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć dalsze losy brzmienia pkt 13. W tym zakresie są dwie poprawki: pani poseł Niedzieli i pana posła Telusa. One zdecydowanie różnią się od siebie. Dalej idącą jest poprawka pani poseł Niedzieli, bowiem dąży do skreślenia pkt 13.

Panie przewodniczący, może będę na bieżąco mówił o poprawkach, żebyśmy mieli tryb postępowania. Ja będę odhaczał te, które zostały przeprocedowane.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Jeszcze przed głosowaniami proszę o opinię pana ministra.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o poprawki zgłoszone przez pana posła Telusa i nazwanie ich „pudrowaniem", to chciałbym nadmienić, że zwiększenie odległości od zabudowań mieszkalnych, np. do 500 metrów, wykluczy całe obszary, i to nawet nie podmiejskie. Ja mieszkam na terenie gminy wiejskiej (północne Mazowsze), gdzie jest rozproszona zabudowa, tzw. drobna szlachta zaściankowa. Tam dosłownie nie byłoby metra, gdzie można byłoby dokonać polowań. Bo nie ma odległości 1000 metrów od budynku do budynku. Czyli właściwie cały obszar byłby wykluczony. Tak więc, nie pojechałbym do swoich rolników i powiedział, że gmina jest wyłączona z polowań. Te 150 metrów było naprawdę maksymalną wielkością, aby polowania mogły się odbywać.

Kolejna rzecz to utrudnianie. Zapis w przyjętej ustawie był bardzo ogólny i rzeczywiście mógł budzić wątpliwości. Stąd próba złagodzenia tego przepisu, a więc ograniczenia tylko do polowań zbiorowych, ze względu na to, że one są oznakowane, o nich jest wcześniej wiedza i one tak naprawdę są narażone na umyślne przeszkadzanie. No, i wyłączenia tutaj rolników, rybaków czy prowadzących gospodarkę leśną.

Kolejna sprawa. Poprawka pani poseł Niedzieli w pkt 14 jest identyczna, czyli też 500 metrów od miejsca zebrań publicznych, 150 metrów od zabudowań. Natomiast dość ciekawa jest propozycja wpisywania w ustawie „celowania i strzelania do zwierzyny, jeśli na linii strzału znajdują się myśliwi lub inne osoby". Wydaje mi się, że to rzecz oczywista, że jeśli na linii strzału jest myśliwy, to nie strzela się. To są elementarne zasady bezpieczeństwa określone w rozporządzeniu, w precyzyjnych zapisach. Natomiast wpisywanie do ustawy takich rzeczy, które są dość oczywiste, nie jest celowe. Nie widzę powodu, żeby to znajdowało się w ustawie.

A, jeszcze „zataja informacje o zranieniu" itd. Wyobraźmy sobie jak ma to technicznie wyglądać. Czyli co, jeśli zwierzę jest postrzelone i myśliwy nie może go znaleźć, to na jakiej podstawie ma stwierdzić, że ono zostało postrzelone? To jest rzecz bardzo trudna do wykonania.

Kolejna sprawa to zakaz udziału dzieci. Tu oczywiście naruszamy prawo rodziców do swobodnego wychowania dzieci. Jest to dość oczywiste. Może jednak nie wychowywalibyśmy cudzych dzieci – tak bym proponował. Zatem tu również negatywna opinia co do tej poprawki. Nie wiem czy to wszystko, ponieważ te poprawki są w różnych miejscach.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Dziękuję panu ministrowi. Według kolejności zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne w głosowaniu rozstrzygniemy…

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, w kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przepraszam, kto się odzywał, bo nie widzę. Pan poseł Ajchler, proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Przepraszam, jesteśmy wszyscy zmęczeni, ale siódmy raz ze stoickim spokojem podnoszę rękę i pan nie udziela mi głosu. Siódmy raz.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przepraszam, nie widziałem. Proszę wygłosić swoje…

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Chciałem zapytać pana ministra czy propozycja, którą pan podał, jeśli chodzi o odległość strzelania, 150 metrów – to efekt badań w Zakładzie Balistyki Instytutu Techniki Uzbrojenia Wojskowej Akademii Technicznej, czy chybił-trafił, czy prawo kaduka? Z czego to wynika? Co jest uzasadnieniem dla tych a nie innych metrów? A może 130? Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Panie przewodniczący, panie pośle. Otóż, nakładaliśmy na mapę różne odległości od zabudowań. Tu pokazuję państwu, że przy 500 metrach od zabudowań to są te tereny zabarwione na czerwono. Czyli praktycznie nigdzie nie mogłoby być polowań. Kolejna mapa: odległość 100 metrów, czerwone tereny wyjęte z polowań. I odległość 150 metrów od zabudowań – tereny zaznaczone na czerwono, to tereny wyłączone z polowań. Widać, że ta mapa nie jest cała na czerwono.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Ale skąd pochodzą te materiały?

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Te materiały pochodzą z ministerstwa. Są to mapy terenów zabudowanych i poszczególnych zabudowań.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Posłów zainteresowanych nakładaniem map na zabudowę odsyłam do ministerstwa. Przystępujemy do głosowania. Jesteśmy w pkt 13, który rozstrzygniemy przez głosowanie. Jako pierwsza poprawka pani poseł Niedzieli.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki pani poseł Niedzieli? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 6 posłów, 14 przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta. Poprawka pana Roberta Telusa odnośnie pkt 13.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 13 posłów, 6 przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka dotycząca pkt 13 została przyjęta. Panie mecenasie, proszę o dalszą kolejność głosowań.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak, panie przewodniczący. W dalszej kolejności również jest poprawka pani poseł Niedzieli dotycząca pkt 14 i poprawka pana posła Telusa. Tylko nie wiem czy jest tu jakaś znacząca różnica. Ja może odczytam…

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja mówiłam już, że się pomyliłam i podałam, iż chodzi o 500 metrów.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Szanowni państwo, ja może odczytam poprawkę pani poseł Niedzieli a państwo patrzcie na poprawkę pana posła Telusa. Pkt 14 – „strzela do zwierzyny będącej w odległości mniejszej niż 500 m od miejsca zebrań publicznych w czasie ich trwania lub pracujących maszyn rolniczych oraz w odległości mniejszej niż 150 m od zabudowań mieszkalnych".

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Nie. Ja w oryginalnej poprawce poprawiłam już to, że ma być i tu i tu 500 metrów.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Okej. W takim razie dalej idącą jest poprawka pani poseł, w stosunku do poprawki pana posła Telusa. Chodzi o pkt 14.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Głosujemy pkt 14. Poprawka pani poseł Niedzieli.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 6 posłów, 16 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka pani poseł nie została przyjęta. Głosujemy poprawkę pana posła Telusa odnoszącą się do pkt 14.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 16 posłów, 6 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Poprawka został przyjęta. Panie mecenasie, proszę dalej.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Panie przewodniczący, patrząc w kolejności widzimy poprawkę pani poseł Niedzieli (dodanie pkt 14a), ale tu, w naszej ocenie, zbieżna jest poprawka pana posła Sachajki (pkt 16). One różnią się brzmieniem, ale treść jest de facto ta sama. Ja może odczytam poprawkę pana posła przewodniczącego: „strzelania do zwierzyny, jeżeli na linii strzału znajdują się myśliwi lub inne osoby, zwierzęta gospodarskie, budynki, pojazdy lub drogi publiczne, a odległość od nich nie zapewnia oddania bezpiecznego strzału". Natomiast pani poseł postuluje: „celowania i strzelania do zwierzyny, jeżeli na linii strzału znajdują się myśliwi lub inne osoby albo zwierzęta gospodarskie, budynki, pojazdy lub drogi publiczne a odległość od nich nie zapewnia bezpiecznego strzału". Numeracja tutaj jest kwestią wtórną. Liczy się treść tych poprawek. Norma prawna wydaje się być tożsama, ale oczywiście mogę się mylić. Tutaj najpierw posłowie wnioskodawcy muszą się wypowiedzieć czy nie należałoby po prostu wycofać którejś z poprawek – ale oczywiście nie jest to w gestii Biura Legislacyjnego – albo głosować jedną poprawkę o tym brzmieniu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Rozumiem. Dziękuję bardzo. Rzeczywiście kwestia numeracji nie jest istotna. Czy wnioskodawcy uznają, że poprawki są tożsame? Proszę o udzielenie odpowiedzi. Pan poseł Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Ja oczywiście nie chcę tu pouczać, ale proszę zwrócić uwagę, że poprawka pani poseł Niedzieli jest dalej idąca, ponieważ mówi o celowaniu. W poprawce, którą ja zgłosiłem, jest tylko strzelanie. To są zupełnie dwie różne rzeczy.

A skoro jestem przy głosie, to chcę odnieść się do tego, co pan minister wcześniej mówił, że nie ma powodów takich oczywistych rzeczy wpisywać do ustawy. Może i z tym bym się zgodził, ale tu sam pan minister proponuje, żeby „nie niszczyć urządzeń, nie kraść karmy" itd. No, skoro takie rzeczy piszemy…ja wiem, że jeżeli ludzie przestrzegaliby dekalogu, to właściwie połowy ustaw mogłoby nie wyjść. Tylko, że nie przestrzegają. A ponieważ jednak strzelają w kierunku innych osób, to uważam, że ta regulacja z sankcją jest niezbędna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poseł stwierdza, że jego poprawka jednak różni się od poprawki pani poseł Niedzieli. W takim razie proszę wskazać jak głosować.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tutaj już pan przewodniczący nam pomógł. Dalej idącą jest w takim razie poprawka pani poseł Niedzieli, bo mówi jeszcze o czynności celowania, a nie tylko strzelania.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki pani poseł Niedzieli? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 9 posłów, 13 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta. Przystępujemy do głosowania poprawki bez „celowania" posła Sachajki.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 3 posłów, 13 przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że Komisje nie przyjęły tej poprawki. Panie mecenasie, dalej.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Panie przewodniczący, tutaj też oznaczenia punktowe w naszej ocenie są rzeczą wtórną. Pani poseł chce dodać punkt związany z wykonywaniem polowania w obecności lub przy udziale dzieci do 16 roku życia. Z tą poprawką łączy się poprawka dotycząca przepisu karnego. Zatem w tym momencie można to przegłosować.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Rozumiem, że te poprawki głosujemy razem.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych dwóch poprawek? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 6 posłów, 13 przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawki nie znalazły uznania Komisji. Panie mecenasie?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak, panie przewodniczący. Tu już w kolejności, jak pani poseł przygotowała. Poprawka dotycząca „płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia zabijania zwierzyny" itd. Całości już nie odczytuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Niedzielę? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 9 posłów, 13 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

I, w naszej ocenie, ostatnia poprawka w zestawie pani poseł. Poprawka dotyczy zatajania informacji o zranieniu i nieodnalezieniu zwierzyny.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 9 posłów, 13 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta. Panie mecenasie, proszę bardzo.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tu już chyba wyczerpaliśmy poprawki dotyczące dodawania punktów w obrębie tego artykułu. Natomiast gwoli przypomnienia à propos poprawki pana posła Telusa, jej druga część jest związana z nowym brzmieniem pkt 13 i 14 – chodzi o przepis karny. Ja świadomie – w sytuacji, kiedy państwo rozstrzygaliście ostatecznie brzmienie tego artykułu i tych punktów – nie zwracałem na to uwagi, ale, w mojej ocenie, tutaj jak najbardziej powinno być łączne głosowanie w zakresie tych przepisów karnych. I wydaje się, że w tym momencie państwo możecie to przeprowadzić. Chodzi o tę część poprawki pana posła, która dotyczy odpowiednich zmian w art. 51, czyli dotyczących strzelania do zwierzyny i wykonywania wbrew zakazowi, o którym mowa w art. 42aa pkt 13. Chodzi o to „umyślne".

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję za wnikliwość. Poseł wnioskodawca, proszę.

Poseł Robert Telus (PiS):

Pan legislator przeszedł od razu do zmiany drugiej w mojej poprawce, ale jeszcze nie mówiliśmy o zmianie pierwszej, czyli żeby w dodawanym art. 42 ab po ust. 5 dodać ust. 6 i 7 dotyczące tablic ostrzegawczych.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak, panie przewodniczący zrobiłem to świadomie, bo legislacyjnie zmiany dotyczące art. 51 łączą się z tymi, które pan proponuje do art. 42aa. I z tej przyczyny postuluję, by je łącznie rozpatrywać. A dopiero na samym końcu to, co pan był uprzejmy przed chwilą wspomnieć, czyli dodanie ust. 6 i 7. Proszę jednak zwrócić uwagę, że to jest w art. 42ab. To jest inna jednostka redakcyjna i stąd moja uwaga. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję za wnikliwe uwagi. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem pkt 2 w poprawce pana posła Telusa? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 16 posłów, 6 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawkę przyjęliśmy. I teraz, panie mecenasie, ta dodatkowa poprawka posła Telusa czy już cała zmiana 9?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Nie, nie. Tutaj jeszcze prawidłowo jesteśmy w obrębie zmiany 9. Na początku zajmowaliśmy się art. 42aa, później rozstrzygnęliśmy losy przepisów karnych związanych z nowym brzmieniem pkt 13 i 14, a teraz w naszej ocenie jest czas na zajęcie się zmianami w art. 42ab, o czym mówił pan poseł Telus. Oczywiście cały czas jesteśmy w obrębie zmiany 9.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czyli dodanie ust. 6 i 7 do art. 42ab.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 22 posłów, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że poprawkę przyjęliśmy. W związku z tym, że wyczerpaliśmy poprawki do zmiany 9, poddam teraz pod głosowanie całą zmianę 9.

Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany 9 z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 15 posłów, 6 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę 9 wraz z przegłosowanymi wcześniej poprawkami. Na tym w dniu dzisiejszym zakończymy procedowanie. Nie jesteśmy w stanie dzisiaj przyjąć całej ustawy. Będziemy kontynuowali procedowanie jutro od godziny 10.30, czyli po rozpoczęciu posiedzenia Sejmu. Jeżeli będą głosowania, to oczywiście mogą być kilkuminutowe przesunięcia. Spotykamy się jutro o godzinie 10.30. Jeszcze poseł Telus chciałby zabrać głos, proszę bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Korzystając z tego, że mamy na sali przedstawicieli Polskiego Związku Łowieckiego, jak i pana ministra, mam pytanie. Jeśli jest ogłoszony odstrzał sanitarny – mam tu na myśli powiat piotrkowski – czy można jeszcze korzystać z polowania zbiorowego, czy już nie można? Mówię tu o obszarze, na którym jest ogłoszony odstrzał sanitarny.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jutro odpowie na to pytanie pan minister. Związek chce odpowiedzieć? Proszę bardzo.

Kierownik działu PZŁ Bartłomiej Popczyk:

Panie przewodniczący, panie pośle. Jeżeli chodzi o polowanie i o odstrzał sanitarny, to oczywiście nie ma tu jakby zbieżności. Zbiorowa forma odstrzału sanitarnego też jest dopuszczona prawem. Natomiast polowania są jakby niezależnie, a odstrzał sanitarny jest nałożony aktem prawa miejscowego w postaci rozporządzenia i odbywa się niezależnie od wykonywania odstrzału w ramach polowania. To są dwa różne, niezależne akty prawne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przerywamy posiedzenie. Będziemy je kontynuowali jutro. Dziękuję wszystkim za wytrwałość. Do widzenia.